MAGAZYN

Pokolenie Z.
Ze szklanym sufitem nad głową i gniewem, który wybucha na ulicy
– Str. 16

Jak ŁARR wspiera obszar transformacji w województwie łódzkim
– Str. 7

Telemagazyn
z programem TV i omówieniem najciekawszych filmów, seriali i programów

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044
43
9 772353 618058

www.dzienniklodzki.pl

Nr 247 (27 415) | Wydanie A B C D | Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Piątek 23.10.2026

142 *lata*

Dziennik ŁÓDZKI

Wydarzenie

Igrzyska Wolności w Łodzi

Głównym bohaterem rozpoczynającej się dziś 13. edycji Festiwalu Idei będzie pisarz Salman Rushdie
– Str. 18 - 19 i 23

BT/FOT. RACHEL ELIZA GRIFFITHS

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Łódź

Miasto kobiet bez Ligi Kobiet Polskich? Łódzki oddział nie dostał pieniędzy na troje pracowników
– Str. 4

FOT. LBJ

Łódzkie

W wypadkach na hulajnogach elektrycznych złamania ręki i urazu głowy doznał dwie osoby
– Str. 2

Łódź

Nie będzie śledztwa w sprawie kości znalezionych na cmentarzu przy ul. Ogrodowej
– Str. 4

FOT. G. GAŁASIŃSKI

eprasa.pl 289c326beb

POLECAMY

JUTRO: Z 24 na 25 października zmieniamy czas. Jak to wpłynie na sen i koncentrację?

23.10.2026
Piątek

Dziś imieniny: Iga, Marlena, Roman, Seweryn
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego Tomasz Jabłoński
Wydawcy Wojciech Dłubakowski, Mirosław Malinowski, Sławomir Sowa, Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału tel. 502499257
Druk Drukarnia ZPR Media S.A., 04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŁÓDZKIE

Złamana ręką i uraz głowy. Wypadki na hulajnogach elektrycznych

Wiesław Pierzchała

Trwa czarna seria wypadków na hulajnogach elektrycznych. Tym razem do zdarzenia doszło w Ksawerowie. Pokrzywdzonym jest 16-latek, który z rozbitą głową trafił do szpitala. Przypomnijmy, że dwa dni wcześniej poturbowany został jego rówieśnik, który wpadł na betonowy blok na Starym Rynku w Pabianicach, przewrócił się i ze złamaną ręką też wylądował w szpitalu.

FOT. POLICJA

Policjanci zabezpieczyli feralną hulajnogę

Kolejna kraksa miała miejsce w środę 21 października w na ul. Szkolnej w centrum Ksawerowa pod Pabianicami. O godz. 16.30 chodnikiem z kostki brukowej pędziło hulajnogą dwóch nastolatków: kierujący 15-latek był w kasku ochronnym, podczas gdy jego 16-letni pasażer nie miał go na głowie. Był to błąd.

Nagle 15-latek stracił panowanie nad pojazdem i obaj nastolatkowie runęli na chodnik. Kierującemu nic groźnego się nie stało, podczas gdy jego 16-letni kolega doznał urazu głowy. Wezwano karetkę pogotowia ratunkowego, która zawiozła go do szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi.

75 km/h na hulajnodze

- W tej sprawie policjanci zabezpieczyli hulajnogę do dalszych czynności. Z informacji producenta wynika, że jej maksymalna prędkość wynosi aż 75 km na godz. To parametr, który budzi poważne wątpliwości w kontekście bezpieczeństwa użytkowników takiego pojazdu – przyznaje młodszy aspirant Jakub Gąsiorek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach.

ŁÓDŹ

Windy działają i gra muzyka. Łodzianie nie mogą uwierzyć w swoje szczęście

Matylda Witkowska

Pasażerowie, którzy przesiadają się w tzw. kanionie na trasie WZ pod ulicą Żeromskiego nie wierzą własnym oczom: windy na obu przystankach działają, a w jednej z nich dodatkowo jazdę uprzyjemnia muzyczka.

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Winda na trasie WZ znowu działa. W trakcie naprawy są jedynie dźwigi przy Targowej oraz przy Dworcu Łódź Kaliska.

Jadwiga Sęczkowska jest emerytką, przyjeżdża tramwajem do szpitala CSK nr 2 (dawnego WAM). Podkreśla, że winy bardzo często nie działają.

- Miesiąc temu jak jechałam do szpitala nie działała - wspomina. - A dla mnie wejście po schodach to wyczyn. Podciągam się na barierce, potem nie mam już siły dojść do szpitala - mówi.

Jak ocenia windy działają bardzo różnie. - Czasem działa tydzień, a potem przez miesiąc znowu nieczynna - mówi.

O problemie zepsutych wind na trasie WZ pisaliśmy na łamach „DŁ" wiele razy. Zepsutą windę uznaliśmy za jeden z największych absurdów minionego roku.

Po raz pierwszy półtora roku temu. Wtedy jedna winda nie działała już od dawna, w drugiej ktoś zrobił sobie toaletę. Zepsuta winda miała być naprawiona do marca, ale w maju nadal nie działała. Na dodatek popsuła się też druga winda. Na dolnym przystanku utknęła pasażerka poruszająca się o kulach. Do szpitala dotarła tylko dzięki pomocy innych pasażerów. Do końca roku nic się nie zmieniło - obie windy były zepsute. Zarząd Dróg i Transportu tłumaczył, że do wind bardzo trudno jest zamówić brakujące części, a to opóźnia napraw.

Jeszcze kilka tygodni temu obie windy znów były zepsute. Ale teraz porządnie je naprawiono, a północną windę dodatkowo unowocześniono, dołączając melodyjkę. Ale nie oznacza to, że na całej trasie WZ jest tak pięknie.

Tomasz Śliwiński z ZDiT podkreśla, że prawie wszystkie windy na trasie W-Z działają prawidłowo. - W trakcie naprawy są jedynie dźwigi przy Targowej oraz przy Dworcu Łódź Kaliska. Obydwa powinny być naprawione do końca roku - zapewnia.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki"

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś 14°C/6°C

jutro 13°C/2°C

DZIEŃ DOBRY

FOT. UM SKIERNIEWICE

Skierniewice

Judo nie zna barier

W miniony weekend Skierniewice stały się stolicą polskiego judo osób z niepełnosprawnościami. Zawodnicy udowodnili, że sport nie zna barier, a rywalizacja może być jednocześnie pełna szacunku, pasji i wzajemnego wsparcia. Na tatami stanęło aż 160 zawodników, którzy rywalizowali o medale i tytuły mistrzowskie. Nie zabrakło emocjonujących pojedynków, sportowej walki oraz wzruszających momentów, które pokazały, że prawdziwa siła tkwi w wytrwałości i odwadze.

Natalia Zwolińska

eprasa.pl 289c326beb

MATERIAŁ INFORMACYJNY URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO 0011591184

#Fundusze Europejskie z ludzkiej perspektywy

Fundusze Europejskie

Wyższy standard opieki: piotrkowski „Kopernik" przechodzi wielką metamorfozę!

W Samodzielnym Szpitalu Wojewódzkim im. Mikołaja Kopernika w Piotrkowie Trybunalskim trwają duże zmiany. Ich najważniejszym celem jest poprawa komfortu i jakości opieki nad pacjentami. Obejmują one między innymi utworzenie nowoczesnego oddziału dziecięcego, rozbudowę kardiologii i rozwój opieki długoterminowej. Realizowany jest też projekt termomodernizacji pawilonów C i D, wspierany kwotą ponad 4,2 mln zł z Funduszy Europejskich.

Lepsza opieka nad pacjentami

Szpital wprowadzi zmiany organizacyjne, które mają przede wszystkim poprawić standard opieki nad najmłodszymi pacjentami oraz osobami zmagającymi się z chorobami układu krążenia. Jednym z najważniejszych usprawnień będzie przeniesienie dotychczasowego oddziału dziecięcego z ul. Roosevelta do głównego gmachu szpitala przy ul. Rakowskiej. Nowy oddział powstanie w wyniku adaptacji i przebudowy dawnego oddziału dializ.

Dzięki temu diagnostyka oraz specjalistyczne zaplecze medyczne znajdą się w jednym miejscu, bez konieczności przemieszczania się między odległymi punktami miasta. Efekt? Szybsze diagnozy i większy komfort małych pacjentów oraz ich rodziców.

Poważne zmiany czekają także oddział kardiologiczny, który zyska dodatkową, w pełni wyposażoną salę intensywnej opieki kardiologicznej. Dodatkowa sala zwiększy możliwości oddziału w zakresie opieki nad pacjentami wymagającymi intensywnego nadzoru kardiologicznego.

Więcej możliwości dla pacjentów

Zwolniony przez oddział dziecięcy budynek przy ul. Roosevelta zostanie zaadaptowany na nowoczesny zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy, co oznacza dodatkowe miejsca dla pacjentów wymagających stałej, długoterminowej opieki i rehabilitacji.

To jednak nie koniec nowości! Szpital dynamicznie rozwija rehabilitację dzienną oraz ambulatoryjną i sukcesywnie uruchamia nowe poradnie specjalistyczne:

- Poradnia okulistyczna dla dzieci, która rozpoczęła swoją działalność już 1 listopada 2025 roku.
- Poradnia psychologiczna dla dzieci i młodzieży – jej otwarcie jest w fazie przygotowań.

Szpital stawia także na zieloną energię

Zmiany dotyczą nie tylko opieki nad pacjentami. Szpital modernizuje również swoje budynki, aby były bardziej komfortowe i energooszczędne.

W ramach zaplanowanych prac zostaną wykonane:

- docieplenie przegród zewnętrznych oraz kompleksowa wymiana okien i drzwi;
- modernizacja systemu grzewczego, obejmująca wymianę grzejników oraz unowocześnienie instalacji ciepłej wody użytkowej;
- montaż energooszczędnego oświetlenia LED;
- montaż nowoczesnej instalacji fotowoltaicznej.

Dzięki temu szpital zmniejszy zużycie energii i ograniczy emisję gazów cieplarnianych do atmosfery. Niższe zużycie energii przełoży się również na ograniczenie kosztów funkcjonowania placówki.

Z licznych zachodzących w szpitalu zmian skorzystają zarówno pacjenci, jak i personel szpitala. Fundusze Europejskie wspierają modernizację piotrkowskiego „Kopernika", który dzięki kolejnym inwestycjom staje się coraz nowocześniejszym, bardziej komfortowym i energooszczędnym ośrodkiem medycznym.

Obserwuj nasze kanały w social mediach i bądź na bieżąco z Funduszami Europejskimi dla Łódzkiego!

Fundusze Europejskie dla Łódzkiego

Fundusze Europejskie dla Łódzkiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | ŁÓDZKIE

funduszeUE.lodzkie.pl

eprasa.pl 289c326beb

ŁÓDŹ

Miasto kobiet zostanie bez Ligi Kobiet Polskich?

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Trzy osoby, które w ramach robót publicznych pracowały w Lidze Kobiet Polskich w Łodzi, nie mogą dalej być wspierane z środków urzędu pracy. Organizacja zostaje bez pracowników, kierownictwo LKP pracuje w niej społecznie. Organizacja stoi w obliczu zamknięcia działalności.

- Wykonujemy ogromna pracę dla mieszkańców miasta udzielając bezpłatnie 1200 porad prawnych, psychologicznych, mediacji i obdukcji w roku - mówi Jolanta Foksińska-Boguszewska, przewodnicząca Ligii Kobiet Polskich Łódzki Oddział Wojewódzki w Łodzi. - Specjaliści to wolontariusze. Jednak aby zorganizować pomoc dla takiej grupy potrzebni są pracownicy administracyjni.

Do biura LKP przy al. Kościuszki 48 trafiają ludzie niezamożni, którzy nie odnajdują się w meandrach prawa, potrzebują pomocy przy napisaniu pisma urzędowego. Takich jest coraz więcej.

Liga Kobiet Polskich w Łodzi jest organizacją pożytku publicznego. Trzy panie pracowały w niej każda na pół etatu w ramach robót publicznych. Przyjmowały telefony od łodzian, umawiały spotkania, drukowały dokumenty. Niestety, skończyło się dofinansowanie z urzędu pracy i kobiety straciły pracę. Tym samym stanęła pod znakiem zapytania dalsza działalność organizacji. Na zatrudnienie pracowników LKP nie ma pieniędzy.

FOT. LILIANA BOGUSIAK-JÓŹWIAK

Większość pań, tak jak szefowa LKP, pracuje tutaj społecznie

O możliwość dalszego wsparcia zapytaliśmy Powiatowy Urząd Pracy w Łodzi. W odpowiedzi na nasze zapytanie rzeczniczka wspomnianej instytucji Monika Pawlak, przesłała nam odpowiedź w której czytamy, że urząd w tym roku zawarł dwie umowy o organizowanie robót publicznych z Łódzkim Oddziałem Wojewódzkim Ligi Kobiet Polskich, które dotyczyły zatrudnienia dwóch osób bezrobotnych w okresie od 20 kwietnia 2026 r. do 17 października 2026 roku. Obejmowały one maksymalny, 6 – miesięczny okres refundacji wynagrodzeń.

- Nie jest możliwe ponowne skierowanie tego samego bezrobotnego do wykonywania robót publicznych u tego samego pracodawcy, jeśli nie minęło 90 dni od ustania zatrudnienia - pisze Monika Pawlak.

LKP złożyła 15 września wniosek o organizowanie robót publicznych. W tym terminie urząd nie prowadził już naboru wniosków na tę formę wsparcia. Urząd pracy wystąpił do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o dodatkowe środki rezerwy Funduszu Pracy na aktywizację zawodową, w ramach której pozyskano fundusze, umożliwiające realizację m. in. wniosków złożonych przez Łódzki Oddział Wojewódzki Ligi Kobiet Polskich w marcu bieżącego roku.

Rzeczniczka zwraca uwagę, że w latach ubiegłych powiatowy urząd pracy wspierał Ligę Kobiet Polskich w Łodzi. Natomiast sytuacja finansowa w roku bieżącym, wynikająca z braku środków Funduszu Pracy, ograniczyła możliwość wsparcia w ramach zatrudnienia subsydiowanego w ostatnich miesiącach tego roku.

ŁÓDŹ

Nie będzie śledztwa w sprawie kości na łódzkim cmentarzu

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Nie będzie prokuratorskiego postępowanie w sprawie kości, które znalazł na pryzmie ziemi łodzianin spacerujący po cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Stało się to 22 sierpnia wieczorem. Prokuratura zabezpieczyła wówczas znalezisko. Odmówiła jednak wszczęcia postępowania w sprawie.

Teren na którym spacerujący po cmentarzu ewangelicko-augsburskim mężczyzna zauważył leżące kości od 1945 roku nie był wykorzystywany do pochówków. Niestety, archiwa przedwojenne dotyczące pochówków w tej części cmentarza się nie zachowały. Pod koniec sierpnia na terenie cmentarza trwały tu prace związane z przygotowaniem nowych miejsc do pochówku. Cmentarz ewangelicko-augsburski przed wojną był miejscem pochówku tych, którzy budowali potęgę Łodzi przemysłowej.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie kości znalezionych na wykopie

Wykopano i zabezpieczono

Zdaniem prokuratora prace były prowadzone z poszanowaniem szczątków ludzkich.

- Jak ustalono w toku dochodzenia w części cmentarza, gdzie znaleziono ludzkie kości, trwa przebudowa w związku z przygotowywaniem terenu pod nowe pomniki - informuje Express Ilustrowany prokurator Paweł Jasiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi. - Wszelkie szczątki ludzkie wydobyte w trakcie prac, były składane z powrotem do dołu z którego je wydobyto.

Jak wyjaśnia dalej prokurator w trakcie przerwy weekendowej oraz z powodu obfitych i długich opadu deszczu, woda wypłukała kości i inne szczątki ze starych pochówków, których nie zauważono wcześniej.

- Celem wykonawców nie było pozostawianie szczątków ludzkich na powierzchni, a zaobserwowane kości i inne szczątki cały czas znajdowały się w obrębie kwatery, nie zostały przemieszczone w miejsce gdzie znajdować się nie powinny - mówi dalej prokurator Jasiak. - Zatem w żaden sposób nie doszło do zbezczeszczenia tychże szczątków.

RADOMSKO

Zderzenie na torach, jedna osoba ranna

Małgorzata Kulka

W środę wieczorem (21 października) doszło do wypadku na torach kolejowych w Radomsku.

Pociąg osobowy Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej wjechał tutaj w żuraw pociągu roboczego. Na miejscu działali strażacy, którzy zostali wezwani do przeprowadzenia ewakuacji pasażerów, a także policja i zespół ratownictwa medycznego.

– Pociąg techniczny znajdował się na sąsiednim torze, a na jego platformie pracowało 9 pracowników. Pociągiem osobowym podróżowało 7 osób, żaden pasażer nie doznał obrażeń. Jeden pracownik z pociągu technicznego, operator żurawia, został poszkodowany i przetransportowany do szpitala w Radomsku - informuje starszy kapitan Marek Jeziorski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Radomsku.

REKLAMA
0511584188

KLEPSYDRA

PORADNIK POGRZEBOWY

Dostępny jako dodatek do piątkowego wydania "Dziennika Łódzkiego"

30 października 2026 r.

TWOJE WSPARCIE, GDY NAJBARDZIEJ GO POTRZEBUJESZ

Zawiera informacje, które pomogą Ci spokojnie i świadomie przejść przez trudny czas pożegnania bliskiej osoby.

PARTNER WYDANIA KLEPSYDRA GRUPA KLEPSYDRA

eprasa.pl 289c326beb

HANDEL

W niedziele można zrobić zakupy w Biedronce...

Agnieszka Domka-Rybka

Zakupy przez Glovo z Biedronki w niedziele to furtka do obchodzenia zakazu handlu i brak odpoczynku w weekendy - twierdzą pracownicy Biedronki. Co na to PIP?

Niedziele w Glovo uchodzą za dni z dużą liczbą zleceń, zwłaszcza w porze obiadowej lub przy złej pogodzie.

Z Glovo współpracuje Biedronka, której pracownicy skarżą się na forach internetowych, że ta praca często stanowi tzw. „furtkę" do obchodzenia zakazu niedzielnego handlu. Piszą, że pod przykrywką kompletowania zamówień dla kurierów Glovo wykonują w niedziele standardowe prace magazynowe i porządkowe (np. wykładanie towaru na półki, przygotowywanie sklepu na poniedziałek), co odbiera im prawo do odpoczynku w siódmym dniu tygodnia.

Zakupy przez Glovo z Biedronki można zrobić w niektórych jej sklepach w Polsce.

- Oczywiście, że pracownicy przychodzą do sklepów w niedziele - mówi w rozmowie z naszą redakcją Gabriela Kaim, przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" w Jeronimo Martins Polska. - Sklepy są oświetlone, czyli ktoś w nich jest i przygotowuje towar do sprzedaży, a nawet odpalane są piece do bułek i chleba. A skąd niby biorą się w niedziele świeże bułeczki z Biedronki? To sprawa dla Państwowej Inspekcji Pracy.

Biedronka twierdzi, że jej współpraca z Glovo w niehandlowe niedziele jest w pełni zgodna z prawem. Powołuje się na przepisy Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta (konkretnie na artykuł 6), które wyłączają z zakazu działalność handlową prowadzoną w formie sprzedaży internetowej.

O komentarz poprosiliśmy m.in. Głównego Inspektora Pracy, ponieważ Biedronki, jak wiadomo, „rozsiane" są po całym raju.

Tak nam odpowiedział Mateusz Rzemek, rzecznik prasowy GIP: „Państwowa Inspekcja Pracy prowadzi kontrole sklepów należących do sieci Biedronka na bieżąco, w miarę potrzeb. Kontrole obejmują swoim zakresem tematykę objętą programem działania Państwowej Inspekcji Pracy oraz wynikającą z ewentualnych skarg i wniosków. W niektórych przypadkach kontrole obejmują ocenę przestrzegania przepisów ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni, w związku ze współpracą z platformami takimi jak Glovo czy UberEats. W okresie od 12 maja 2026 r. do końca września kilka okręgowych inspektoratów pracy prowadziło kontrole w tym zakresie. Objęły one 17 sklepów, w których – zgodnie z posiadanymi informacjami – było powierzane wykonywanie czynności związanych z handlem w niedziele. W 10 placówkach ujawniono, że oprócz obsługi zamówień złożonych za pomocą platform internetowych, pracownicy wykonują również inne czynności, związane ze sprzątaniem i zatowarowaniem sklepu".

Rzecznik GIP dodaje, że naruszało to postanowienia wspomnianej ustawy, w związku z czym inspektorzy pracy wydali wystąpienia o usunięcie stwierdzonych uchybień oraz wszczęli postępowania wykroczeniowe.

W pozostałych 7 sklepach nie ujawniono wyżej opisanych nieprawidłowości.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ/POLSKA PRESS

Biedronka twierdzi, że jej współpraca z Glovo w niedziele jest w pełni zgodna z ustawą o ograniczeniu handlu w niedziele i święta

W związku z tym, że Biedronka ma swoje sklepy także w naszym regionie, wysłaliśmy pytania do Okręgowego Inspektoratu Pracy w Bydgoszczy.

- Nasi inspektorzy prowadzą obecnie dwie kontrole w sklepach tej sieci. Dotyczą one przestrzegania przez pracodawcę wybranych przepisów prawa pracy (czas pracy, przygotowanie pracowników do pracy) oraz bezpieczeństwa i higieny pracy (np. temperatura w pomieszczeniach pracy, transport, składowanie i magazynowanie) - informuje Magdalena Araczewska, p.o. zastępcy Okręgowego Inspektora Pracy w Bydgoszczy. - Kontrolowane placówki nie prowadzą sprzedaży internetowej, w tym w niedziele oraz inne dni objęte zakazem handlu. ©℗

ARTYKUŁ SPONSOROWANY NFOŚIGW
0011579924

NFOŚiGW dla parków narodowych. Ponad miliard złotych wsparcia

Polskie parki narodowe chronią wyjątkowe krajobrazy, cenne siedliska i zagrożone gatunki. Aby skutecznie realizować te zadania, potrzebują nie tylko specjalistycznej wiedzy, lecz także stabilnego finansowania. Od 37 lat wspiera je Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dziś to wsparcie płynie także z Funduszy Europejskich, dzięki dofinansowaniu Unii Europejskiej.

Łączna wartość dofinansowania parków z NFOŚiGW przekroczyła już 1 mld zł. Środki te pomagają zarówno w bezpośredniej ochronie przyrody, jak i w rozwoju infrastruktury, edukacji ekologicznej oraz odpowiedzialnej turystyki.

Przyroda pod szczególną ochroną

W Polsce działają 23 parki narodowe, zajmujące łącznie około 317 tys. hektarów, czyli nieco ponad 1% powierzchni kraju. Chronią różnorodne środowiska – od gór i lasów po mokradła, jeziora czy nadmorskie wydmy. Są ostoją dzikich zwierząt i roślin, a zarazem miejscem badań, edukacji i turystyki. Udostępnianie tych terenów odwiedzającym wymaga odpowiedzialnego podejścia. Ruch turystyczny odbywa się na wyznaczonych szlakach i ścieżkach, tak aby ograniczać presję na przyrodę. W polskich parkach przygotowano ponad 3600 km szlaków turystycznych i około 150 ścieżek dydaktycznych. Funkcjonują tam także muzea, wystawy i ośrodki edukacyjne.

Od ochrony gatunków po inwestycje

– Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej stale i konsekwentnie wspiera parki narodowe w ich codziennej działalności – od ochrony gatunków, poprzez edukację ekologiczną, aż po tworzenie nowoczesnej infrastruktury. Każde dofinansowanie to inwestycja w zachowanie narodowego dziedzictwa, ale i w przyszłość, która łączy troskę o środowisko z potrzebami polskiego społeczeństwa. Dzięki temu mieszkańcy, samorządy, nauczyciele, naukowcy i turyści zyskują miejsca sprzyjające pracy na rzecz przyrody i edukacji przyrodniczej – podkreśla Robert Gajda, Zastępca Prezesa NFOŚiGW.

Ważnym elementem wsparcia jest dofinansowywanie pierwokupu i wykupu gruntów oraz innych nieruchomości w granicach parków. Pozwala to zapobiegać antropopresji, czyli degradacyjnemu wpływowi działalności człowieka, np. przez zabudowę czy niszczenie, oraz fragmentacji siedlisk, a także pomaga w scalaniu ekosystemów i podnosi skuteczność działań ochronnych. Fundusz dofinansowuje również projekty dotyczące konkretnych gatunków zwierząt i roślin (żubr, żółw błotny, niedźwiedź brunatny i in.) czy renaturyzacji ekosystemów, naturalnej retencji wody i rozwoju zielonej infrastruktury.

Bezpieczeństwo i odpowiedzialna turystyka

Parki narodowe muszą chronić przyrodę, a jednocześnie dbać o bezpieczeństwo osób, które je odwiedzają. NFOŚiGW pomaga finansować specjalistyczne wyposażenie straży parkowych i systemy monitorowania zagrożeń. W zależności od potrzeb obejmuje ono między innymi sprzęt gaśniczy, pojazdy, pompy, zbiorniki na wodę, kamery i drony.

Nie zapominajmy też o infrastrukturze turystycznej. Szlaki, kładki, tablice edukacyjne, ławki i zaplecze sanitarne pomagają kierować ruchem odwiedzających i ograniczać jego niekorzystny wpływ na środowisko. W lipcu 2026 r. Zarząd NFOŚiGW podjął decyzję o zwiększeniu z 25 do 75 mln zł środków przeznaczonych na rozwój infrastruktury sanitarnej w parkach narodowych. Wsparcie pozwala również poprawiać efektywność energetyczną budynków administracyjnych i edukacyjnych oraz wymieniać tradycyjne pojazdy służbowe na zeroemisyjne.

Edukacja i badania naukowe

Parki narodowe są miejscami, w których można lepiej poznać przyrodę i zrozumieć potrzebę jej ochrony. Fundusz wspiera budowę i modernizację ośrodków edukacyjnych, muzeów, wystaw oraz ścieżek dydaktycznych. Dzięki temu parki mogą prowadzić zajęcia, organizować wydarzenia i udostępniać wiedzę różnym grupom odbiorców.

Dofinansowanie obejmuje również prace naukowo-badawcze i dokumentacyjne, ekspertyzy, przygotowywanie dokumentów planistycznych, cyfryzację zasobów oraz rozwój narzędzi geoinformacyjnych. Pieniądze na wsparcie parków pochodzą zarówno ze środków krajowych NFOŚiGW, jak i z Unii Europejskiej – z programów Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko oraz Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej. Wykorzystywane są także środki z programu LIFE oraz nowej perspektywy Funduszy Norweskich 2021–2028. Z samych tylko Funduszy Europejskich w perspektywie 2021–2027 na dofinansowanie bazy edukacyjnej w parkach narodowych NFOŚiGW przewidział 310 mln zł.

Dodatkowe korzyści dla zielonych gmin

Nową formą wsparcia jest program „Przestrzeń dla przyrody. Część 5) Zielone gminy – stawiając na bioróżnorodność", którego budżet wynosi 40 mln zł. Oferta skierowana jest do gmin i powiatów, na których terenie od 2024 r. utworzono nowe rezerwaty lub parki narodowe albo powiększono ich obszar. Dotacje mogą być przeznaczane między innymi na budowę i modernizację infrastruktury turystycznej, rozwój zielonej infrastruktury, ochronę pomników przyrody, promowanie lokalnych atrakcji przyrodniczych i edukację ekologiczną.

Długofalowe finansowanie pozwala parkom narodowym prowadzić działania, których nie dałoby się zrealizować wyłącznie z własnych budżetów. To inwestycja nie tylko w ochronę gatunków i siedlisk, lecz także w wiedzę, bezpieczeństwo i odpowiedzialne korzystanie z przyrody.

Parki Narodowe. Inwestujemy w naturę.

Więcej na:
parkinarodowe.gov.pl

Fundusze Europejskie | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

eprasa.pl 289c326beb

POLITYKA

W dyskusji o nowym budżecie UE są trzy sprzeczne scenariusze. Impas

Liderzy krajów unijnych chcą do końca roku zamknąć negocjacje nad budżetem Unii na lata 2028-2034. Krokiem naprzód miał być ostatni szczyt UE. Problem w tym, że do kompromisu jest cały czas tak samo daleko jak przed nim

Agaton Koziński z Brukseli

Czy komuś w ogóle zależy na budżecie Unii Europejskiej? To zdanie brzmi jak oksymoron, ale tylko pozornie. Negocjacje wokół nowej wieloletniej perspektywy finansowej (MFF) na lata 2028-2034 wcale bowiem nie budują przekonania, że wspólne fundusze są – tak jak było wcześniej – wartością samą w sobie. Owszem, instytucje europejskie z determinacją forsują rozwiązania pozwalające zwiększyć jego wysokość. Duża część krajów członkowskich (tzw. klub przyjaciół spójności, tworzy go również Polska) walczy, aby nowy MFF zawierał odpowiednio wysoką część przeznaczoną na różnic rozwojowych pomiędzy poszczególnymi częściami UE.

Ale po drugiej stronie stoi silna grupa tzw. skąpców – państw, które są płatnikami netto do budżetu unijnego, które nie są specjalnie zainteresowane zwiększaniem wspólnych wydatków. Te kraje mocno protestują przeciwko powiększaniu wspólnych wydatków. I mają do gry – jako kraje, które więcej wpłacają do wspólnego budżetu niż z niego pozyskują – silne karty. Dotyczy to przede wszystkim Berlina. Niemcy tradycyjnie brały na siebie ciężar dopięcia negocjacji, szukały metody na połączenie interesów płatników netto i przyjaciół spójności. Jednak teraz niemiecki kanclerz ma więcej problemów niż kiedykolwiek wcześniej. Przynajmniej na razie nie próbuje szukać punktów wspólnych, raczej nadaje ton grupie żądającej cięć. Stąd właśnie pytanie zadane w pierwszym zdaniu. Póki co nie ma na nie odpowiedzi.

FOT. PAP/EPA

Na szczycie UE nie udało się znaleźć sposobu na posunięcie do przodu rozmów o budżecie UE

Polityka wisi nad UE

Nadzieje na przynajmniej częściowe przełamanie impasu w sprawie unijnych negocjacji wiązano z ostatnim szczytem UE, które odbył się w czwartek i piątek w Brukseli. Na jednej stronie stołu leżała propozycja Komisji Europejskiej, która zakładała siedmioletni budżet o wartości niemal 2 bln euro. Po drugiej – wniosek „grupy skąpców", by jego wysokość mocno ograniczyć. Swój pomysł położyła też przewodnicząca w tym półroczu pracom Unii Irlandia, która przed szczytem przedstawiła projekt jego redukcji o 8 proc.

Trzy różne scenariusze, trzy różne kierunki, którymi można było podążyć w dalszych negocjacjach. Efekt? Żaden. Negocjacje utknęły w martwym punkcie. Ich uczestnicy w żaden sposób nie zdołali się nawzajem przekonać do swoich racji.

I można by nawet uznać, że to wszystko w sumie bez większego znaczenia. Przecież nowy MFF ma wejść w życie 1 stycznia 2028 r., jest więc jeszcze rok i trzy miesiące na rozmowy o jego kształcie. Ale to teoria. W praktyce przywódcy unijni bardzo obawiają się przyszłego roku. Zaplanowane są wtedy wybory we Francji, we Włoszech i w Polsce – a ich wyniki mogą dokonać mocnych zmian w składzie polityków, którzy siedzą przy negocjacyjnym stole. W skrócie: Bruksela uważa, że łatwiej będzie spiąć kompromis w czasie kadencji Emanuela Macrona i Donalda Tuska, niż negocjować w sytuacji, gdy Francję reprezentowałaby Marine Le Pen, a Polskę Przemysław Czarnek. Tym bardziej, że bardzo słabą pozycję ma Friedrich Merz, nie ma żadnej gwarancji, że utrzyma się na stanowisku kanclerza Niemiec do końca tego roku.

Stąd pośpiech. Unijni decydenci chcą zamknąć negocjacje do końca tego roku – bo dłuższe ich przeciąganie może sprawić, że zbudowanie porozumienia okaże się niemożliwe albo niezwykle trudne. Dlatego październikowy szczyt był tak ważny. I dlatego tak duże rozczarowanie w Brukseli końcowymi komunikatami – że rozmowy stoją w miejscu.

By wyjść z impasu Antonio Costa, szef Rady Europejskiej zapowiedział wyjście z własnym kompromisowym projektem w ciągu kilku kolejnych tygodni.

W swojej propozycji Costa nie zamierza rezygnować z pierwotnego założenia, by negocjacje budżetowe zakończyły się jeszcze w tym roku. Jednocześnie chce on przekonać unijnych liderów do tego, żeby nowy budżet nie był zbudowany tylko ze składek członkowskich, ale by jego zdecydowanie większą część niż obecnie stanowiły dochody własne Unii. Dziś to jedna z głównych kości niezgody między negocjatorami. Za tym, by Unia mogła sama zarabiać, są instytucje UE, a także część państw – ale inna jest temu przeciwna. Kontrowersje budzą też pomysły, co właściwie miałoby stanowi ten dochód. Bardzo silnie lansowany jest pomysł, żeby do budżetu UE trafiały zyski z tzw. ETS (opłat za emisję CO_2), co nie podoba się części stolic. Ostro ten pomysł oprotestowuje m.in. Donald Tusk. Polski premier zadeklarował jednak gotowość do pracy nad innymi rozwiązaniami.

Konkurencyjność kosztem spójności?

Kwestia nowej perspektywy finansowej UE była też jednym z najważniejszych tematów podczas dyskusji odbywających się w ramach Europejskiego Tygodnia Regionów i Miast (European Week of Regions and Cities) – wydarzenia organizowanego przez Komitet Regionów. Ta unijna agenda, która zajmuje się koordynacją prac regionów europejskich, z niepokojem przygląda się negocjacjom kolejnego MFF. Głównie z jednego powodu: że w nim zostanie osłabione wsparcie dla poszczególnych regionów kosztem przesunięcia pieniędzy na inne programy.

W propozycji Komisji Europejskiej polityka spójności została połączona ze Wspólną Polityką Rolną. Te dwa stare, tradycyjne programy europejskie tracą swoją dominującą część w nowym budżecie. Obok nich wyrosły nowe struktury, m.in. dotyczące bezpieczeństwa, rozwoju nauki, czy konkurencyjności. I właśnie ta zmiana akcentów w MFF, który ma obowiązywać od 2028 r., najbardziej denerwowała uczestników szczytu Komitetu Regionów.

- W nowym budżecie będzie miała miejsce rywalizacja między wieloma różnymi wydatkami, by wymienić choćby bezpieczeństwo, spójność terytorialna, społeczna i gospodarcza, migracja, kontrola granic, problemy regionów przygranicznych na wschodzie, bezpieczeństwo energetyczne, i przystępność cenowa z jednej strony – mówi w rozmowie z naszą gazetą Kata Tüttő, przewodnicząca Europejskiego Komitetu Regionów. – Tylko co to oznacza? Proszę spojrzeć choćby na propozycje wzmacniania konkurencyjności, które okażą się kłopotliwe dla regionów, które walczą o nadrobienie zaległości – podkreśla.

AUTOREKLAMA
3811460944

Igrzyska Wolności
XIII Festiwal Idei

23-25/10/2026
EC1 Łódź

Tech for Humanity

Organizator
LIBERTÉ!

Patron Medialny
DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI
POLSKA PRESS GRUPA

eprasa.pl 289c326beb

MATERIAŁ INFORMACYJNY ŁARR

0011600472

ŁARR
ŁÓDZKA AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO

ŁARR ZE WSPARCIEM DLA OBSZARU TRANSFORMACJI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

POŻYCZKA NA ROZWÓJ KULTURY I TURYSTYKI DLA TRANSFORMACJI

PARAMETRY

ILE?
Do **5 milionów złotych**

OPROCENTOWANIE
0% w skali roku

OKRES SPŁATY
Do **10 lat**

DLA KOGO?
Między innymi: MŚP, instytucji kultury i oświatowych, JST, organizacji pozarządowych z terenu transformacji energetycznej, **tj. 35 gmin w woj. łódzkim**

PRZEZNACZENIE
Modernizacja infrastruktury kulturalnej i turystycznej

SZCZEGÓŁY > www.larr.pl

POŻYCZKA NA INWESTYCJE W MŚP DLA TRANSFORMACJI

PARAMETRY

ILE?
Do **5 milionów złotych**

OPROCENTOWANIE
0% w skali roku

OKRES SPŁATY
Do **10 lat**

DLA KOGO?
MŚP posiadające siedzibę lub oddział na terenie transformacji energetycznej, **tj. 35 gmin w woj. łódzkim**

PRZEZNACZENIE
Głównie: **rozwój firmy**, zwiększenie produkcji, zakup maszyn i wyposażenia, podstawowa cyfryzacja

SZCZEGÓŁY > www.larr.pl

WWW.LARR.PL | TEL. 422 089 204

Pożyczka dedykowana dla inwestycji zlokalizowanych na terenie Obszaru Sprawiedliwej Transformacji Województwa Łódzkiego, który obejmuje: m. Bełchatów, gminę Bełchatów, gminę Drużbice, gminę Kleszczów, gminę Kluki, gminę Rusiec, gminę Szczerców, gminę Zelów, gminę Działoszyn, gminę Kiełczygłów, gminę Nowa Brzeźnica, gminę Pajęczno, gminę Rząśnia, gminę Siemkowice, gminę Strzelce Wielkie, gminę Sulmierzyce, gminę Gorzkowice, gminę Rozprza, gminę Wola Krzysztoporska, gminę Złoczew, gminę Dobryszyce, gminę Gomunice, gminę Kamieńsk, gminę Lgota Wielka, gminę Ładzicie, m. Radomsko, gminę Radomsko, gminę Czarnożyły, gminę Konopnica, gminę Osjaków, gminę Ostrówek, gminę Wieluń, gminę Wierzchlas, gminę Widawa, m. Piotrków Trybunalski.

Fundusze Europejskie dla Łódzkiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | ŁÓDZKIE

eprasa.pl 289c326beb

ROLNICTWO

Cukier pod lupą UOKiK. Skąd taka niska cena?

Agnieszka Romanowicz

Cena kilograma cukru w marketach spadła poniżej kosztów produkcji. Jedną z przyczyn jest nadwyżka cukru w magazynach. UOKIK sprawdza, czy jedyną.

Średnia cena za kg cukru wynosi 1,99 zł. - W promocji spadła nawet do 0,99 zł za kilogram, tymczasem koszt produkcji kilograma cukru wynosi 2,52 zł - alarmują plantatorzy buraków cukrowych.

FOT. PIXABAY

Mimo większego eksportu i ograniczenia importu, zapasy cukru w polskich magazynach z roku na rok są coraz większe

Zachodzi podejrzenie dumpingu

- Z danych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wynika, że średnia cena detaliczna cukru w UE spadła średnio o 2,7 proc., podczas gdy w Polsce spadek ten wyniósł aż 17,3 proc. W tym samym okresie na rynku niemieckim odnotowano wzrost cen o 2,6 proc. - zwraca uwagę Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych. - Tak drastyczne rozbieżności pomiędzy sąsiadującymi rynkami wydają się nie wynikać z naturalnych mechanizmów popytu i podaży. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że rynki Europy Środkowo-Wschodniej są wykorzystywane do upłynniania nadwyżek towarowych po cenach poniżej kosztów produkcji w celu wyparcia lokalnej konkurencji.

Samorząd rolniczy zgłosił swoje obawy ministrowi rolnictwa, zwrócił się więc do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o sprawdzenie, czy na rynku cukru nie dochodzi do stosowania cen dumpingowych oraz innych praktyk naruszających zasady uczciwej konkurencji przez zagraniczne koncerny handlowe i przetwórcze.

W korespondencji z KRIR resort przypomina, że polski rynek cukru od kilku lat odnotowuje nadwyżkę produkcji: - Wyrazem tego jest wzrost zapasów. W pierwszym kwartale 2026 roku według GUS wyniosły one 1566,4 tys. ton i były o 11,7 proc. wyższe w relacji rocznej. Wobec średniej trzyletniej wyższe o 25,7 proc., a pięcioletniej - o 36,6 procent.

Największy spadek produkcji u Niemców

Z prognoz Komisji Europejskiej wynika, że produkcja cukru w UE w sezonie 2026/27 wyniesie 14,13 mln ton, co oznacza spadek wobec poprzedniego sezonu o 14,8 proc. Największy spodziewany jest w Niemczech. - Będzie odpowiadał za blisko 28 proc. całkowitego spadku produkcji w Unii - uściśla Małgorzata Gromadzka z MRIRW. - Z doniesień prasowych wynika, że zbiory buraków cukrowych w Niemczech mogą być najniższe od 1990 r. Głównymi powodami są susza i wysokie temperatury (zwłaszcza w południowej części kraju) oraz ograniczenie areału, a także presja chorób. Sytuacja ta wpływa na kształtowanie się cen, w tym kraju mogły wzrosnąć.

Spadek produkcji cukru spodziewany jest też we Francji (-12,8 proc.), a w pozostałych krajach unijnych łącznie 15,7 proc. Grzegorz Rykaczewski z Departamentu Analiz Makroekonomicznych Banku Pekao przewiduje, że może to wpłynąć na ceny w Polsce:

- Po prawie 2,5 roku spadków światowe notowania cukru odbiły w pierwszym kwartale 2026 r. i od kilku miesięcy pozostają w trendzie wzrostowym. We wrześniu na giełdzie w Londynie poziom notowań był wyższy o prawie 30 proc. w porównaniu do dołka z lutego oraz wyższy o 12 proc. w relacji rocznej. Natomiast rynki hurtowe w Europie reagują z opóźnieniem - powiedział portalowi dlahandlu.pl. - Spodziewamy się, że ceny hurtowe w krótkim okresie również zaczną odrabiać straty. Po pierwsze będzie to skutek presji ze strony rynku światowego. Tu wsparciem notowań jest przewidywany spadek produkcji cukru w Tajlandii, która jest 2. największym eksporterem na świecie. Dodatkowo pojawiły się obawy o wpływ EL Niño na zbiory w Indiach. Ponadto silne opady deszczu zakłóciły przebieg zbiorów w Brazylii, która ma dominującą rolę w całym globalnym eksporcie cukru. ©℗

REKLAMA
0011599540

eprasa.pl 289c326beb

REKLAMA
0011596800

Igrzyska Wolności

Tech for Humanity

23-25/10/2026, EC1 Łódź

XIII Festiwal Idei

ponad 500 prelegentów/-ek
ponad 150 spotkań, dyskusji
i wydarzeń artystycznych

Patron Medialny
DZIENNIK ŁÓDZKI
POLSKA PRESS GRUPA

Organizator
LIBERTÉ!

Miasto Gospodarz

Partner Strategiczny
ŁÓDZKIE CENTRUM WYDARZEŃ

Partnerzy Premium Plus
Bank Polski
100 LAT POLSKIEGO RADIA

Współorganizator
elf

Partnerzy Premium
FRIEDRICH NAUMANN FOUNDATION
FUNDACJA
ORLEN
RISING TIDE Foundation
TOTALIZATOR SPORTOWY

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury - państwowego funduszu celowego w ramach programu „Promocja czytelnictwa"

Strategiczny Partner Medialny
GRUPA MEDIOWA AGORA

Partner Transportowy
PKP POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
200 LAT KOLEI 100 LAT PKP

Partnerzy Medialni
ams
GAZETA.PL
wyborcza
HELIOS
tokfm
ZET
wyborcza.biz
wysokieobcasy
BA
tvn24
tvn24+
TVP

eprasa.pl 289c326beb

FOKUS

• **Na ponad 1500 stacjach kontroli pojazdów** sprawdzisz bezpłatnie ustawienie świateł. Terminy to 7 i 21.11 oraz 5.12

POLITYKA

Temat aborcji powraca, i to ze zdwojoną siłą: na ulice i do parlamentu

Protesty pod hasłem „Czerwona kartka za aborcję" odbyły się sześć lat od dnia wyroku TK, który zaostrzył przepisy aborcyjne i rozpoczął polityczny spór. Nad kwestią aborcji pochylił się też Sejm

Dorota Kowalska

„Jeżeli chcesz dać czerwoną kartkę naszym rządzącym za brak działania w sprawie aborcji, to przyjdź na demonstrację w swoim mieście w dniu 22 października 2026 roku! Weź transparent, czerwoną kartkę i przypomnij sobie swoje wkurzenie sprzed 6 lat!" – nawoływali organizatorzy protestu na Facebooku. W akcję zaangażowały się Fundacja Widzialne, Ogólnopolski Strajk Kobiet i Akcja Demokracja.

Kobiety wyszły na ulice w 28 miastach w Polsce – chciały w ten sposób przypomnieć o niezrealizowanych wyborczych obietnicach w sprawie aborcji. Oprócz pełnej dekryminalizacji żądają legalnej aborcji do 12. tygodnia i pełnego dostępu do tabletki „dzień po".

Być może z powodu tej niechlubnej rocznicy nad tematem aborcji pochylił się także parlament. We wtorek Sejm uchwalił nowelizację Kodeksu karnego, która przewiduje częściową dekryminalizację aborcji za zgodą kobiety oraz pomoc w aborcji w przypadku ciężkiej wady płodu. Projekt złożyli posłowie Lewicy i Koalicji Obywatelskiej w lipcu 2024 roku.

Za nowelizacją głosowało 217 posłów, przeciw było 213, trzy osoby wstrzymały się od głosu. Wcześniej posłowie nie poparli wniosku o odrzucenie projektu nowelizacji Kodeksu karnego. Regulacja zakłada między innymi uchylenie artykułu 152 paragraf 1, zgodnie z którym przerwanie za zgodą kobiety jej ciąży z naruszeniem przepisów ustawy o planowaniu rodziny zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3. Zakłada również uchylenie artykułu 152 paragraf 2, zgodnie z którym tej samej karze podlega osoba, która udziela kobiecie ciężarnej pomocy w przerwaniu ciąży z naruszeniem przepisów wymienionej ustawy (pomocnictwo) lub ją do tego nakłania.

Regulacja przewiduje dodanie w artykule 152 paragrafu 4, a ten mówi, że nie popełnia przestępstwa lekarz, pielęgniarka lub położna, jeżeli przerwanie ciąży jest następstwem zastosowania procedury medycznej potrzebnej do uchylenia niebezpieczeństwa grożącego zdrowiu lub życiu kobiety ciężarnej lub gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkich i nieodwracalnych wad płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu.

Sejm uchwalił także ustawę dopuszczającą aborcję w przypadku ciężkiej wady płodu. Trybunał Konstytucyjny sześć lat temu uznał tę przesłankę za niekonstytucyjną. To projekt ustawy Trzeciej Drogi z lutego 2024 roku.

Jak można się było spodziewać, wtorkowa decyzja Sejmu wywołała falę komentarzy w social mediach.

„Czarny wtorek w Sejmie. Sejm uchwalił ustawę wyjmującą spod prawa działalność Abotaku. (...) Dzień, w którym większość posłów się zhańbiła. Odpowiadać będą przede wszystkim przed Bogiem i historią, a za rok przed wyborcami. Choć pokazali, że nic ich to nie obchodzi" – napisał mec. Łukasz Bernaciński z Ordo Iuris.

Radości nie kryli politycy koalicji rządzącej. „Sejm zagłosował za dekryminalizacją pomocnictwa w aborcji. Obiecaliśmy, że kwestii praw kobiet nie odpuścimy. Słowa dotrzymujemy. To test dla Nawrockiego, jak daleko jest w stanie posunąć się w swojej despotycznej obsesji. Podpis w tej sprawie może uratować komuś życie" – zauważył europoseł Lewicy Robert Biedroń.

Minister edukacji Barbara Nowacka stwierdziła, że po latach walki, protestów i przekonywania do zmian Sejm nareszcie zrobił krok w dobrą stronę.

Z kolei wiceprezes PSL Urszula Pasławska mówiła w „Gościu Wydarzeń", że za wyrok TK „przepraszało wielu posłów PiS-u, ale we wtorek połknęli własne języki, ponieważ zagłosowali przeciw kompromisowi aborcyjnemu, który funkcjonował przez 30 lat".

Co do osiągnięcia porozumienia w tej sprawie z prezydentem Karolem Nawrockim Pasławska zaznaczyła, że rząd jest otwarty na dialog, choć odnosi wrażenie, że Pałac Prezydencki w swoich działaniach kieruje się przede wszystkim polityką, a nie interesem społecznym.

Jeszcze we wtorek decyzję Sejmu w Polsat News komentował szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki. Jak podkreślił, na razie nie wiadomo, w jakim ostatecznie kształcie przepisy trafią do prezydenta, bo mogą jeszcze zostać zmienione, m.in. przez poprawki w Senacie. Zapewnił, że gdy dokumenty dotrą do Karola Nawrockiego, głowa państwa oceni je „rzeczowo i merytorycznie".

Dzień później na antenie Radia Zet rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz zapowiedział, że możliwe jest spotkanie Karola Nawrockiego z politykami w sprawie aborcji. Leśkiewicz nie wykluczył, że Nawrocki zaprosi do siebie liderów partii politycznych w tej sprawie.

Zgodnie z obecnymi przepisami usunięcie ciąży jest w Polsce możliwe w dwóch przypadkach: kiedy stanowi ona zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety lub gdy jest następstwem czynu zabronionego (do 12. tygodnia ciąży). Obok Malty, Polska ma dzisiaj jedno z najbardziej restrykcyjnych praw antyaborcyjnych w Unii Europejskiej.

ZAKOPANE

Biskupi spotkali się na Konferencji Episkopatu Polski

oprac. Jan Nowaczyk

Wczoraj w Zakopanem rozpoczęło się 406. zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski.

Jak poinformował rzecznik Konferencji Episkopatu Polski, ks. Leszek Gęsiak, znaczna część spotkania będzie poświęcona problemom rodziny i małżeństw.

Kolejnym punktem ma być dalszy etap prac nad komisją niezależnych ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystywania seksualnego osób małoletnich w Kościele katolickim w Polsce.

Biskupi wrócą również do kwestii mediów związanych z KEP, w tym Katolickiej Agencji Informacyjnej, portalu Opoka i funkcjonowania biura prasowego.

W programie znalazły się ponadto kwestie lekcji religii w szkołach oraz przygotowywanej nowej formy katechezy przyparafialnej. Biskupi mają również ocenić przebieg procesu synodalnego prowadzonego w polskich diecezjach. **PAP**

WARSZAWA

Prezydent ma czas na decyzję ws. min. Domańskiego

oprac. Jan Nowaczyk

Wniosek premiera Donalda Tuska dot. nominacji szefa MF Andrzeja Domańskiego na wicepremiera wpłynął do KPRP. Teraz ruch prezydenta.

Rafał Leśkiewicz, rzecznik prezydenta, był pytany wczoraj rano w TVN24, czy wniosek premiera o powierzenie Domańskiemu stanowiska wicepremiera może skończyć się inaczej niż odebraniem od ministra finansów przysięgi przez prezydenta. – Na razie ten wniosek wpłynął do Kancelarii Prezydenta. Premiera i ministra finansów, „świętej krowy" rządu Donalda Tuska, nie ma, są panowie w tej chwili w Indiach, więc spokojnie, poczekajmy – stwierdził Leśkiewicz.

Dopytywany, co Karol Nawrocki zrobi z tym wnioskiem, powiedział, że „pan prezydent nie ulega żadnej presji, mamy chwilę czasu". – Będzie decyzja pana prezydenta – poinformujemy – podkreślił rzecznik prezydenta. **PAP**

KRÓTKO

Gorzów Wielkopolski

Można wynająć mieszkanie za remont

W Gorzowie Wlkp., w najnowszej ofercie miejskiego programu „Remont za mieszkanie" znalazło się 13 dużych mieszkań o pow. przekraczającej 80 mkw. Z wcześniej oferowanych 25 dużych mieszkań, 21 znalazło najemców – poinformował rzecznik UM Gorzowa Wlkp. Wiesław Ciepiela. Jak wskazał, to propozycja dla osób, które są gotowe podjąć się remontu lokalu w zamian za możliwość jego wynajęcia na zasadach przewidzianych w miejskim programie. PAP

Podkarpackie

To był tylko nieuzbrojony płatowiec ze styropianu

Odnaleziony w środę w Lubaczowie obiekt latający to niewielki, nieuzbrojony płatowiec wykonany ze styropianu – poinformowała wczoraj rano Żandarmeria Wojskowa. Służby wykluczyły zagrożenie radiologiczne, biologiczne, chemiczne oraz obecność materiałów wybuchowych. Obiekt odnaleziono na jednej z niezamieszkanych posesji w Lubaczowie, nikt nie został poszkodowany. Decyzją prokuratora obiekt zabezpieczono do dalszych badań laboratoryjnych. PAP

Wielkopolskie

Zlikwidowano nielegalną fabrykę papierosów

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji i Komendy Powiatowej Policji w Szamotułach zlikwidowali nielegalną fabrykę papierosów działającą w powiecie wołowskim. Zabezpieczyli ponad 14 mln sztuk papierosów i zatrzymali 20 osób, które trafiły do aresztu. Na gorącym uczynku zatrzymano 14 obywateli Paragwaju i 4 obywateli Polski. PAP

FOT. INTERNET

Nieprawdą są ostatnie doniesienia ukraińskich mediów dotyczące rzekomego wstrzymania polskiej pomocy wojskowej dla Ukrainy

JANUSZ SEJMEJ
rzecznik MON

eprasa.pl 289c326beb

PARTNEREM CYKLU JEST UZDROWISKO TERMALNE UNIEJÓW

Spacer po Uniejowie to spotkanie historii ze współczesnością, wędrówka szlakiem zabytków, bulwarów, słońca, książki i wina

Uniejów w szczególny sposób łączy historię ze współczesnością. Ową harmonią można się delektować w wielu częściach miasta. Dlatego Uniejów to doskonałe miejsce do spacerów, czy to latem, czy jesienią.

FOT. AMADEUSZ BEŁDOWSKI

Do najwspanialszych zabytków Uniejowa należy bazylika kolegiacka

Obok doskonale znanego miłośnikom historii uniejowskiego zamku, drugim wspaniałym zabytkiem miasta jest bazylika kolegiacka Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny – gotycka budowla z XIV wieku położona tuż przy rynku. Wielokrotnie przebudowywana i rozbudowywana, zachowała wiele swoich oryginalnych cech oraz elementów wyposażenia wnętrza.

– W kaplicy bazyliki znajduje się wyjątkowy, wykonany z brązu, sarkofag świętego Bogumiła, który jest dziś patronem Uniejowa – wyjaśnia dr Jędrzej Kałużny, historyk i regionalista. – Od XVII wieku to bardzo ważny zabytek materialny i duchowy tego miejsca. Bogumił był arcybiskupem gnieźnieńskim, ale po kilku latach ustąpił ze stanowiska metropolity i wycofał się do pustelni w Dobrowie, gdzie zmarł. Jego doczesne szczątki zostały przeniesione właśnie do uniejowskiej bazyliki, gdzie stały się obiektem kultu.

Przy bazylice znajduje się wieża-dzwonnica, wybudowana w 1901 roku, która zastąpiła sawną wieżę i jest obecnie jednym z symboli miasta, widocznym na wielu fotografiach. A z bazyliki jest tylko krok na urokliwy rynek. Zrewitalizowany, z dużą fontanną i bogatą zielenią.

– Z każdego narożnika rynku wychodzą dwie uliczki, a on zachował swój kształt od czasu średniowiecznej świetności miasta – dodaje Jędrzej Kałużny.

Miejski spacer warto kontynuować bulwarami Warty, trzeciej pod względem długości rzeki w Polsce – nasłonecznionym, malowniczym szlakiem. Przez Wartę, która przepływa niemal przez środek miasta, można się przeprawić kładką pieszą; miłośnicy kajaków i innych wodnych atrakcji także będą mieli wiele możliwości skorzystania z tej formy relaksu.

Spacerując po Uniejowie trudno nie zauważyć budynku starej plebani, jednego z najstarszych zachowanych w mieście, w którym obecnie mieści się Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Uniejowie.

– Na parterze budynku znajdują się zbiory biblioteczne, wypożyczalnia z czytelnią, kawiarenka i pomieszczenie socjalne, a na poddaszu mieści się sala multimedialna, konferencyjna, biuro oraz archiwum, mamy też wrzutnię do zwrotu książek o każdej porze dnia i nocy – wyjaśnia Beata Szymczak, dyrektor biblioteki w Uniejowie. – Organizujemy wiele wydarzeń: spotkania autorskie, wystawy, akcje czytelnicze. Nasze zbiory to około 32 tysiące pozycji, rocznie rejestrujemy 9 tysięcy wypożyczeń na zewnątrz i tysiąc na miejscu. Czytelnicy najchętniej sięgają po literaturę kryminalną i nowości. Są osoby, które przychodzą do nas co kilka dni i wypożyczają nawet po dziesięć książek. Nie da się jednak ukryć, że wśród czytelników mamy więcej kobiet niż mężczyzn.

Co ciekawe, do Uniejowa mogą zajrzeć również miłośnicy tak dzisiaj modnych turystycznych wędrówek szlakiem winnic. Tereny nadwarciańskie i park przy Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich okazały się świetnym miejscem do uprawy takich szczepów winorośli, jak Leon Millot, Regent, Cabernet Cortis, Johanniter czy Bianka.

– Uniejowskie winnice mają wielkie tradycje – mówi Wojciech Ostrowski, producent wina. – Pierwsze powstały w połowie XIV wieku i zostały założone przez arcybiskupa gnieźnieńskiego. W pewnym momencie jednak winnice zniknęły, aż kilka lat temu burmistrz Uniejowa postanowił odtworzyć tę piękną historię. W tej chwili w mieście są trzy winnice: dwie gminne, jedna prywatna. Powstają tu wina czerwone, białe i różowe, które są produkowane w zamkowej winiarni z wykorzystaniem wody termalnej – rocznie to około 900 litrów wina.

Dzieje sięgające średniowiecza, jedyne w kraju uzdrowisko termalne, różnorodne atrakcje, dbałość o zdrowie i relaks. Uniejów został uznany za letnią stolicę województwa łódzkiego – która ma jednak całoroczne atuty.

LETNIA STOLICA województwa ŁÓDZKIEGO 2026
dzienniklodzki.pl

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W ŁODZI

Krajowy Fundusz Szkoleniowy **od 12 lat wspiera pracodawców, pracowników i rynek pracy**

Krajowy Fundusz Szkoleniowy obecny jest w województwie łódzkim od 12 lat. W tym czasie przeszkolono 90 tys. osób, a na kształcenie pracowników i pracodawców wydano 160 mln zł. O corocznej możliwości składania wniosków informuje Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi.

FOT. 123RF.

Ze wsparciem KFS szkoliło się w zeszłym roku siedmiu pracowników Stowarzyszenia Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Wspólna Troska" ze Skierniewic. Szkolenia były bardzo specjalistyczne. Pracownicy uczyli się oprogramowania MÓWik do komunikacji z dziećmi mającymi trudności z mową, pracy z pacjentami z mózgowym porażeniem dziecięcym, technik manualnych wspierających rozwój dziecka, terapii integracji sensorycznej i wspierania niemowlaków.

– Pracownicy wracali ze szkoleń z nowymi pomysłami i rozwiązaniami, które mogli wykorzystać podczas terapii naszych podopiecznych – podkreśla Agnieszka Hallay-Kucharska, sekretarz Stowarzyszenia. – To właśnie ta praktyczna strona szkoleń była dla nas szczególnie wartościowa. Pracujemy z dziećmi i osobami z niepełnosprawnościami, dlatego zależy nam, aby nasza kadra miała dostęp do nowoczesnej wiedzy i metod terapeutycznych.

W całym powiecie skierniewickim w zeszłym roku w ramach KFS rozdysponowano w sumie 716 tys. zł. Pozwoliło to na wsparcie 70 podmiotów i przeszkolenie 605 osób. Pracodawcy wnioskowali o finansowanie kursów i szkoleń dotyczących zawodów deficytowych, wdrażania nowych technologii i narzędzi pracy, rozwoju kompetencji cyfrowych, zarządzania, komunikacji, przeciwdziałania mobbingowi i dyskryminacji oraz zdrowia psychicznego i dobrostanu pracowników.

Marta Jagiełło-Rak, specjalista ds. rozwoju zawodowego w PUP w Skierniewicach podkreśla, że korzyści wynikające ze wsparcia w ramach KFS nie ograniczają się wyłącznie do danego przedsiębiorstwa. - Przeszkolony pracownik pozostaje na lokalnym rynku pracy i dysponuje kompetencjami, które mogą być wykorzystywane również w przyszłości, przynosząc korzyści kolejnym pracodawcom oraz całej gospodarce – tłumaczy.

Jak zostać beneficjentem? Złożyć wniosek elektronicznie do właściwego PUP. Dofinansowanie KFS może objąć szkolenia i studia podyplomowe. Ważne, aby realizator kształcenia wpisany był do Bazy Usług Rozwojowych (uslugirozwojowe.parp.gov.pl). Potrzebny jest również wkład własny - W przypadku mikropodmiotów, zatrudniających maksymalnie dziewięć osób, bądź podmiotów niezatrudniających pracowników dofinansowanie z KFS pokrywa do 90 proc. kosztów kształcenia. Pozostałe podmioty mogą liczyć na wsparcie do wysokości 70 proc. kosztów szkoleń – wyjaśnia Aneta Jarczyńska, kierownik Wydziału Rynku Pracy WUP w Łodzi.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi (wuplodz.praca.gov.pl), bezpośredni link jest w kodzie QR na dole strony.

Sfinansowano ze środków Funduszu Pracy w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy

Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi

ŁÓDZKIE

eprasa.pl 289c326beb

USA

Trump ograniczył walkę z dezinformacją mimo zagranicznych operacji

oprac. Alina Mazurska

Mimo że Rosja, Chiny i Iran prowadzą operacje wpływu w USA, administracja Donalda Trumpa ograniczyła działania mające na celu zwalczanie dezinformacji.

James Lindsay z think tanku Council on Foreign Relations (CFR) spodziewa się „prawdziwego zalewu" fałszywych i wprowadzających w błąd informacji w amerykańskiej przestrzeni publicznej przed zaplanowanymi na 3 listopada wyborami do Kongresu USA. – Obie partie polityczne i ich zwolennicy robią wszystko, co mogą, aby przechylić szalę na swoją korzyść – podkreślił w rozmowie z PAP. Ocenił też, że środowisko informacyjne w Stanach Zjednoczonych, podobnie jak w innych demokracjach, jeszcze nigdy nie było bardziej zanieczyszczone dezinformacją i treściami wprowadzającymi w błąd w sposób niezamierzony (misinformacją).

– Za oba te zjawiska odpowiadają zarówno sami Amerykanie, jak i podmioty zewnętrzne – zaznaczył ekspert. Podkreślił, że w przypadku USA „wyraźnie widać", iż od kilku cykli wyborczych nieprawdziwe informacje próbują rozpowszechniać Rosja, Chiny i Iran.

Rosyjskie działania w tej dziedzinie polegają przede wszystkim na wykorzystywaniu podziałów istniejących w Stanach Zjednoczonych. – Chodzi o to, by wszystkich nastawić przeciwko sobie i wzbudzić powszechne niezadowolenie. Wybierają określoną grupę – na przykład ze względu na kolor skóry, wyznanie lub miejsce zamieszkania – a następnie publikują materiały, które wykorzystują istniejące podziały i pogłębiają je – tłumaczył Lindsay. Celem Rosji jest więc, zasadniczo, „wrzucenie piachu w tryby demokracji przez skłanianie Amerykanów do wzajemnej wrogości".

Natomiast chińskie operacje są w dużej mierze ukierunkowane przeciwko kandydatom szczególnie krytycznym wobec Pekinu.

PAP

FOT. PAP/EPA

Administracja Donalda Trumpa ograniczyła działania mające na celu zwalczanie dezinformacji

WIZYTA

Premierzy Polski i Indii rozmawiali o współpracy

oprac. Karolina Wrońska

Donald Tusk podkreślił podczas wspólnego briefingu po wczorajszym spotkaniu w New Delhi, że rozmowa z indyjskim premierem dotyczyła tego, jak umacniać partnerstwo strategiczne zawarte podczas wizyty Narendry Modiego w Warszawie w sierpniu 2024 r.

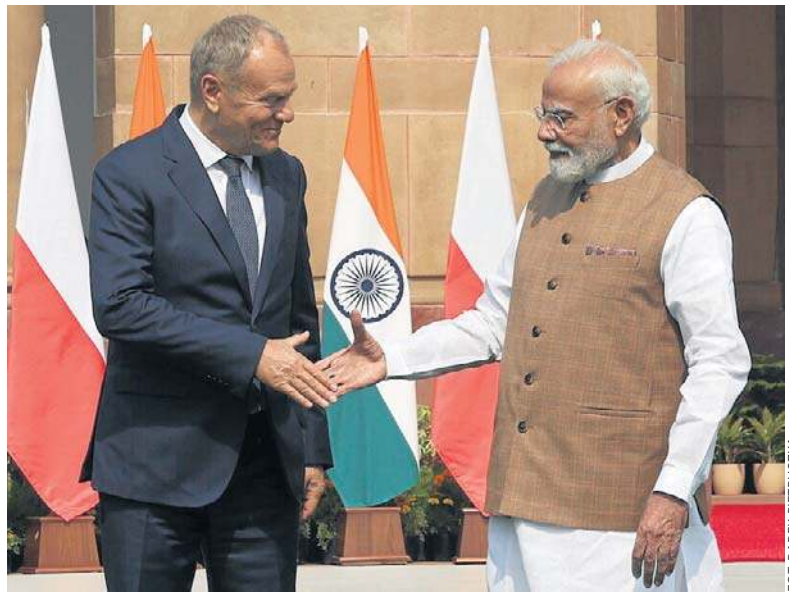

FOT. RADEK PIETRUSZKA

Donald Tusk i premier Indii Narendra Modi podczas konferencji prasowej po spotkaniu w Hyderabad House w New Delhi

– Nam się dobrze rozmawia, nie tylko dlatego, że Polska i Indie to są kraje, które łączy bardzo dużo, a nic nie dzieli – powiedział Tusk. Zaznaczył, że Polska i Indie nie mają konfliktu interesów ani złych zaszłości historycznych, a przyjaźń budują w oparciu o zaufanie i wspólne idee, takie jak idea non-violence.

Szef polskiego rządu wskazał, że ostatnie 35 lat to bezprecedensowy rozwój obu państw i zapowiedział, że Polska i Indie będą wspólnie rozmawiać w formacie G20 oraz wspierać się na forach międzynarodowych.

Nawiązując do rozmów delegacji, Tusk mówił o ambitnych planach „nie tylko w tradycyjnych przemysłach, takich jak górnictwo, gazyfikacja węgla czy przemysł okrętowy". – Mamy także bardzo ambitne cele, jeśli chodzi o sektor kosmiczny, cyfryzację, satelity, nowoczesny przemysł zbrojeniowy – wymienił.

Podkreślił, że Polska i Indie bardzo dokładnie zdają sobie sprawę z „zagrożeń geopolitycznych i z konieczności uniezależnienia się, w możliwym stopniu, jeśli chodzi o surowce i technologie strategiczne, surowce, minerały krytyczne". Zaznaczył, że Polacy mają w żywej pamięci udzielenie schronienia polskim uchodźcom, w tym dzieciom, w czasie drugiej wojny światowej przez Jama Saheba Digvijaysinhji'ego, władcę Nawanagaru – znanego w Polsce jako Dobry Maharadża.

Tusk podziękował premierowi Indii za słowa, że Polska może być dla Indii bramą do współpracy z całą Europą.

Premier Modi podkreślił z kolei, że dzięki podniesieniu relacji Indii z Polską do rangi partnerstwa strategicznego współpraca ta przez ostatnie dwa lata nabrała prędkości.

W kontekście współpracy gospodarczej premier Indii zaznaczył, że polski PKB przekroczył w ubiegłym roku historyczny próg, a gospodarka jego kraju wzrosła w ostatnim kwartale o 7,8 proc.

Modi ocenił, że siła gospodarcza obu krajów otwiera szerokie możliwości współpracy, które dodatkowo poszerzy umowa o wolnym handlu. Podkreślił, że jest zadowolony z tego powodu, że premier Tusk przyjechał do Indii wraz z dużą delegacją biznesową.

– Mam nadzieję, że nasze zespoły będą razem pracować tak, aby stworzyć zaufane łańcuchy dostaw. Zdajemy sobie sprawę, że nasze wspólne cele podwojenia wzajemnego handlu dwustronnego na pewno osiągną sukces – powiedział premier Modi. Dodał, że Polska i Indie będą tworzyć kolejne partnerstwa, m.in. w obszarze krytycznych minerałów, surowców oraz gazyfikacji węgla, a także współpracować w zakresie cyberbezpieczeństwa.

Premier Indii zaznaczył, że „przyjaźń polsko-indyjska nie jest oparta tylko na relacjach dyplomatycznych, ale także na naszym wspólnym podejściu do człowieczeństwa, serdeczności i współczucia wobec innych".

Dzisiaj premier Tusk spotka się z maharadżą Yuvrajem Sambhajim Rajem Chhatrapatim, premierem stanu Karnataka Doddalahallim Kempegowdą Shivakumarem, oraz gubernator stanu Sudhą Yadav. **PAP**

UKRAINA/ROSJA

Po rozmowach ws. zakończenia wojny Rosja znowu uderzyła

oprac. Alina Mazurska

Niemal natychmiast po kolejnych rozmowach w sprawie zakończenia wojny Rosja przeprowadziła trzy fale ataków balistycznych na Kijów.

„Od wieczora (w środę) rosyjscy »humanitaryści« przeprowadzili trzy fale ataków balistycznych na Kijów. Wystrzelono 21 rakiet. Niestety, w mieście odnotowano znaczną liczbę trafień i zniszczenia. (...) W Kijowie i okolicach ranne zostały 34 osoby, w tym pięcioro dzieci. Na razie wiadomo o dwóch ofiarach śmiertelnych. (...) W rzeczywistości niemal natychmiast po kolejnych rozmowach Rosja przeprowadziła demonstracyjny atak" – napisał Wołodymyr Zełenski w komunikatorze Telegram. W ocenie prezydenta Ukrainy oznacza to, że nie zaszła żadna zmiana w „podejściu Rosji do wszystkiego, co się dzieje". „Ważne jest, aby nie ustawać w poszukiwaniu właściwych rozwiązań, które pozwolą zakończyć wojnę" – dodał Zełenski.

„Kiedy jednak rosyjskie rakiety balistyczne stanowią odpowiedź na negocjacje, konieczne jest wywieranie realnej presji na Rosję, aby podjęła inne kroki – kroki zmierzające do zaprzestania zabijania. Wzmocnienie obrony przeciwlotniczej (Ukrainy – PAP) i szybkie dostawy rakiet, zdolność do niszczenia wyrzutni rakiet balistycznych, sankcje za wojnę – to wszystko musi zaistnieć" – zaznaczył.

Zełenski podziękował wszystkim, którzy właśnie w taki sposób postrzegają sytuację. Podkreślił, że agresor zasługuje na odpowiednie potraktowanie, Ukraina na wsparcie, a życie ludzi na ochronę. **PAP**

IZRAEL/STREFA GAZY

Hamas przygotowuje się do kolejnego konfliktu

oprac. Jan Nowaczyk

Izrael przekazał USA dane wywiadowcze, z których wynika, że organizacja terrorystyczna Hamas nie zamierza się rozbroić i przygotowuje się do kolejnej wojny.

Wysocy rangą przedstawiciele izraelskiego wojska przekazali stronie amerykańskiej informacje wywiadowcze świadczące o tym, że Hamas rozbudowuje siły w Strefie Gazy, przygotowując się na wybuch kolejnego konfliktu na pełną skalę z Izraelem. Według danych przedstawionych w ostatnich dniach Waszyngtonowi oraz izraelskim władzom Hamas nie zamierza też współpracować z żadnym podmiotem międzynarodowym. W ocenie strony izraelskiej jedynym sposobem na rozbrojenie tej organizacji terrorystycznej jest użycie siły militarnej – poinformował portal Times of Israel. Armia jest zdania, że Hamas zdołał naprawić sieć tuneli i zgromadzić zapasy broni na tych obszarach Strefy Gazy, które wciąż pozostają pod jego kontrolą.

W ocenie wojska Hamas dysponuje obecnie około 30-40 tysiącami bojowników, co odpowiada liczebności jego sił sprzed ataku na Izrael z 7 października 2023 roku. Izraelskie służby bezpieczeństwa ustaliły, że Hamasowi udało się przywrócić kontrolę nad Strefą Gazy i obecnie sprawuje on tam władzę, nie napotykając żadnego sprzeciwu – podał dziennik „Haarec".

Prowadzone pod egidą USA wysiłki na rzecz zawarcia kompleksowego porozumienia utknęły w martwym punkcie. **PAP**

eprasa.pl 289c326beb

Kremację wybiera dziś 70 procent rodzin zlecających pogrzeb najbliższej osoby – Str. 22

PULS regionów

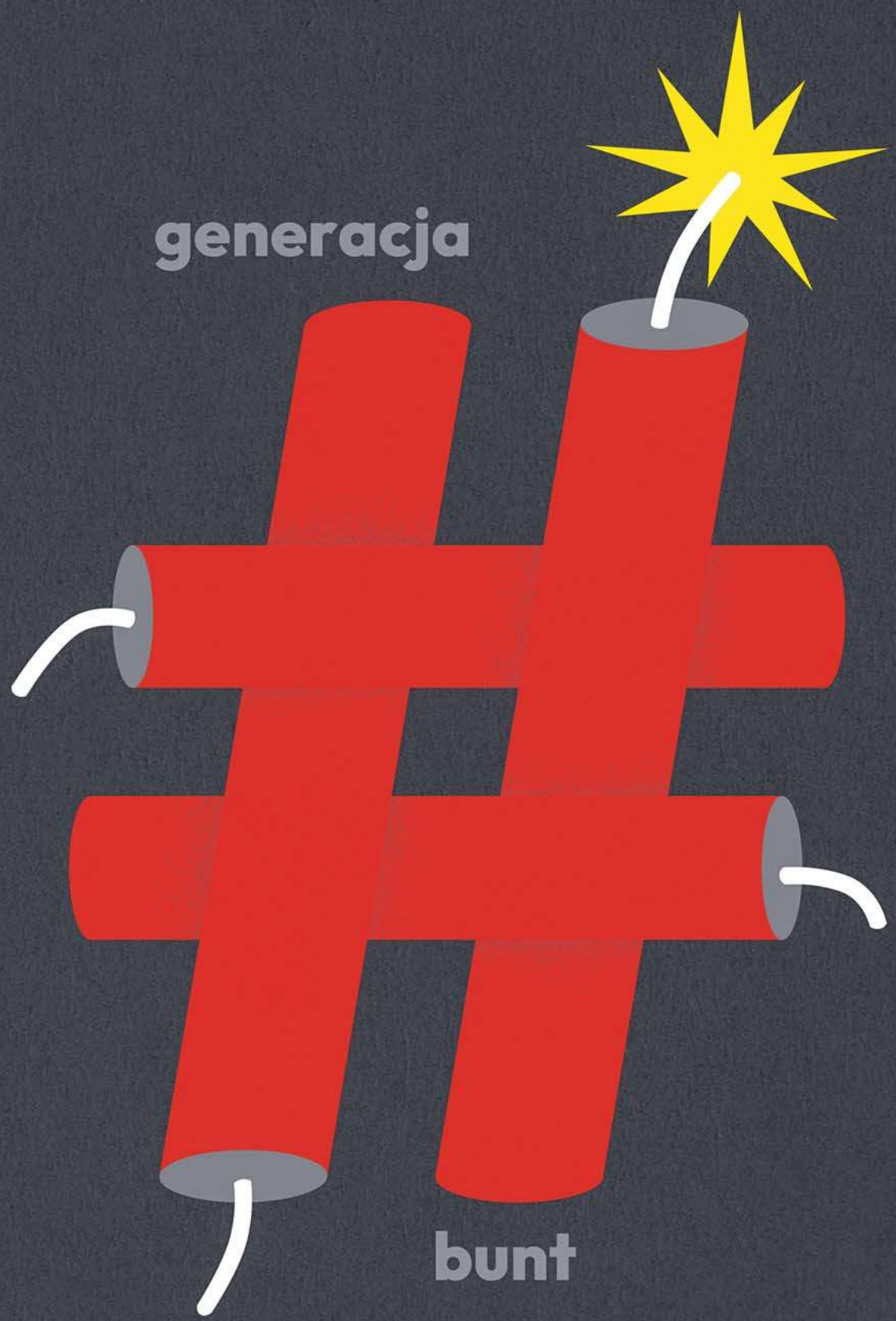

„Z” jak zrodzeni z gniewu – Str. 16 – 17

BT

eprasa.pl 289c326beb

MOIM ZDANIEM

ALICJA POLEWSKA
redaktor naczelna „Gazety Pomorskiej”

Balbina z czerwoną kokardą

Na pewno (?) macie swoje rytuały, talizmany czy zaklęcia. Mam i ja. Czasami to „szczęśliwa” sukienka czy coś z biżuterii. Albo zwyczaj. No może nie aż tak, jak miał filmowy Adaś Miałczyński z liczbą łyżeczek cukru mieszanych w określony sposób w kubku z herbatą.

Jesteśmy więźniami przyzwyczajeń, domowych tradycji.

Mówicie, że Wy nie? Dobre sobie!

A dlaczego wkładacie sianko pod wigilijny obrus, co? No właśnie! O takie zwyczaje mi chodzi. Są z nami od zawsze, nie zastanawiamy się, dlaczego właśnie tak robimy. I krzyżujemy palce, kiedy przysięgamy nie zdradzić tajemnicy przyjaciółki, symbolicznie (albo i nie) spluwamy przez lewe ramię, żeby odczynić, kiedy czarny kot przebiegnie nam drogę, a na widok kominiarza łapiemy się za guzik.

Na szczęście.

Kiedy leżałam na patologii ciąży, z zapałem spisywałam różne „mądrości”, które usłyszałam od innych kobiet: nie wolno nosić korali ani przechodzić pod linkami z praniem, bo dziecko owinie się pępowiną. Przejście pod rozłożoną drabiną ma grozić przedwczesnym rozwiązaniem, a kiedy męczy zgaga, to znak, że potomkowi włosy rosną...

Hitem była jednak czerwona wstążeczka.

Na odczynianie.

Poważnie.

A teraz przypomnijcie sobie, ile razy widzieliście takie wstążeczki czy nitki przy kołysce noworodka czy wózku z maluchem w środku? No właśnie! To nic nie kosztuje, a pomóc może. Hmmm...

Zaraz ktoś zwróci uwagę, że ta czerwona nitka jest rodem z Kabały; ma ponoć chronić przed złym okiem, zazdrością i negatywną energią. Czerwone plecione bransoletki zauważycie na nadgarstkach wielu mniejszych i większych gwiazd i gwiazdeczek. Czy wierzą w Kabałę? Bo ja wiem? Raczej traktują ten paseczek na lewym nadgarstku jako element wizerunku, znak wtajemniczenia i takie tam.

A może jednak coś w tym jest?

Wiecie, że szaleje grypa. Grypa ptaków. Zjadliwy wirus, który nie dość, że zabija pierzaste, to jeszcze sprawia, że pobratymców z kurników i gęśników trzeba unieszkodliwić, żeby zaraza nie niosła się bez końca. Dziadostwo jest też dosyć niebezpieczne dla nas. To nie przelewki, nic więc dziwnego, że służby weterynaryjne podchodzą do sprawy bardzo rygorystycznie. I dobrze.

Co robić, żeby ochronić kury, gęsi czy kaczki? Zabezpieczać, chronić przed kontaktem. Bioasekuracja level hard.

Bez dyskusji.

No ale kiedy już wszystko, co w ludzkiej mocy zostało zrobione, pozostaje tylko czekać i błagać los, żeby odwrócił złą kartę. I trochę mu pomóc. Zamotać przy wejściu do ptasiego lokum czerwoną tasiemkę.

Żeby Balbina nie zachorowała. I Ptyś też.

MOIM ZDANIEM

ADAM BUŁA
szef Newsroomu Centralnego

Obsesja na wysokim szczeblu

Są po prostu tematy, w których nie jestem w stanie być obiektywnym. Głównie dotyczy to mojej żony, dzieci oraz kwestii jedynego właściwego przepisu na bigos. W ostatnich latach do tego zestawu dołączył prezydent RP, skoro Suweren uparł się wybierać takie, a nie inne osoby. Nie walczę z tym, po prostu biorę pod uwagę. Dlatego ten tekst będzie o prezydencie, choć ja sam nie powiem o nim ani słowa.

„Chcą kłótni, chcą zrzucania odpowiedzialności i chcą ciągłych awantur”.

„Jest (premier Donald Tusk – przyp. red.) najbardziej paskudną postacią historii III RP”.

„Facet (premier Donald Tusk – przyp. red.) od 20 lat jedyne, co potrafi w polityce to zwalać winę na innych i szczuć”.

„Dziadzia (premier Donald Tusk – przyp. red.), idź już na emeryturę i daj Polsce żyć”.

„Zoologiczna nienawiść ludzi Premiera”.

„Uderz w stół, a kopyta się odezwą”.

„Podarowany Kancelarii Prezydenta kucyk Edzio nie był nigdy prorosyjski ani antyunijny. Nie mdleje na widok Policjanta i nie eliminował Gombrowicza z listy lektur”.

„Politycy koalicji i ich medialni akolici dostali absolutnego amoku. Mierzą najwyraźniej wszystkich swoją miarą. Sami myślą w kategoriach euro i dolarów na swoich kontach. (...) Jedyną „walutą”, jaka przyjmowana jest w Pałacu Prezydenckim to dobro Polski i pomyślność jej obywateli”.

„Wiewiórki donoszą, że podobno Adam cały czas szuka nazwiska Fausta wśród polskich malarzy. Po sprawie Chełmońskiego nie chce się już dać nabrać kolejny raz”

***

Cytaty pochodzą z zamieszczonych ostatnio wpisów na społecznościowej platformie X, na oficjalnym koncie, przez @marcin_przydacz - Sekretarza Stanu, Szefa Biura Polityki Międzynarodowej Prezydenta RP, b. wiceministra spraw zagranicznych RP, b. posła na Sejm RP.

***

@magdazwarmii

Przydacz ma odpowiadać za politykę międzynarodową, ale od rana do nocy zajmuje się Tuskiem. Tuskofobia pełnoetatowa.

***

Kusiło mnie, żeby wziąć cytaty z tej samej platformy, ale nie z ministra Przydacza, tylko ze Zbigniewa Boguckiego, szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Niestety – to nadal nie moje opinie – jego wspierany AI bez pojęcia, jak jej używać, niemożliwie bełkotliwy i napuszony styl jest trudniejszy w ekspozycji, gdy ma się ograniczone w gazecie miejsce. Spróbuję inaczej: to znów nie mój głos, tylko z tej samej społecznościówki:

@root_Sigvall

Panie Bogucki, dopiero co odniosłem się do Pańskiego poprzedniego wpisu, a Pan już publikuje kolejny, utrzymany w niemal identycznym tonie. Czy Pan naprawdę nie dostrzega, jak absurdalnie wygląda ta sytuacja? Jest Pan szefem Kancelarii Prezydenta RP, a nie rzecznikiem prasowym partyjnej kampanii przeciwko Donaldowi Tuskowi. Proszę zwrócić uwagę, że w ciągu kilkudziesięciu minut dwukrotnie określił Pan premiera i ministra finansów mianem „najgorszych”, ponownie zarzucił im niszczenie państwa, a teraz jeszcze ogłasza pan polityczne prognozy dotyczące przyszłości Tuska. Gdzie w tym wszystkim jest rzeczowa argumentacja? Gdzie odpowiedzialność za słowo i powaga sprawowanego urzędu? Naprawdę nie trzeba być zwolennikiem obecnego rządu, żeby dostrzec, że poziom takiej komunikacji jest niepokojący. Zadziwia mnie to, że najwyraźniej nie dostrzega pan żadnego problemu w tym, jak reprezentuje pan urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ja naprawdę zaczynam odnosić wrażenie, że pańskie skupienie na Donaldzie Tusku przybiera wręcz obsesyjny charakter. Niemal każdy kolejny wpis, każda wypowiedź, każda okazja sprowadza się do atakowania premiera. Naprawdę nie ma Pan innych obowiązków jako szef Kancelarii Prezydenta RP? Bo patrząc na Pańską aktywność, można odnieść wrażenie, że krytykowanie Tuska stało się Pańskim głównym zajęciem.

***

Mogłem też wziąć i Boguckiego, ale nie jego wpisy o Tusku i rządzie w ogóle, tylko o ministrze Spraw Zagranicznych Radosławie Sikorskim. Tylko że tu już patologia jest tak oczywista, że wręcz wstydliwa dla wszystkich. Zostawię więc was tylko z tym:

„@marcin_przydacz

Co przywieźć Ministrowi z Waszyngtonu?

- Pozdrowienia od ogrodnika
- Makietkę Białego Domu
- Nic, on tęskni do Ławrowa”.

***

A czemu taka, a nie inna forma felietonu? Szczerze, jest uniwersalny cytat na takie okazje, choć nikt nie podrobi tonu i miny Bogusława Lindy: nie chce mi się z nimi gadać.

Radosław Sikorski: Jeśli prezydent, jak mówi, ma wpływ na Donalda Trumpa, to nastał moment, by to wykorzystać. Chodzi o to, żeby nie było Jałty II wobec Ukrainy i żeby przywrócić obecność amerykańskich wojsk w Polsce

FOT. ADAM JANKOWSKI

eprasa.pl 289c326beb

STOPKLATKA

FOT. JUMEAU ALEXIS/ABACA/ABACA/EAST NEWS

↑ Francja dotąd nie może ochłonąć po zamieszkach, jakie wybuchły na ulicach miast 17 października. Protesty młodzieży przeciw jakości edukacji rozlały się w potężną falę rozruchów połączonych z demolowaniem miast. Choć ich wymiar jest czysto społeczny, to są one czytanie również w kontekście politycznym – wybory prezydenckie we Francji za pół roku

FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

↑ Jedna z najbardziej bulwersujących spraw sądowych ostatnich lat dobiegła końca i zapadł wyrok. Sebastian M., który pędził po autostradzie z prędkością 300 km/h i doprowadził do śmiertelnego wypadku (zginęły trzy osoby), został skazany na osiem lat pozbawienia wolności – maksymalny wyrok w takiej sytuacji. Ale pewnie czeka nas dyskusja o podniesieniu kar za takie tragedie

→ Grupa wykonująca tradycyjne tańce powitała Donalda Tuska na lotnisku w New Delhi. Polski premier rozpoczął 3-dniową wizytę w Indiach od spotkania z premierem Nanrendą Modim – głównie o współpracy gospodarczej i obronnej. Tusk po zakończeniu wizyty w Indiach poleci jeszcze do Wietnamu. Lądowanie w Hanoi – w poniedziałek

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

FOT. PAP/EPA/TOLGA AKMEN

← W Londynie dwóch artystów zorganizowało festiwal inspirowany czasami średniowiecza. Z jedną różnicą – zamiast na koniach rycerze poruszają się w jego trakcie na rowerach. Wygląda to oryginalnie. Następna edycja w Malborku?

eprasa.pl 289c326beb

SPOŁECZEŃSTWO

Pokolenie Z. Ze szklanym sufitem nad głową i gniewem, który wybucha na ulicach

Francuska młodzież wyszła na ulice, bo chce się godnie uczyć. Ale poziom edukacji to niejedyny kłopot Pokolenia Z, które razem z Milenialsami zderza się ze szklanym sufitem. To mogą być pierwsze generacje od czasów drugiej wojny światowej, które będą żyły na niższym poziomie niż ich rodzice i nie powtórzą ich ekonomicznego sukcesu

Dorota Kowalska

Pod koniec ubiegłego weekendu Francja wyglądała jak strefa wojny: spalone auta, zdemolowane sklepy, na ulicach cegły i gruz. Światowe media donosiły: „Masowe protesty we Francji przeradzają się w najgorsze zamieszki od lat", „Francuski rząd pod presją po weekendzie pełnym przemocy", „Pół miliona protestujących zalewa Francję w obliczu buntu młodzieży".

W sobotę na ulice w całym kraju wyszło około 550 tysięcy osób. Większość z nich protestowała pokojowo, ale w centrach dużych miast sprawy wymknęły się spod kontroli. Bilans zatrzymań to blisko 2,4 tys. osób.

Wszystko zaczęło się od szkolnej młodzieży. 17 września uczniowie liceum pod Paryżem rozpoczęli protest przeciwko brakom kadrowym i złym warunkom panującym w szkole. Szybko dołączyli do nich koledzy z innych placówek. Potem studenci, rolnicy, związkowcy, przedstawiciele dawnego ruchu „żółtych kamizelek". W ostatni weekend ruch niezadowolonych stał się niemal masowy. Każdy miał swój powód do buntu. Młodzi chcą zatrudnienia większej liczby nauczycieli, zmniejszenie przepełnienia klas i remontów szkolnych budynków. Związki zawodowe i „żółte kamizelki" podnoszą problem cen paliw i żywności, zbyt niskich wynagrodzeń i emerytur, pogarszającej się jakości usług publicznych. Francuzom nie w smak planowane cięcia budżetowe, które obejmują zamrożenie płac.

Ale to nie oni stali za zamieszkami i chaosem. Tymi najbardziej agresywnymi demonstrantami byli, jak mówią śledczy, członkowie radykalnej skrajnej lewicy związani z Niepokorną Francją Jean-Luca Mélenchona. Ubierają się na czarno i maskują twarze, łączą się w zwarte grupy, atakują policję, symbole państwa, potem mieszają się z tłumem. Do nich dołączyli szabrownicy. Ci wykorzystują chaos do okradania sklepów. Nie są związani ani z licealistami, ani z żadną opcją polityczną. Chcą kraść: wybijają witryny sklepów z drogą odzieżą, elektroniką i wynoszą z nich, ile zdołają unieść.

W sobotę francuskie służby nie przewidziały rozmiarów społecznej mobilizacji. W centrach miast pojawiały się niewielkie, szybko przemieszczające się grupy chuliganów. Policjantów było zbyt mało, by jednocześnie kontrolować oficjalne demonstracje i dziesiątki spontanicznych zgromadzeń. Stąd burdy, zamieszanie, chaos.

Tam młodzież siedzi cicho

Ci młodzi, od których wszystko się we Francji zaczęło, to przedstawiciele Pokolenia Z, społeczności obejmującej osoby urodzone w latach 1995-2012 (według części źródeł 1997-2012), następującej po Milenialsach (pokoleniu Y). Jednak, jak donoszą europejskie gazety, uczniowie szkół średnich w innych krajach europejskich nie wydają się być tak chętni do demonstracji, mimo że wiele ich problemów nie różni się zbytnio od tych, z jakimi zmagają się ich francuscy rówieśnicy. No, może wyjątkiem są młodzi Belgowie – oni też wychodzą na ulice. Nie godzą się na reformy zatwierdzone w regionach francuskojęzycznych, a te obejmują plan dużych oszczędności w finansowaniu edukacji. Tam protesty, chociażby ten w Liège, też zakończyły się aresztowaniami.

BBC NEWS Polska próbowała odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego inni młodzi Europejczycy ze spokojem przyglądali się chaosowi na francuskich ulicach. Stacja prześledziła, jak tłumaczą to sobie dziennikarze, publicyści, eksperci.

I tak Chloe Combi w brytyjskim dzienniku „The Independent" zauważa, że młodzi w Wielkiej Brytanii nie wykazują „nawet krztyny zainteresowania protestami" ich francuskich kolegów. Chociaż brytyjskie szkolnictwo także cierpi na niedobór nauczycieli, cięcia budżetowe i niebezpieczne budynki.

Według Combi młodzi Brytyjczycy nie wierzą, że mogliby coś zmienić, do tego dochodzi „niezdrowy cynizm, który widać u wielu (ale bynajmniej nie wszystkich) młodych ludzi, zgodnie z którym przejmowanie się czymkolwiek jest trochę żałosne".

Ciekawe spostrzeżenia ma jednak Kitty Sayers, brytyjska studentka, która dorastała we Francji. Młoda kobieta tłumaczy dziennikarzowi „The Guardian", że francuskie dzieci „uczą się, że protesty, powstania i zamieszki są źródłem ich wolności, dlatego te metody są propagowane w dążeniu do zmian".

We Włoszech Pokolenie Z też nie wyszło na ulice, a miałoby do tego powody. Jak jednak pisze dziennikarka i pisarka Elisabetta Ambrosi w gazecie „Il Fatoo Quotidiano", młodych jest tu jednak mniej niż we Francji, poza tym wielu uczniów już w szkole średniej musi pracować, aby utrzymać swoje rodziny. Duża część z tego właśnie powodu porzuca studia, przez co, jak to określa autorka, ma mniejsze możliwości „krytycznej interpretacji ucisku i niesprawiedliwości".

Owszem, we włoskich szkołach i na uniwersytetach pojawiają się protesty, ale nie na taką skalę, jak to widzimy we Francji.

Rumuński portal informacyjny Informat także zauważa, że w Rumunii, gdzie młodzież boryka się z wieloma problemami podobnymi do tych we Francji, młodzi „zazwyczaj wybierają symboliczny protest zamiast konfrontacji".

„Problemy podnoszone przez francuskich nastolatków mają swoje wyraźne odpowiedniki w Rumunii: niedobór nauczycieli, przepełnione klasy, słaba infrastruktura, presja związana z ocenami oraz poczucie, że głos uczniów nie jest wystarczająco brany pod uwagę" – pisze portal. I wyjaśnia: „Różnica między Rumunią a Francją wynika zatem nie tyle z powagi problemów, co ze zdolności do organizacji, tradycji protestu oraz postrzeganych kosztów konfrontacji".

W Polsce Pokolenie Z też masowo nie wychodzi na ulice. Owszem, protestuje przeciwko temu, że rządzący nie robią nic albo niewiele w obliczu zmian klimatycznych, młodzi bronią Palestyńczyków i praw kobiet, ale nie ma mowy o „pospolitym ruszeniu".

Historycznie naznaczeni

Pewne światło na to, co dzieje się we Francji, rzuca prof. Wojciech Janicki, dyrektor Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UMCS. Jak tłumaczył na antenie Polskiego Radia 24, stan infrastruktury szkolnej we Francji jest w opłakanym stanie, a różnica między Polską a Francją w tym obszarze może być dziś zaskakująca dla osób, które pamiętają, jak jeszcze kilkadziesiąt lat temu postrzegano oba te państwa.

– Okazuje się, że jeśli chodzi o jakość infrastruktury szkolnej, to Polska w większości przypadków jest dziś daleko przed Francją. Proszę sobie wyobrazić, że są we Francji licea publiczne, w których nie ma ogrzewania. Sam nie byłem w stanie w to w pierwszej chwili uwierzyć, ale to jest informacja z pierwszej ręki od osoby, która skończyła publiczne liceum we Francji – opowiadał profesor. Są szkoły, w których z sufitów odpadają całe płaty tynku i gipsu. Są szkoły, w których hula wiatr przez nieszczelne okna. Są szkoły, które są przeszklone, co wygląda nowocześnie, ale latem w takich pomieszczeniach powinna być klimatyzacja, a jej nie ma.

Problemy francuskiej szkoły to nie tylko stan budynków – również kadry nauczycielskiej, a wiadomo, że braki pracowników bezpośrednio przekładają się na organizację nauki.

– Francuska szkoła okazuje się być bardzo niedoinwestowana także w kwestii związanej z wynagrodzeniami dla nauczycieli. Ci biorą zwolnienia, a dyrektor nie ma kim ich zastąpić. Uczniowie potrafią nie mieć maturalnego przedmiotu przez trzy miesiące z rzędu. To pękło, to wybuchło, młodzież wyszła na ulicę – mówił prof. Janicki.

Jego zdaniem trudno tłumaczyć takie zachowania wyłącznie obecnością imigrantów. – Przecież wytłumaczenie, że to robią imigranci, jest nieprawdziwe, dlatego że imigranci są także w Austrii, są także w Hiszpanii, są także w Norwegii. I tego typu obrazy są tam absolutnie sporadyczne, a we Francji są codziennością – zaznaczył.

Dlaczego? Profesor przywołał rozmowę z rodowitą Francuzką, którą zapytał o źródła tego zjawiska. Usłyszał odpowiedź, która może niektórych szokować. Brzmiała dokładnie tak: „A bo my mamy takie tradycje rewolucyjne już od czasów Robespierre'a i tak się przyzwyczailiśmy do tych wolności i tak je wykorzystujemy".

– To kolejna zaskakująca odpowiedź, ale okazuje się, że jeśli jest się tam w środku, to tego typu myśli ludziom po głowach chodzą, że właśnie tak należy wyrażać swoje niezadowolenie ze stanu społeczeństwa czy gospodarki – podsumował prof. Wojciech Janicki.

Młodzi pod ścianą

Inna rzecz – o czym coraz częściej piszą tak socjologowie, jak ekonomiści – że młodzi w krajach wysoko rozwiniętych, w krajach bogatego Zachodu zderzają się ze szklanym sufitem. Wiedzą już, że nie powtórzą sukcesu ekonomicznego swoich rodziców. Zjawisko to, nazywane też kryzysem mobilności międzypokoleniowej, sprawia, że generacja Milenialsów oraz Pokolenie Z, czyli zbuntowana francuska młodzież, mogą być pierwszymi od czasów drugiej wojny światowej, które będą żyły na niższym poziomie materialnym niż ich rodzice.

Przyczyn takiego stanu rzeczy jest przynajmniej kilka. Pierwsza to koszty życia i stagnacja płac, bo choć statystyczne zarobki rosną, to pożera je inflacja, koszty energii oraz codzienne utrzymanie. Kolejna kwestia – kryzys mieszkaniowy. Ceny nieruchomości i koszty wynajmu w Europie Zachodniej, ale też i Środkowej, rosły w ostatnich dekadach wielokrotnie szybciej niż pensje. Dla wielu młodych zakup własnego mieszkania bez pomocy finansowej rodziny stał się niemożliwy. Rodzicom Pokolenia Z i Milenialsów było w tym obszarze znacznie łatwiej.

Dalej – dzisiaj wyższe wykształcenie przestało być gwarantem sukcesu finansowego. Przy tak dużej

eprasa.pl 289c326beb

ilości uczelni wyższych, także tych prywatnych, nie jest problemem zdobycie tytułu magistra. Tyle tylko, że młodzi ludzie nawet po skończeniu studiów często pracują w zawodach poniżej swoich kwalifikacji.

Do tego, w krajach anglosaskich absolwenci uczelni wyższych często muszą spłacać kredyty zaciągnięte na pokrycie czesnego oraz kosztów utrzymania, a to sprawia, że zarabiać tylko na siebie zaczynają znacznie później.

W końcu, jeśli już przedstawiciele Pokolenia Z czy Milenialsów pojawią się na rynku pracy, często nie dostają etatów, zawierają kontrakty, dostają zlecenia albo umowy śmieciowe, a te nie pozwalają na zaciąganie kredytów czy planowanie rodziny.

FOT. PAP/EPA

Zamieszki we Francji trwały kilka dni. Teraz w Paryżu obowiązuje godzina policyjna. Ale młodzi protestowali też w Mediolani i w Lizbonie

Praca to nie wszystko

Cóż, Pokolenie Z – zwłaszcza na Zachodzie – zmienia więc swoje priorytety. Sukcesu materialnego rodziców prawdopodobnie nie osiągnie, stawia więc przed sobą inne cele. Jest elastyczne, szuka balansu między pracą zawodową a życiem prywatnym, interesuje się swoim zdrowiem psychicznym i dobrym samopoczuciem, podróżuje, zwiedza świat.

I choć w Polsce sytuacja nie jest drastyczna, ten szklany sufit nie wisi młodym tuż nad głowami, to oni, podobnie jak ich zachodni koledzy, też zmieniają podejście do życia.

Julia, 30 lat, pracuje w korporacji. Ciemne, długie włosy, wielkie brązowe oczy. Energiczna.

– Mam to szczęście, że praca jest jednocześnie moją pasją. Obecnie najważniejsza jest dla mnie możliwość rozwijania się, odkrywania tego, co podoba mi się w tej pracy najbardziej – opowiada.

Nie wyobraża sobie w przyszłości pracować w miejscu, w którym przez większość czasu musiałaby się męczyć. Oczywiście zarobki mają dla niej znaczenie, w końcu trzeba z czegoś żyć. Muszą być adekwatne do czasu i wysiłku, jaki wkłada w to, co robi.

– Mimo tego, że praca jest zgodna z moim zainteresowaniami, uważam, że nie można doprowadzić do sytuacji, w której zaczyna dominować nad innymi obszarami życia. Trzeba znaleźć czas zarówno na nią, jak i na rodzinę, przyjaciół, odpoczynek, hobby czy naukę – mówi. – Jeśli praca zaczyna dominować nad innymi sferami życia, sytuacja przestaje być zdrowa – dodaje.

Julia podkreśla, że w pracy – nieważne, czy jest to praca „na chwilę", czy miejsce, z którym wiąże się przyszłość – trzeba stawiać jasne granice, szczególnie jeśli dopiero zaczyna się zawodowe życie. Ona nie zamierza pracować po dwanaście godzin dziennie, poświęcać na pracę wolne weekendy tylko dlatego, że jest młoda, a „młodzi muszą zasuwać więcej". Nie przekonują jej argumenty typu: „Za moich czasów młodzi pracowali po szesnaście godzin, żeby być coraz lepszymi". Może kiedyś tak było, ale czasy się zmieniają. Społeczeństwo, jak mówi, uświadomiło sobie, że praca to nie wszystko. Dzisiaj można być dobrym, nawet najlepszym i dzielić czas między życie zawodowe, odpoczynek, przyjemności. Ona spotyka się z przyjaciółmi, podróżuje, chodzi do kina, teatru. Dba o siebie: regularnie się bada, chodzi na basen i kosmetyczki.

Z badań wynika, że prawie dwóch na czterech przedstawicieli Pokolenia Y i Z wolałoby być bezrobotnymi niż utknąć w pracy, która nie sprawia im przyjemności. Co więcej, ponad połowa Milenialsów i przedstawicieli Pokolenia Z odeszłaby z pracy, gdyby ta kolidowała z ich życiem prywatnym. Woleliby też pracować w firmie, której przyświeca misja zgodna z ich światopoglądem.

Najważniejszymi obszarami pracy dla młodych osób okazują się: zdobycie doświadczenia zawodowego, wysokie zarobki, przyjazna atmosfera, poczucie sensu wykonywanej pracy i praca zgodna z zainteresowaniami. Obszary trudne do zaakceptowania to: brak możliwości rozwoju, nieadekwatne zarobki do oczekiwań, wysoki poziom stresu, konflikt w zespole i brak możliwości awansu. Co ciekawe, młodzi pracownicy postawieni przed wyborem „work-life balance" czy „wysokie zarobki", w 58 proc. wybrali balans między życiem prywatnym a pracą.

Chcą żyć pełną piersią

Bartek, 32 lata, pracownik w dużej firmie logistycznej. Wysoki, długie włosy ściągnięte w kucyk. Dużo czyta, wspina się na skałkach, jeździ na rowerze.

– Mam ciekawą pracę, która daje mi kupę radości, ale zawsze traktowałem ją tylko jako pracę. Mam dwójkę dzieci, żonę, masę zainteresowań, muszę mieć czas na życie – tłumaczy.

Mimo że mógłby pracować więcej, brać nadgodziny, nie chce. Uważa, że najważniejsza jest równowaga. Wystarczy mu tyle pieniędzy, ile ma. Nie musi mieszkać w wielkim domu i jeździć najnowszym modelem BMW. Nie musi latać w wakacje na Polinezję Francuską czy na Dominikanę, chociaż ta ostatnia nie jest już tak droga, jak kiedyś. Dla niego są w życiu ważniejsze rzeczy. Po pracy poświęca czas dzieciom, żonie i sobie. Nawet w robocze dni chodzą na spacery, w lecie piknikują, jeżdżą na rowerach. Wykorzystuje urlopy, w weekendy często organizują wycieczki za miasto.

Szefowie znają jego podejście do pracy i rozumieją, że równie ważne jest dla niego życie prywatne. Robi swoje najlepiej jak potrafi, jest w firmie chwalony, ale wychodzi z pracy i zostawia życie firmy za sobą.

– Nie chcę pracować tak jak moi rodzice, od rana do wieczora. I nie zamierzam się z nimi ścigać – nie warto. Nigdy ich nie dogonię, nigdy nie odłożę tyle pieniędzy, co oni – wybucha śmiechem.

Z analizy przeprowadzonej przez think tank Resolution Foundation w ośmiu zachodnich krajach wynika, że dochody Milenialsów tuż po trzydziestce są o 4 proc. niższe niż ich rodziców (Pokolenia X), gdy byli w tym samym wieku.

Najbardziej boleśnie odczuli to Milenialsi z Wielkiej Brytanii i Hiszpanii. Podczas gdy przedstawiciele generacji X z Wysp zarabiali tuż po 30-tce aż o 54 procent więcej od baby boomersów (urodzonych w latach 1946-65), osoby urodzone w latach 1980-2000 miały dochody o zaledwie 6 proc. wyższe niż „iksy" (w analogicznym wieku). W jeszcze gorszej sytuacji są młodzi Hiszpanie. Podczas gdy osoby z pokolenia X zarabiały tam aż o 62 proc więcej od osób z poprzedniej generacji, Milenialsi są już o 30 proc. biedniejsi od „iksów". W Polsce Pokolenie Z i Milenialsi wciąż często zarabiają więcej niż rodzice w ich wieku, ale nie jest to już reguła.

Kolega Bartka, Wojtek, 29 lat. Inżynier eksploatacji pojazdów samochodowych, pracuje jako przedstawiciel handlowy. Dla niego praca jest tylko i wyłącznie narzędziem w zdobyciu środków oraz potrzebnego doświadczenia do rozpoczęcia działalności związanej z jego pasją, czyli podróżowaniem. I bardzo chciałby kiedyś na tej swojej pasji zarabiać.

– Zdecydowanie pracuje, żeby żyć – mówi.

Przyznaje, że na początku nie oddzielał pracy od życia prywatnego. Nie zdawał sobie sprawy, jakie to ważne. Dzisiaj jest inaczej. I widzi, że takie podejście do pracy ma kolosalny wpływ na osiągane w niej wyniki, życie prywatne, kontakty i relacje z najbliższymi. W każdy wolny dzień stara się gdzieś pojechać, coś zobaczyć. W weekendy, podczas urlopu – podróżuje.

Po prostu – chce być szczęśliwy i mieć co wspominać na starość. Chce cieszyć sie życiem i czerpać z niego, ile się da. Robić rzeczy, które lubi, które sprawiają mu radość. Na koniec przytacza cytat ze swojego ulubionego filmu „Chłopaki nie płaczą." Mówi, że te słowa padają w dość groteskowej sytuacji, ale są bardzo prawdziwe: „ Wystarczy że odpowiesz sobie na jedno ważne pytanie: co lubię w życiu robić? A potem zacznij to robić."

Oczywiście, jest część młodych ludzi, którzy chcą robić korporacyjne kariery, pracują po godzinach, w weekendy i zrobią wszystko, żeby awansować. Ale większość młodych chce granic. Angażują się w pracę, chcą ją wykonywać jak najlepiej, ale za odpowiednie wynagrodzenie. Chcą jasnych zasad, których będą przestrzegać, ale których przestrzegać będą również ich szefowie. Dbają o siebie, stawiają na swój rozwój, szanują swój czas wolny. A ten przeznaczą no to, co naprawdę lubią robić w życiu. I nie jest to ściganie się z rodzicami.

eprasa.pl 289c326beb

ROZMOWA

Błażej Lenkowski: Tworzymy miejsce, gdzie ludzie o różnych poglądach są w stanie ze sobą merytorycznie rozmawiać, a nie krzyczeć na siebie

Rozmowa z Błażejem Lenkowskim, twórcą i prezesem zarządu Fundacji Liberté!, dyrektorem Igrzysk Wolności w Łodzi. To już 13. edycja największego w naszej części Europy Festiwalu Idei. Wśród gości będą Salman Rushdie, Anne Applebaum, Radosław Sikorski, Andrzej Poczobut, Leszek Balcerowicz, Cezary Pazura, Wilhelm Sasnal

Dariusz Pawłowski

Temat tegorocznych Igrzysk Wolności, „Tech for Humanity", staje się oczywisty w kontekście aktualnej sytuacji na świecie. Technologia dla ludzkości, a może przeciw niej. Nadzieje i niebezpieczeństwa z nią związane, technologia postrzegana również w kategoriach humanistycznych. Czy liczy Pan na to, że wymowa dyskusji dotyczących technologii prowadzonych podczas festiwalu będzie pozytywna, czy też raczej obawia się, iż wybrzmią głównie zagrożenia?

Mam wrażenie, że jak w różnych rodzajach dyskursów, również i w tym przypadku mamy do czynienia z totalną polaryzacją. Mamy plemię technooptymistów, którzy uważają, że technologia zbawi świat i przyszłość jawi się dla nich fantastycznie, oraz plemię technopesymistów, katastrofistów, którzy uważają, że AI przyjdzie i powybija ludzi, nastąpi jakaś tragedia. Moim zdaniem jedno i drugie podejście jest po prostu nierozsądne, nieracjonalne i nieoddające rzeczywistości. Projektując zatem w tym roku temat przewodni Igrzysk Wolności, przyświecała nam idea, żeby zacząć dyskutować o technologii w sposób realistyczny. Przecież z jednej strony technologia w oczywisty sposób powoduje, że życie człowieka staje się prostsze. Kolejne wynalazki dotyczące nie tylko AI, ale na przykład technologii żywienia czy medycyny sprawiają, że jakość życia człowieka jest lepsza, żyjemy dłużej, łatwiej nam zachować sprawność. Powodów do optymizmu jest bardzo dużo, ale jednocześnie technologia może być oczywiście wykorzystywana do złych celów. Wszystko zależy od tego, kto i jak jej używa. Bo tak jak w ubiegłym wieku prasa, radio, potem także telewizja były wykorzystywane do tworzenia państw totalitarnych, tak dzisiaj internet i media społecznościowe mogą być narzędziami totalnej kontroli społecznej i wspierać tworzenie systemów autorytarnych. A z drugiej strony technologia może być wykorzystywana do dobrych celów. Bardzo ważne jest to, aby demokracje nadążały w wyścigu technologicznym, ale aby się nie zatraciły i aby technologie były tworzone i wykorzystywane zgodnie z wartościami, które są dla nas istotne, które budują liberalną demokrację.

Czy wśród tematów będzie również technologia jako narzędzie komunikacji? Chociażby Donald Trump pokazał światu, że skuteczną komunikację polityczną można uprawiać w sposób memiczny, przy pełnym wykorzystaniu AI... Tu również mówimy o sytuacji, która dokumentnie zmienia naszą rzeczywistość.

Tak, zajmiemy się komunikacją polityczną, jak i wykorzystywaniem mediów społecznościowych do budowania nowych narracji na temat polityki. Donald Trump rzeczywiście wykreował siebie poprzez działania memiczne, ale zrobił też coś, czego jeszcze nie zrobił chyba żaden przywódca na takim poziomie, to znaczy on się kompletnie oderwał od faktów i prawdy. Potrafi w poniedziałek mówić A, a we wtorek B, z pełną powagą, mimo że nie ma w tym żadnej konsekwencji. To się dzieje, wszyscy to akceptują. To jest niezwykłe zjawisko, że przywódca najpotężniejszego mocarstwa na świecie i, jakby nie patrzeć, państwa, które jest przywódcą wolnego świata, może funkcjonować w taki sposób. To jest ogromne wyzwanie – jak podchodzić do języka tej komunikacji, gdy ogromna część wyborców nie czuje się zobowiązana do tego, żeby rozmawiać na temat faktów. Nie mam na to odpowiedzi, ale na pewno na Igrzyskach wybitni eksperci będą o tym dyskutować.

To trzynaste Igrzyska. Jesteście w fundacji przesądni?

Nie jesteśmy (śmiech) i mamy nadzieję, że będzie to sukces i nie wydarzy się nic ryzykownego. Wydaje nam się, że tegoroczne Igrzyska są bardzo ważne z powodu wspomnianego tematu dotyczącego technologii, jak i ze względu na osoby, które zaprosiliśmy ze świata kultury czy idei. Będzie Salman Rushdie, który jest kapitalnym pisarzem, ale również ikoną walki o wolność słowa, przekonania, że z powodu jakiegokolwiek fundamentalizmu nie wolno nikomu kneblować ust. Dla naszych wartości jest to niezwykle ważne, że ktoś taki przyjeżdża do Polski. Pracujemy też nad tym, aby na Igrzyskach pojawiło się więcej osób związanych z ruchami dysydenckimi. Z Białorusi, Ukrainy, jak i wielu innych krajów, które mają problemy z wolnością słowa i wartościami demokratycznymi, w których ludzie są prześladowani za swoje poglądy. Od początku staraliśmy się pokazywać, że stoimy po odpowiedniej stronie świata i konfrontacja z państwami autorytarnymi jest niezwykle istotna.

Wizyta Salmana Rushdiego to pewnie duże wyzwanie logistyczne. Czy wprowadzone zostaną jakieś dodatkowe zabezpieczenia?

Pierwsze doświadczenia związane z organizacją wizyty tak znanej na świecie postaci zebraliśmy w ubiegłym roku, gdy gościliśmy George'a Clooneya. W tym roku jest to jeszcze poważniejsze wyzwanie. Mogę tylko prosić uczestników Igrzysk o jak największą cierpliwość, będziemy bowiem musieli wprowadzić bramki wykrywające metal, co pewnie wydłuży kolejki. Będziemy też prosili, by na teren wydarzenia goście nie wchodzili ze swoimi walizkami i bagażami – przygotujemy specjalne miejsce, w którym będzie można je zostawić. Musimy dbać o bezpieczeństwo naszego gościa, ale też wiąże się to z podwyższonymi alertami bezpieczeństwa w naszym kraju.

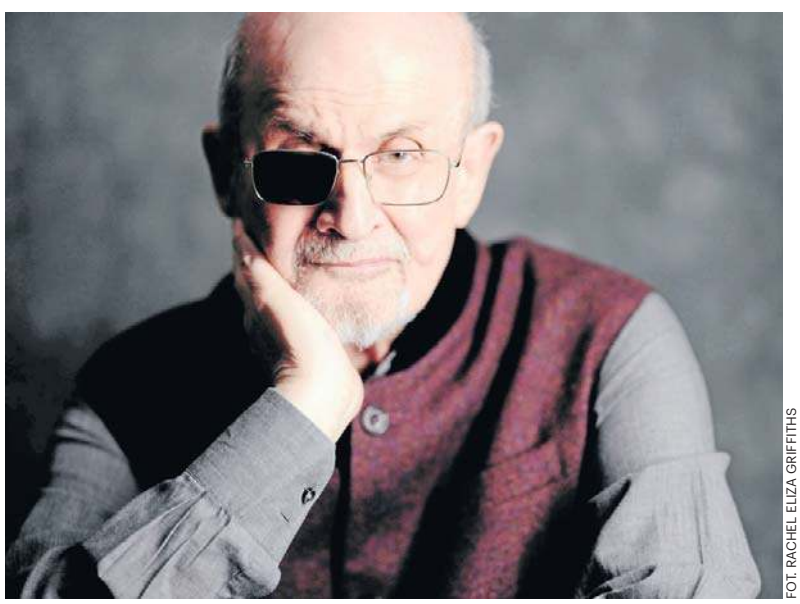

FOT. RACHEL ELIZA GRIFFITHS

Salman Rushdie będzie miał spotkanie autorskie z udziałem publiczności, w piątek 23 października, w dniu otwarcia Igrzysk

W jakim zakresie Salman Rushdie będzie uczestniczył w Igrzyskach Wolności?

Będzie miał spotkanie autorskie z udziałem publiczności, w piątek, w dniu otwarcia wydarzenia.

Igrzyska Wolności odbędą się tym razem w EC1 Łódź, w nowej, w odniesieniu do ubiegłego roku, przestrzeni. Czy ta zmiana dostarczy imprezie świeżej energii?

Myślę, że tak. Tak naprawdę wracamy do EC1, ponieważ kilka edycji Igrzysk było tam organizowanych. Ja się bardzo cieszę z tych przenosin, ponieważ budynek EC1 jest ikoniczny dla miasta, jest scenografią samą w sobie. W tym roku będziemy funkcjonować w dwóch budynkach EC1 – w gmachu z Halą Maszyn oraz w Centrum Nauki i Techniki. Wydarzenie się rozrasta, potrzebuje większej przestrzeni. Każda z osób, która przyjedzie do Łodzi i wejdzie do EC1, od razu poczuje monumentalny klimat postindustrialnego miasta. To jest fantastyczne.

Rzeczywiście, impreza się rozrasta. Osiągnęła już taki poziom, iż mam wrażenie, że zaczyna wam brakować jeszcze jednego dnia dla Igrzysk.

To prawda. Liczba propozycji programowych, które do nas spływają, jest ogromna. Nie jesteśmy w stanie wszystkiego zmieścić, a nie chcielibyśmy odrzucać ciekawych organizacji i tematów. Wy-

eprasa.pl 289c326beb

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Błażej Lenkowski: – Chcemy, żeby domem Igrzysk Wolności pozostała Łódź i by nadal było to wyjątkowe wydarzenie odbywające się raz w roku

darzenie rośnie, w tym roku będziemy mieli dwanaście scen działających równolegle. Jest pokusa, aby festiwal rozciągnąć na więcej dni, ale jednocześnie się obawiamy, że wtedy stracimy wartość wynikającą ze spotkania tak wielu ciekawych ludzi w jednym czasie i przestrzeni. W ten sposób jest to również przestrzeń demokratyczna, ponieważ pisarze, twórcy kultury, politycy, ludzie ze świata biznesu są tutaj w bardzo bliskiej relacji, również z każdym, kto może kupić bilet i przyjść na Igrzyska. Nie chcemy tego utracić.

Jakie jeszcze wątki, które zostaną podjęte na Igrzyskach, są dla Pana szczególnie interesujące?

Z punktu widzenia moich zainteresowań czekać będę na rozmowy o sytuacji w Niemczech, która jest niepokojąca. Będziemy się zastanawiać, co się dzieje z niemiecką demokracją, dlaczego tradycyjne partie, które do tej pory były ostoją i stabilizatorem sytuacji w Niemczech, tak bardzo tracą poparcie, a dlaczego rośnie ono AfD, ale też radykalnym partiom lewicowym. Z tego trzeba wysnuć wnioski i zastanowić się, w jaki sposób Polska powinna na to reagować. Przyszły rok będzie niezwykle istotny, ponieważ ten kształt Unii Europejskiej, jaki znamy, może po wyborach we Francji i w Niemczech ulec daleko idącym zmianom, których ja, mówiąc szczerze, nie wykluczam. Musimy być na to gotowi. Bardzo ciekawe będą też dyskusje dotyczące tego, co czeka Polskę w roku wyborczym. Bo choć KO jest silna i rośnie jej poparcie w sondażach, to prawdopodobnie nie będzie w stanie samodzielnie stworzyć rządu, zarazem dawno nie obserwowaliśmy aż takiego rozbicia wśród prawicy. Wygląda na to, że po przyszłorocznych wyborach parlamentarnych czeka nas mocno niestabilna sytuacja.

Bieżąca sytuacja w Polsce i na świecie sprawia, że być może należałoby wrócić do korzeni Igrzysk Wolności i przypomnieć, czym jest wolność. Mam wrażenie, że dziś uważamy, że wolność to dopuszczalność wszystkiego, a przecież nie do końca na tym ona polega.

Nie ma wolności bez odpowiedzialności. A odpowiedzialność oznacza ponoszenie konsekwencji swoich decyzji i wyborów. Wolność nie jest więc zgodą na wszystko. Oczywiście, z punktu widzenia liberała, którym się czuję, to, żeby państwo dawało obywatelom możliwie szeroki wachlarz wyborów, jest niezwykle istotne. Na tym polega liberalna demokracja, że wolność wyboru istnieje, ale nie w takim stylu, że wolno wszystko bez ponoszenia odpowiedzialności.

Na kogo jeszcze z listy gości, oprócz Salmana Rushdiego, radziłby Pan zwrócić uwagę i czy w ostatniej chwili możemy się spodziewać w tym zakresie jakichś niespodzianek?

Tak, będziemy jeszcze ogłaszać kolejnych gości. Ze świata kultury chciałbym zwrócić uwagę na dwie postaci. To izraelski pisarz Etgar Keret, kapitalny powieściopisarz i znakomity człowiek, niezwykle barwnie występujący, oraz bardzo ciekawa amerykańska pisarka Becca Rothfeld, młoda autorka, która z jednej strony wychodzi z pozycji feministyczno-lewicowych, ale z drugiej pisze o tym, że lewica odbiera życiu przyjemność i trzeba do podejmowanych przez nią zagadnień podchodzić nieco inaczej. To jest bardzo interesujący koncept filozoficzny. Ważnym wydarzeniem będzie spotkanie z wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej Roxaną Mînzatu – po raz pierwszy tak wysokiej rangi urzędnik z Brukseli przyjeżdża na Igrzyska Wolności. Myślę, że jest to dla nas duży prestiż i bardzo cieszymy się, że zostaliśmy w taki sposób docenieni. Jak zawsze będziemy mieli miks świata polityki i kultury, ale w tym roku będziemy mieć też bardzo wielu liderów biznesu, prezesów zarządu, dyrektorów dużych firm. Wydaje się, że coraz więcej osób ze świata biznesu widzi w Igrzyskach ciekawą ofertę, mimo że nie jesteśmy wydarzeniem biznesowym.

To zauważalna tendencja, że biznes nie szuka już tylko rozmów o pieniądzach, ale również wydarzeń o takim formacie intelektualnym, który pozwoli na rozważania dotyczące przyszłości w szerokim kontekście.

Tak, coraz więcej firm rozumie, że potrzebne są nie tylko branżowe konferencje sprzedażowe czy marketingowe, ale również miejsca refleksji o przyszłości, o tym, w jaki sposób ten świat społeczno-polityczno-biznesowy będzie ułożony. I faktycznie, przedstawiciele biznesu zaczynają uważać, że warto w to inwestować, że przyszłość jest na tyle skomplikowana, że takie dyskusje są konieczne. Ale jest to też, wydaje mi się, element nowoczesnego budowania marek firm. Chodzi o pokazanie, że firmy dbają nie tylko o oczywiście potrzebny zysk, ale również o społeczeństwo, że chcą kontrybuować w wymyślaniu przyszłości.

To, co Igrzyskom Wolności się, moim zdaniem, udało, to podkreślenie znaczenia rozmawiania o ważnych sprawach w gronie tęgich głów, a nie kogokolwiek. A co w Pana odczuciu jest największym dorobkiem waszego przedsięwzięcia?

Dobre i trudne pytanie. Dla mnie wartością jest to, że tworzymy miejsce, gdzie ludzie o bardzo różnych poglądach, ale posiadający określony poziom, są w stanie ze sobą merytorycznie rozmawiać, a nie krzyczeć na siebie, jak to się dzieje w wielu dyskusjach medialnych. Obecnie jest mało takich przestrzeni i mamy nadzieję, że nikt nam nie będzie tego brutalnie rozbijał. Na pewno ważny jest też nasz stały fundament ideowy, niezmiennie oparty o liberalne wartości. Drugim ważnym czynnikiem jest rosnące zainteresowanie. To oczywiście nie jest impreza masowa, ale coraz więcej osób chce uczestniczyć w dialogu, który proponujemy. W zeszłym roku, po rekordowych 4,5 tysiącach uczestników, zaczęliśmy się zastanawiać, czy my możemy się jeszcze rozwijać i zmieścić w Łodzi, bo wbrew pozorom w naszym mieście brakuje odpowiedniej przestrzeni konferencyjnej na takie wydarzenia. EC1 jest fantastycznym obiektem, ale jeżeli nagle, na jakieś nasze wydarzenia, chciałoby przyjechać na przykład dwanaście tysięcy osób, to nie jesteśmy w stanie zapewnić takiej możliwości. Musielibyśmy zmienić formułę i rozproszyć Igrzyska.

Czy są też takie osoby, które chcą do was wracać?

Tak, wielu prelegentów chce u nas wystąpić ponownie, także wśród uczestników widzę twarze, które widziałem w poprzednich latach. I słyszę od tych osób, że Igrzyska stały się dla nich „jazdą obowiązkową" i rodzajem intelektualnej uczty, która rzadko się zdarza.

W jaki sposób zatem Igrzyska Wolności mogą się jeszcze rozwijać? Może powinny objąć także inne miasta?

Był taki pomysł, by organizować roadshow, ale chcemy jednak, żeby domem Igrzysk pozostała Łódź i by nadal było to wyjątkowe wydarzenie odbywające się raz w roku. Nie chcemy rozdrabniać marki festiwalu. Wydaje mi się natomiast, że ciągle jesteśmy za mało międzynarodowi. I to jest cel, który widzę dla naszej inicjatywy jako długofalowe zadanie – by Igrzyska Wolności miały markę nie tylko w Polsce, ale również dużo silniejszą na arenie międzynarodowej. Dzisiaj przyjeżdża do nas wielu bardzo ciekawych spikerów z zagranicy, natomiast publiczność jest głównie krajowa, a mogłaby być bardziej międzynarodowa. Chcemy na naszą imprezę zwrócić większą uwagę mediów zagranicznych, co, jak sądzę, leżałoby również w interesie miasta, a i Polski. Nie da się tego zrobić z roku na rok, wymaga to też dużych nakładów finansowych, ale stworzenie z Igrzysk Wolności marki europejskiej może przynieść Łodzi i krajowi wiele korzyści. Zamierzamy nad tym jeszcze bardziej i skuteczniej popracować.

eprasa.pl 289c326beb

GWIAZDA TYGODNIA

Muzyka ma przepotężną siłę i staram się z tej siły mądrze korzystać

Z WalusiemKraksąKryzysem, czyli Sebastianem Gugulskim, muzykiem i wokalistą, rozmawia Dariusz Pawłowski. Artysta wystąpi w Radiu Łódź w poniedziałek 26 października od godz. 18 na festiwalu Soundedit z koncertem poświęconym twórczości Roberta Brylewskiego

Dariusz Pawłowski

Kraksa, kryzys, czy raczej dobra chwila? W jakim jesteś teraz momencie swojej aktywności? W jaki sposób oceniasz relacje z samym sobą?

To dobry moment. A kryzys i kraksa są tylko w nazwie. Robię to, co kocham, to, co zawsze chciałem robić. W miarę dobrze mi się wiedzie i staram się, jak mogę, żeby to dobre wiedzenie mnie nie zawiodło na manowce. Jest okej, gram, jest naprawdę dobrze.

Gdy słucham twojej muzyki, to myślę sobie, że jesteś jednym z nielicznych w tej chwili artystów w Polsce, który nie „mędzi", tylko dzieli się energią, pokazuje, że życie może być fajne i że należy się nim cieszyć. Na ile to, co robisz w muzyce, jest kontrą wobec tego, co dominuje dzisiaj na krajowym rynku muzycznym, a na ile twoim odczuwaniem rzeczywistości?

Mam nadzieję, że rzeczywiście jestem mocno w kontrze wobec tego, co dzieje się w polskiej muzyce, bo gdy sprawdzam ukazujące się nowości, to nie mam wśród nich czego szukać. Sięgam po nie jednak czasem, trochę z tych samych powodów, dla których oglądam te wszystkie „bikini reality show" – żeby, brzydko mówiąc, pośmiać się trochę z takich przedsięwzięć i utwierdzić w swoich wyborach. Oczywiście, w polskiej muzyce też dzieją się fajne rzeczy, tylko brakuje im może odpowiedniej promocji. Polubiłem tego lata zespoły Stany Pośrednie i Wydmy. To są dwie grupy ze Szczecina, założone przez chłopaków trochę młodszych ode mnie. No i kibicuję im, i sobie, żeby się trzymać tego, że na koniec dnia to, co robimy, ma sprawiać nam przyjemność. Bo tylko dzięki temu można znieść wiele niedogodności związanych z próbą utrzymania się z muzyki. Udaje mi się to, nie widzę więc powodu, dla którego miałbym „smęcić". Uważam, że moja muzyka ma energię, jakiś też ciężar, a i trochę smutku niekiedy. No, ale tak to jest z tworzeniem, że nie wiem, o co mi chodzi i dowiaduję się tego dopiero tworząc, a czasami jeszcze bardziej pogłębiam tę dziurę niewiedzy. Dopóki taką rolę spełnia dla mnie moje pisanie muzyki, to jestem szczęśliwy, że mam takie narzędzie.

A jesteś artystą, który chłonie inspiracje z zewnątrz, czy wszystko raczej przetwarza i wydobywa z siebie?

Różnie bywa, bo czasami pomysł przychodzi naprawdę znikąd. Czasami zainspiruje mnie jakiś film, czasem coś zupełnie innego. Na pewno staram się dbać o uważność na otaczający mnie świat, na nieistotne dla kogoś innego aspekty rzeczywistości czy wydarzenia. I szukam takich tematów, które da się uformować w tekst czy dźwięki.

A nad czym teraz pracujesz?

Nad czymś, co nie jest do końca twórcze, tylko bardziej odtwórcze, czyli nad piosenkami i repertuarem Roberta Brylewskiego. Uważam, że warto przypomnieć jego postać, utwory, które znamy i lubimy, ale też mniej oczywiste jego wcielenia, takie jak Max i Kelner czy Falarek. Tam znajdują się naprawdę muzyczne perełki, także tekstowe. Robert Brylewski jest dla mnie trochę jak Chuck Berry dla Rolling Stonesów, czyli jest ojcem tego, co w muzyce uprawiam, więc też jakimś takim naturalnym ruchem jest sięgnięcie po jego repertuar, analogicznie, jak Stonesi zrobili z Chuckiem Berrym.

Szukasz utworów mniej znanych czy sięgasz po to, które przychodzą na myśl od razu?

Wybrałem i jedne, i drugie, ale nie ukrywam, że największą przyjemność sprawia mi praca z utworami mniej znanymi, które wiele osób dziś słyszy po raz pierwszy. Są to kompozycje z repertuaru Maxa i Kelnera, ale nawet Izraela, kojarzącego się z reggae i dubem, a mającego w dorobku piosenki wykraczające poza ten gatunek i jedną z nich mam zamiar przypomnieć. W głowie mam jednak wiele myśli i pracuję oczywiście też nad swoim repertuarem.

Czy twórczość Roberta Brylewskiego, poza warstwą muzyczną, która oczywiście jest ponadczasowa, także w przekazie tekstowym może być ważna dla twojego pokolenia?

Myślę, że moje pokolenie może sobie nawet nie zdawać z tego sprawy i też dlatego będę grał te piosenki. A są to przekazy ponadczasowe – muzyka, jak i niestety teksty, są nadal aktualne. To dobrze dla sztuki, może trochę niedobrze dla ludzi, bo świat ciągle nie wygląda przyzwoicie. Nie chciałbym jednak wpadać w jakieś molowe tonacje, bo mimo wszystko, dopóki istnieją kultura i muzyka, i dzięki nim możemy nawiązywać dialog i próbować zrozumieć to, co się z nami dzieje, dopóty ja będę szczęśliwy. Warto po prostu zagłębić się w teksty, czy to Brygady Kryzys, czy Izraela i zastanowić się nad tym, co to znaczy wolny naród, co powiedzą nasze dzieci o dyskryminacji, o przemocy, o segregacji i tak dalej. Z jednej strony można poczuć niepokój i smutek, a z drugiej nawet satysfakcję, że skoro kiedyś czasy już były takie, jakie były, a ludzie to przetrwali, to i dla nas jest jakaś przyszłość. I tylko od nas, i od tego, ile wysiłku, głównie intelektualnego, włożymy w to, żeby przetrwać i budować lepszy świat, zależy to jaka ona będzie.

Im jestem starszy, tym mam silniejsze przekonanie, że ludzie niespecjalnie się zmieniają...

Procesy ewolucyjne trwają na tyle długo, że ta zmiana za naszego życia może być faktycznie niezauważalna. Obawy odnośnie przyszłości wynikają z ciekawości i związanej z nią niepewności dotyczących rzeczy nieznanych, jak chociażby teraz sprawa sztucznej inteligencji i tego, co za nią idzie. Staram się być optymistą i uważam, że w internecie będzie na tyle dużo śmieci i rzeczy jedynie czysto rozrywkowych, bezwartościowych, że ludzie podniosą głowy, oderwą się od ekranów, zrobią krok w tył i zaczną żyć po prostu bez tych zbędnych elementów. Bo co mi daje oglądanie dziesiątej rolki z Sylvestrem Stallonem, który robi dziesięciokrotne salto, wyprowadzając ciosy karate i gasząc ogień językiem, wszystko w jedną sekundę. To jest produkt AI, te filmiki czasem są śmieszne, ale nic z tego nie wynika. W internecie lawinowo przybywa takich treści i to jest pozbawione wszelkiego sensu. Ktoś mądry niedawno powiedział, że modli się o katastrofę tylko taką w sam raz, bo jak będzie za mała, to ludzie nie oprzytomnieją, a jeśli będzie za duża, no to nie będzie miał kto oprzytomnieć.

Boję się, że ta katastrofa już idzie ze wschodu... Wspomniałeś sztuczną inteligencję – czy widzisz przestrzeń na twórcze wykorzystanie tej technologii w muzyce?

Odpowiem, że tak, z podkreśleniem, że przecież już od jakiegoś czasu korzystamy z narzędzi wspieranych przez AI. Tylko czym innym jest korzystanie z equalizerów lub bramek szumów, które są w stanie zrekonstruować cyfrowo na przykład jakieś ślady ze starych winyli, a czym innym wpisanie dwóch zdań promptu, by sztuczna inteligencja wypluła nam gotową piosenkę. To są dwa różne światy i trzeba uczyć ludzi korzystania z nowych narzędzi we właściwy sposób. Obecnie AI jest wykorzystywana mało twórczo, mało kreatywnie i mało produktywnie też. Jeżeli ludzie nawiązują relacje, które są zarezerwowane dla innych ludzi, z algorytmem, z maszyną, to coś jest nie tak. Nie jestem w stanie uwierzyć, że to doprowadzi do czegokolwiek dobrego. Albo pytanie się ChataGPT, jaka jest dziś pogoda i jak się najlepiej ubrać, powoduje, że z lenistwa w przestrzeń sztucznej inteligencji przenosimy nawet najprostsze myślenie. Sztuczna inteligencja na przykład w medycynie, w turbospecjalistycznych dziedzinach, gdzie trzeba wykrywać jakieś mutacje nowotworowe, jest świetnym narzędziem. Tymczasem my je wykorzystujemy w ten sposób, że w domu wpisujemy zapytanie, co mi jest, bo boli mnie głowa i na podstawie odpowiedzi próbujemy sami się leczyć. To z pewnością nie jest dobra droga.

A wierzysz w to, że sztuka, szczególnie muzyka, może nas w jakiś sposób zmieniać, prostować?

Myślę, że tak. Posłużę się przykładami. Pierwszy to kanał This is IT, w którym Maciej Kawecki prowadzi rozmowy z naukowcami, ludźmi, którzy tworzą i osiągają naprawdę wielkie rzeczy. Jedna z ostatnich rozmów dotyczyła fizyki kwantowej, teorii strun i tym podobnych zjawisk. Pewien profesor używał w rozmowie o fizyce takich sformułowań jak symfonia, muzyka. Słuchając tego, próbując zrozumieć, poczułem, że fizyka na takim poziomie i muzyka mają w sobie coś z mistycyzmu. Myślę co prawda, że kiedyś w muzyce mistycyzmu było dużo więcej niż dzisiaj, kiedy to jest za dużo ogólnie wszystkiego i w większości przypadków mistycyzm jest ostatnią rzeczą, o której myślą ludzie, którzy coś nagrywają. Muzyka, jeszcze zanim zacząłem tworzyć, towarzyszyła mi w życiu. W przeróżnych momentach, od czystej rozrywki po czystą rozpacz. Muzyka może stwarzać sytuacje, w której warto przebywać albo nie – dzieje się tak na przykład w lokalach gastronomicznych, gdzie muzyka potrafi przenieść w inne miejsce, jeżeli w tym, w którym jesteśmy, już się nie da wysiedzieć. I zacząłem ostatnio doceniać ciszę w barach mlecznych. Drugi przykład zaistniał w odcinku telewizyjnego programu „Hotel Paradise". Jedna z uczestniczek przeżywała właśnie rozstanie ze swoim partnerem, a tam jest taka sytuacja, że jak ktoś się z kimś rozstaje, to musi opuścić swój pokój. I ona powiedziała do swojego byłego już partnera: „zabieraj wszystkie swoje rzeczy" i zaczęła płakać, ledwie mówiła, zapętlała się i zacinała. No była masakra. W tym momencie koleżanki, które ją wspierały, zaczęły intonować przebój Kasi Cerekwickiej. I ta dziewczyna jakby narodziła się na nowo. Pojawiła się radość, zaczęły wspólnie śpiewać – w tej telewizyjnej sytuacji ja odnajduję powód do głębszej refleksji. Zacząłem przewijać ten fragment i po prostu byłem zachwycony siłą muzyki, lubianego przeboju. Mo-

eprasa.pl 289c326beb

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

WaluśKraksaKryzys: – Twórczość Roberta Brylewskiego jest ponadczasowa i naszym projektem chcemy to potwierdzić. Prezentujemy utwory dobrze znane, ale też mniej oczywiste. Będą to utwory z różnych wcieleń tego artysty: Kryzys, Brygada Kryzys, Izrael, Armia, Falarek, Max i Kelner. Nie zabraknie znakomitych gości

żemy taki utwór usłyszeć gdziekolwiek, w warsztacie u mechanika albo w poczekalni do dentysty, i muzyka coś w nas wyzwala, zostaje z nami, a w momentach krytycznych, kiedy się zawala świat, nagle może podnieść na duchu i sprawić, że zaczynamy nowe życie. Muzyka ma przepotężną siłę i staram się z tej siły mądrze korzystać.

Czy robiąc swoją muzykę, zastanawiasz się, jaką emocję byś chciał wywołać u odbiorcy?

I tak i nie, bo raczej mało analizuję. Staram się po prostu jak najbardziej oddać daną chwilę i emocję, którą ja mam w sobie. Oczywiście z biegiem czasu i z każdą kolejną piosenką czy płytą mam inne przemyślenia. I doświadczenie mówi mi, że przy tym utworze można się dobrze bawić, inny fajnie się będzie grało na koncertach, a jeszcze inny będzie się dobrze słuchać idąc nocą ulicą. Zastanawiam się czasem, jak odbiorca to przyswoi, choć przecież jeden to wpuści do siebie, a drugi jednym uchem wpuści a drugim wypuści, jeszcze komuś innemu piosenka może uratować życie, czego też mam dowody w postaci rozmów czy wiadomości, które dostaję. Staram się poważnie podchodzić do tematu, nawet kiedy w temacie jestem niepoważny.

To tym bardziej mnie ciekawi teraz twój repertuar, nad którym pracujesz. Co to będzie, w którą stronę zmierzasz i czy znając to, co dotychczas zrobiłeś, będziemy zaskoczeni?

Nie wiem, więc chyba będziemy. Ciężko mi o tym mówić, bo myślę, że to dziennikarze są lepsi w opisywaniu stanu rzeczy niż ja. Nie umiem określać jakie wpływy ma dana płyta, czy teraz są bardziej rockowe, czy metalowe. Dla mnie są to po prostu autorskie piosenki, mam dosyć konkretne wizje tego, co chcę zrobić w warstwie twórczej, ale już do warstwy produkcyjnej przywiązuję mniejszą wagę, bo muzykę czuję przede wszystkim emocją i ciężarem w niej zawartym. Jeśli chcę, żeby coś było intymne i powiedzmy romantyczne, albo z drugiej strony energiczne i mroczne, to wiem, jak to uzyskać. Po nowym materiale można się więc spodziewać niespodziewanego. Myślę, że trochę więcej teraz czerpię radości z prostoty, podstawowej siły. I w tę stronę wydaje mi się, że mogę iść kompozycyjnie, ale proszę się nie gniewać, jeśli na następnej płycie będzie 12-minutowy kawałek. O niczym.

A masz pragnienia, żeby się porwać na formy muzyczne, którymi się jeszcze nie zajmowałeś, albo wykorzystać instrumenty, których jeszcze nie stosowałeś?

Saksofon jest takim instrumentem, który gdzieś z tyłu głowy mi się co jakiś czas pojawia, ale póki co po niego nie sięgnąłem. Już chyba bardziej myślałbym o zrobieniu czegoś zupełnie nowego. Nowego zespołu czy nowego wcielenia i wtedy na pewno myślałbym kategoriami muzyki elektronicznej, może triphopowej. Chciałbym mieć w sobie tyle samozaparcia, konsekwencji i siły, żeby zacząć robić trzy rzeczy naraz. I poświęcić się temu na tyle, żeby to miało i jakość, i emocje. Na razie konsekwentnie do takiego stanu dążę. Przeżyłem 27 lat, to już teraz przeżyję i sto, mam czas.

Bardzo ci tego życzę. Projekt poświęcony Robertowi Brylewskiemu zaprezentujesz w Łodzi już za chwilę, na festiwalu Soundedit. Co się zatem wydarzy?

To będzie koncert w Radiu Łódź, w studiu imienia Henryka Debicha. Wystąpią mój regularny zespół oraz goście specjalni: Dawid Karpiuk, zespół Dziwna Wiosna i pan profesor Krzysztof Ostrowski z zespołu Cool Kids Of Death. No i zagramy przekrój twórczości Roberta Brylewskiego – będą Kryzys, Brygada Kryzys, Izrael, Armia, Falarek, Max i Kelner. Będą utwory mniej i bardziej znane, mniej lub bardziej zreinterpretowane. Niektóre będą zmasakrowane, ale myślę, że podobałyby się panu Robertowi. No i już teraz wiem, że część z tych piosenek wejdzie w stały repertuar moich koncertowych poczynań, bo tyle radości sprawiają mnie i chłopakom z zespołu. A 3 i 5 listopada zapraszam do Krakowa i Warszawy na wspólne koncerty z kolejną legendą polskiej alternatywy lat dziewięćdziesiątych zespołem Houk.

Czy repertuar koncertu w Radiu Łódź jest tak bogaty, że macie też bisy, bo na pewno publiczność będzie się ich domagać?

Jestem na tyle rozlazłym twórcą, że tak, będą bisy, ludzie będą mieć nas dość, a my dalej będziemy grać.

eprasa.pl 289c326beb

ROZMOWA

Tomasz Salski: – Kremację wybiera dziś 70 procent rodzin zlecających pogrzeb najbliższej osoby

O tym, jak zmieniają się obyczaje pogrzebowe Polaków, które usługi pogrzebowe przyjęły się w Polsce i na ile jesteśmy przywiązani do tradycji, rozmawiamy z Tomaszem Salskim, głównym udziałowcem Grupy Klepsydra

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Czy rodziny wybierają pochówki z urną, bo kremacja jest tańsza niż pogrzeb z trumną?

Na pewno ekonomia nie jest decydującym czynnikiem. Nasze, czyli społeczne nastawienie do kremacji bardzo się zmieniło w ciągu ostatnich 20 lat. Przed laty rodziny wybierały kremację najczęściej wtedy, gdy nie można było dochować kolejnej trumny do grobu, bo od czasu ostatniego pochówku nie minęło jeszcze 20 lat. W połowie lat 90. kremacje stanowiły zaledwie od 5 do 7 proc. wszystkich pochówków w naszym kraju.

W ubiegłym roku w Łodzi było to aż 70 procent pochówków realizowanych przez naszą firmę. W Polsce są obecnie 93 krematoria. Moim zdaniem to dużo. Dla porównania w Hiszpanii czy we Włoszech jest ich nieco ponad 100, przy ludności kraju na poziomie blisko 48 mln osób.

Koszt pochówku tradycyjnego i pochówku z urną w firmie pogrzebowej jest dokładnie taki sam. Natomiast w przypadku pochówku urnowego koszty ponoszone przez rodzinę zmarłego w kancelarii cmentarza są zdecydowanie niższe - wykopanie grobu pod urnę jest tańsze niż do złożenia trumny, niższe są też opłaty za miejsce pod urnę niż opłata gdy składamy do grobu trumnę. Organizując pogrzeb z kremacją rodziny płacą również mniej w firmach kamieniarskich, nie ma potrzeby demontowania pomnika – wystarczy odsunąć płytę na nagrobku, aby złożyć urnę do grobu. Co ważne, do jednego grobowca można pochować kilka urn, co też ma znaczenie dla rodziny.

Myślę, że obecnie o rodzaju pochówku decyduje światopogląd zmarłego i jego rodziny. Coraz więcej osób chce, aby odbyło się to w sposób bardziej ekologiczny, a taki jest pochówek z kremacją. Choć zdarzają się sytuacje, że rodzina wybiera pochówek urnowy tylko dlatego, że nie ma możliwości, aby powiększyć już istniejący grób. Ale takich jest niewiele.

Czy gdy rodzina zmarłego pojawia się w firmie pogrzebowej zawsze jest zdecydowana w jakiej formie odbędzie się pochówek?

FOT. KLEPSYDRA

Myślę, że obecnie o rodzaju pochówku decyduje światopogląd zmarłego i jego rodziny – mówi Tomasz Salski

Najczęściej tak. To jedno z pierwszych pytań jakie słyszy rodzina od naszych konsultantów. Przy kremacji jest potrzebny przysłowiowy dzień dłużej.

Na Państwa stronie internetowej znalazłam informację o tym, że po pożegnaniu przed kremacją, w trakcie gdy odbywa się spopielenia ciała, rodzina aby przeczekać te 2-3 godziny może skorzystać z poczęstunku w sali obok. Czy rodziny zmarłych korzystają z tej możliwości?

Tak. Mamy dwie formy takiej konsolacji dla bliskich zmarłego. Konsolacja w Polsce tradycyjnie odbywała się zawsze po złożeniu trumny lub urny do grobu i złożeniu na nim kwiatów. I taką tez formę wybierają najczęściej klienci zamawiający w naszej firmie usługę pogrzebową.

Druga możliwość to ta, o której pani wspomniała. Po pożegnaniu, które poprzedza kremację, rodzina zmarłego może się spotykać w sali obok, aby porozmawiać i powspominać zmarłego przy kawie czy herbacie. Na takim spotkaniu jest najczęściej wąskie grono najbliższych. Choć zdarzają się też pożegnania bardzo uroczyste, z udziałem mistrza ceremonii, księdza czy pastora i z dużą liczbą żałobników. Najczęściej dzieje się tak, gdy urna z prochami skremowanego u nas zmarłego ma być składana do grobu w innym mieście. Wówczas bliscy osoby zmarłej traktują to spotkanie w trakcie kremacji jak spotkanie po pogrzebie.

Ile procentowo rodzin zostaje w trakcie kremacji w sali pożegnań czekając aż szczątki zostaną spopielone?

Poniżej 10 procent. Zawsze gdy kończy się pożegnania nasz pracownik informuje bliskich, że jest możliwość pozostania w sali na czas spopielenia zwłok.

Ostatnie pożegnanie w przypadku pochówku urnowego to formalnie kremacja czy złożenie urny do grobu?

Kościół katolicki zaleca, aby pożegnanie odbyło się z księdzem i z ciałem zmarłego. I takie właśnie pożegnania organizujemy. U nas w sali pożegnań odbywają się zarówno msze święte, jak i pochówki świeckie z mistrzem ceremonii.

Z kremacjami związany jest też temat pamiątek po zmarłym. Czy tworzenie sztucznych diamentów z węgla wytrąconego podczas kremacji osoby zmarłej przyjęła się w Łodzi?

Nie. Natomiast umieszczanie pukla włosów pobranego przed kremacją w naszyjniku czy pierścionku już tak. Dość często nasi pracownicy na zamówienie rodziny zmarłego tuż przed kremacją pobierają odcisk kciuka osoby zmarłej , który potem jest wykorzystywany do tworzenia biżuterii czy pamiątek po osobie zmarłej. Biżuteria memorialna jest obecnie bardzo piękna i może przywołać wspomnienia osoby zmarłej na co dzień.

Wspomniał Pan, że nowością są pochówki ekologiczne. Jak dalece ekologiczne?

Ekologiczny jest strój zmarłego, trumna jest biodegradowalna - jest klejona, a jeśli rodzina wybierze pochówek urnowy, to mamy urny biodegradowalne. W Łodzi w kwaterze ekologicznej, na cmentarzu przy ul. Ogrodowej mamy możliwość złożenia trumny do grobu nie tylko urny, ale też trumny. I jest to jedyne miejsce ekologicznego pochówku w Polsce, w którym można złożyć trumnę. Ważne jest też, że są to groby indywidualne, czyli każda pochowana osoba ma swoją imienną tabliczkę w miejscu pochowania. Taka możliwość, poza Łodzią, czyli ekologiczny pochówek indywidualny, jest w Polsce jeszcze tylko w Krakowie. Gdy rodzina wybiera pochówek ekologiczny, to takie są też dekoracje, a rodzina prosi żałobników, aby zamiast składać na grobie kwiaty wsparli wskazaną przez rodzinę fundację, zwykle zajmującą się problemem bliskim osobie zmarłej. Pochówki ekologiczne w Łodzi to póki co od 2 do 3 proc. wszystkich realizowanych w naszej firmie.

Co jeszcze przez ostatnie 20-30 lat poza kremacjami zmieniło się w polskich obyczajach pogrzebowych?

Standard usługi. Znam branżę pogrzebową od kilkudziesięciu lat, działam też w stowarzyszeniach międzynarodowych, i uważam, że branża pogrzebowa w Polsce jest obecnie na bardzo wysokim poziomie. Drugim elementem jest indywidualizacja pogrzebu. Elementem, który najczęściej może zaskoczyć osoby biorące udział w uroczystości pogrzebowej jest muzyka – w kaplicy czy na cmentarzu coraz częściej wybrzmiewają ulubione utwory zmarłego. Nie jest to muzyka poważna, tylko rock czy heavy metal, czyli ulubiona muzyka zmarłego. Elementem tej indywidualizacji pogrzebu jest także wystrój kaplicy, na życzenie rodziny dekorujemy ją na przykład polnymi kwiatami. Coraz częściej rodziny proszą, aby zamiast kwiatów złożyć datki do puszki wskazanej przez nich fundacji. Zdarza się, że zamiast sypać ziemię na trumnę lub urnę najbliżsi zmarłego rzucają na nią płatki róż. Coraz częściej też w uroczystościach ostatniego pożegnania uczestniczą mistrzowie ceremonii. Są oni przedłużeniem głosu rodziny i wypowiadają słowa, których ci przeżywając ból związany z odejściem najbliższej osoby nie są w stanie wypowiedzieć. Mistrzowie ceremonii czasami są uzupełnieniem uroczystości, ale niekiedy zastępują księdza, gdy uroczystość ma świecki charakter.

Nowością jest e-klepsydra - to elektroniczna klepsydra, w której znajdują się informacje o osobie zmarłej, informacja o pogrzebie, mapa z zaznaczeniem miejsca ceremonii i informacją o tym, jak na nią dojechać. W e-klepsydrze jest możliwość złożenia kondolencji, a jeśli jest taka wola rodziny, to również informacja o tym, aby kondolencji nie składać. Uczestnicy pogrzebu mają także możliwość zakupu kwiatów z opcją dostarczenia ich na pożegnanie.

Czy rodziny zamawiają transmisje online z pogrzebu?

Ta usługa cieszyła się zainteresowaniem w pandemii. Teraz zamawiana jest sporadycznie, ale zdarza się, gdy część rodziny jest poza krajem lub też obłożnie chora i nie może wziąć udziału w uroczystości.

Co z obyczajów pogrzebowych, które obserwował pan za granicą chciałby pan sprowadzić do Łodzi?

Nie sądzę, aby w najbliższych latach przyjęło się to w Polsce, ale w Gwatemali i też w Hiszpanii widziałem zastosowanie dogoterapii podczas przygotowania do pogrzebu. Wytresowane psy są stale obecne w siedzibie firmy pogrzebowej, mogą być także obecne podczas uroczystości pogrzebu, a ich jedynym zadaniem jest pomóc bliskim osoby zmarłej w poradzeniu sobie z traumą. Jesteśmy dość konserwatywnym społeczeństwem jeśli chodzi o usługi pogrzebowe, więc pewnie prędko to się w Polsce nie przyjmie. Nasza tradycja pamiętania o przodkach, odwiedzania ich grobów, palenie świeczek i składania kwiatów jest piękna. Kiedy rozmawiamy podczas międzynarodowych spotkań branży pogrzebowej z przedstawicielami innych krajów, to oni często mówią o tym, jak bardzo im się podoba nasza pamięć o przodkach i to, że każdego roku rodziny zapalają światełka na grobach 1 i 2 listopada.

eprasa.pl 289c326beb

KOCHAM ŁÓDŹ

• **Pacześ i Lotek** ponownie przygotowali wspólny program i wystąpią w poniedziałek 26 października w Atlas Arenie

WYDARZENIE

Człowiek a technologia. Ważne pytania o naszą przyszłość

Dyskusje, spotkania, istotne tematy – w EC1 Łódź od piątku do niedzieli (23-15 października) odbywa się trzynasta edycja Igrzysk Wolności

FOT. POLSKA PRESS

Wśród gości trzynastej edycji Igrzysk Wolności jest wybitny izraelsko-polski pisarz i poeta Etgar Keret

Dariusz Pawłowski

Blisko 180 spotkań na trzynastu scenach, rozmowy z Salmanem Rushdim, Andrzejem Poczobutem, Swiatłaną Cichanouską, ikonami walki o niezależność, tożsamość i wolność słowa oraz decydentami, literatami, aktorami, biznesmenami, naukowcami – to tylko niektóre punkty programu Igrzysk Wolności w Łodzi, największego w tej części Europy festiwalu idei, otwartego dla szerokiej publiczności. Wydarzenie odbywa się w dniach 23-25 października (piątek-sobota) w EC1 Łódź.

Hasłem 13. edycji festiwalu jest „Tech for Humanity". Ludzie świata nauki, kultury, polityki i biznesu oraz aktywne obywatelki i obywatele będą eksplorować korzyści i zagrożenia związane z rozwojem technologii. Uczestnicy wydarzenia poszukają odpowiedzi na między innymi na pytania: Jak technologia wpływa na naszą pracę, zdrowie i relacje? Czy algorytmy pomagają nam poznawać świat, czy coraz skuteczniej zamykają nas we własnych bańkach? I jak przygotować dzieci do życia w rzeczywistości, w której sztuczna inteligencja staje się codziennością?

Wydarzenie rozpocznie się w piątek, 23 października, od spotkania z Radosławem Sikorskim, ministrem spraw zagranicznych. Gośćmi specjalnymi gali otwarcia będą pisarz sir Salman Rushdie, jeden z najbardziej rozpoznawalnych obrońców wolności słowa, literacki gigant, nieustraszony intelektualista oraz Roxana Mînzatu, wiceprzewodnicząca wykonawcza Komisji Europejskiej do spraw praw socjalnych, umiejętności, pracy wysokiej jakości oraz do spraw gotowości.

Tego wieczoru zostanie również wręczony Medal Wolności. Odbierze go irańska dziennikarka Masih Alinejad. – Zmuszona do ucieczki z kraju, ponad dwadzieścia razy zmieniała miejsce zamieszkania. Trzykrotnie uniknęła śmierci z rąk rządowych agentów i płatnych zabójców. Jej strona „My Stealthy Freedom" ma na Facebooku ponad milion obserwujących. Ją samą na Instagramie obserwuje 8,5 miliona osób. Magazyn „Time" uznał ją za jedną z dwunastu liderek kształtujących bezpieczniejszy i bardziej sprawiedliwy świat – argumentują swój wybór organizatorzy Igrzysk Wolności.

Do Polski laureatka przyjedzie z delegacją irańskich kobiet – aktywistek. Kosar Eftekhari, aktorka i aktywistka, była ośmiokrotnie aresztowana, a w wyniku postrzału odniesionego podczas pokojowego protestu straciła wzrok w jednym oku. Fahima Sakhi, afgańska działaczka na rzecz praw kobiet, pisarka i malarka, została oślepiona na skutek oblania kwasem. Farideh Salavati, postrzelona przez siły bezpieczeństwa, straciła oboje oczu. Sima Moradbeygy, postrzelona przez zamaskowanego funkcjonariusza w rękę, po sześciu operacjach uciekła z Iranu wraz z mężem i córką. Marzieh Hamidi, irańsko-afgańska mistrzyni taekwondo, żyła zarówno pod rządami Islamskiej Republiki Iranu, jak i talibów w Afganistanie; na emigracji we Francji opowiada o sytuacji kobiet pod rządami autorytarnych reżimów islamistycznych. Negin Niknam, działaczka na rzecz praw człowieka, dzięki międzynarodowej kampanii pomogła doprowadzić do uchylenia wyroku śmierci, wydanego na irańskiego rapera Toomaja Salehiego. Neda Soltani, badaczka i działaczka na rzecz praw człowieka, zmuszona do ucieczki po odmowie szerzenia kłamstw na rzecz reżimu, kieruje europejskim oddziałem World Liberty Congress w Berlinie i wspiera prześladowanych naukowców na Uniwersytecie Humboldtów. Beatrice Ngwe, kameruńska działaczka na rzecz pokoju i praw kobiet jest liderką działań humanitarnych, rzeczniczek udziału kobiet w działaniach na rzecz bezpieczeństwa w regionie. Debata z udziałem Iranek pod hasłem „Usłysz nasz głos" jest zaplanowana na sobotni wieczór.

Na niedzielę, 25 października, zaplanowano spotkanie z Martyną Wojciechowską oraz rozmowę z Szymonem Majewskim i Sofiją Lebedevą, znaną jako ax.polski. W programie znalazła się także „Cena wolności", rozmowa z Andrzejem Poczobutem, polsko-białoruskim dziennikarzem i publicystą, symbolem odwagi i walki o niezależność, prawa człowieka i polską tożsamość. Wśród zapowiedzianych gości są również Anne Applebaum, Swiatłana Cichanouska i futurysta Gerd Leonhardt.

Jak zapowiadają organizatorzy, program Igrzysk Wolności pozwoli spojrzeć na technologię przez sprawy bliskie każdemu: wychowanie dzieci, korzystanie z mediów społecznościowych, zdrowie czy relacje międzyludzkie. Będą rozmowy o miłości w czasach AI, rozpoznawaniu dezinformacji i ograniczaniu dostępu dzieci do mediów społecznościowych. Obok nich pojawią się debaty o bezpieczeństwie Europy, przyszłości demokracji i możliwościach polskiej nauki.

W programie festiwalu przewidziano tytułową rozmowę „Tech for Humanity", która zostanie przeprowadzona z Gerdem Leonhardtem, niemieckim futurystą. Organizatorzy zapraszają również na spotkanie autorskie z Luke'em Kempem, badaczem specjalizującym się w historii cywilizacji i ich upadku oraz na panel „Czy ludzkość może nadal się rozwijać" z udziałem m.in. Shikhy Dalmii, założycielki Instytutu Badań nad Współczesnym Autorytaryzmem i redaktorki naczelnej portalu The UnPopulist.

Miłośnicy literatury będą mogli wybrać spotkania z Etgarem Keretem, Beccą Rothfeld czy Dorotą Sumińską. Wykłady mistrzowskie wygłoszą Michał Rusinek i Przemysław Czapliński, a warsztat pisarski poprowadzi m.in. Marta Galewska-Kustra, autorka książek o Puciu. Na scenie podcastowej będzie można posłuchać na żywo twórców „Podcastexu", „Studia Nasłuch" i „Dudka o historii".

W przeddzień amerykańskich wyborów połówkowych o Ameryce i relacjach transatlantyckich będą rozmawiać m.in. Anne Applebaum, prof. Katarzyna Pisarska, Janusz Reiter i Łukasz Pawłowski; ponadto o Białorusi – Swiatłana Cichanouska, liderka opozycji; o Ukrainie Nataliya Melnyk, Tom Palmer i Violetta Paschutina; o erozji demokracji Ivan Krastev, Amanda Sloat, Julia De Clerk-Sachsse, Jacob Kushner i prof. Ludwig Theodor Heusso; o perspektywach dla liberałów Helena Rosenblatt, Joanna Tyrowicz i Ryszard Petru. Magdalena Biejat i Magdalena M. Baran zmierzą się w dyskusji „lewaczki z liberałką" . Ale to jeszcze nie koniec. Michał Boni, Marcin Zieliński i Kamil Mirowski podyskutują o perspektywach dla Europy w globalnym wyścigu, prof. Piotr Sankowski, Victoria Tian, Dariusz Mazurkiewicz i Adam Sawicki będą zastanawiać się, czy Polska może stać się potęgą technologiczną.

Organizatorem wydarzenia jest Fundacja Liberté!

eprasa.pl 289c326beb

Widzę
Łódź

Dariusz Pawłowski: Czy żeby rozmawiać, musimy najpierw ogłuchnąć od krzyku?

Felieton

Jeżeli uda mi się nieco przebić przez wszechobecny wrzask polityków, gwiazd telewizyjnych programów publicystycznych, rozemocjonowanych celebrytów, podnieconych odbudową świata i demokracji aktorów i reżyserów to proszę mi pozwolić zamieścić tu słowo opisujące coraz bardziej poniewierane zjawisko – rozmowa. Taka elementarna, bez agresji i manipulacji, dopuszczająca istnienie różnych poglądów, otwarta, życzliwa, prowadzona z pozycji autentycznej potrzeby wysłuchania drugiej strony. Merytoryczna, bez wzajemnego okrzykiwania się. I prowadząca niekoniecznie od razu do porozumienia, ale umożliwiająca uściśnięcie z szacunkiem dłoni interlokutora(-ki), otwierająca przestrzeń na kolejne spotkanie. W Łodzi w przestrzeni publicznej czasem nie ma już z kim rozmawiać, bo albo spotykamy się z wynikającą z pozbawionej kontroli i refleksji władzy arogancją, albo zderzamy z bezduszną ścianą, zamknięciem na jakiekolwiek argumenty. Ważką propozycją konsumowania i nauki rozmowy są odbywające się w naszym mieście już trzynaste Igrzyska Wolności. Przedsięwzięcie goszczące pokaźne grono osób, których dobrze jest posłuchać, dające czas na debatowanie w miejsce wygłaszania haseł – finansowane z funduszy publicznych, których dystrybucja zawsze budzi wątpliwości, ale dotyka nas obecnie taka dewaluacja dyskursu obok odebrania słowu znaczenia, że być może odnowa umiejętności i sensu rozmawiania warta jest każdych pieniędzy. Wiem, wiem – chwilami się uniosłem. Ale proszę mi pozwolić potrwać w mojej naiwności. Bo może gdy od hałasu już ogłuchniemy, przyjdzie czas na gesty zbliżenia...

MUZYKA

Koncert z nurtem Rzeki Żółtej i cenna nominacja

Dariusz Pawłowski

Filharmonia Łódzka zaprasza w piątek 23 października od godz. 19 na kolejny koncert symfoniczny. I może się pochwalić prestiżową nominacją.

Rzeka Żółta (Huang He) odgrywa w kulturze chińskiej rolę wyjątkową. Jej nazwa znalazła się w tytule Koncertu fortepianowego kompozytora Xiana Xinghaia (1905-1945). Był on jednym z pierwszych chińskich twórców, którzy czerpali inspirację z zachodniej muzyki klasycznej, a jednocześnie sięgał do kultury ludowej swojego kraju. Jego utwory, symbolizujące walkę narodu chińskiego o wyzwolenie w burzliwych czasach wojny z Japonią, były bardzo popularne w czasie chińskiej Rewolucji Kulturalnej.

Koncert fortepianowy kompozytora zachowuje klasyczną postromantyczną strukturę muzyczną. Wykona go Haiou Zhang – pianista urodzony w Chinach, wykształcony w Hanowerze. Jego kunszt potwierdzają nagrody i wyrazy uznania różnego typu: od laurów za nagrania płytowe (m.in. nagroda Supersonic, nominacja do Opus Klassik), poprzez udział w prestiżowych festiwalach (Schleswig-Holstein Musik Festival, Festival international de musique de Besançon i in.), aż do sukcesów komercyjnych, jak wykorzystanie jego płyty z utworami Mozarta w kultowym serialu „Dom z papieru".

W programie wieczoru znajdzie się też Koncert fortepianowy A-dur Wolfganga Amadeusa Mozarta i III Symfonia a-moll Siergieja Rachmaninowa. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej zagra pod batutą Renchanga Fu.

A sama instytucja może się pochwalić nominacją do nagrody polskiego środowiska muzycznego Koryfeusz Muzyki Polskiej 2026 w kategorii Wydarzenie roku dla 27. edycji Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski". Nagrody Koryfeusz Muzyki Polskiej zostaną przyznane w tym roku po raz 16. Laureatów poznamy 30 listopada w Filharmonii Narodowej.

MUZYKA

Spotkanie mistrzów dźwięku

Już osiemnasta edycja festiwalu Soundedit potrwa w Łodzi od 23 do 27 października

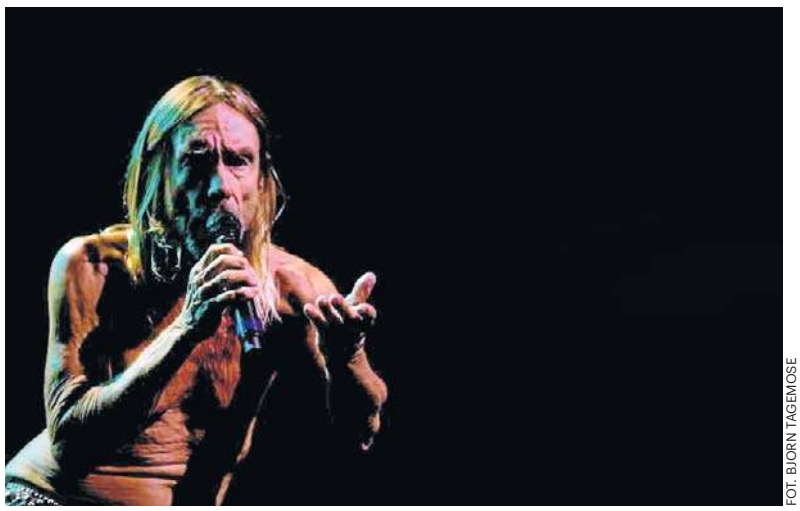

FOT. BJORN TAGEMOSE

Laureatem festiwalowej nagrody jest między innymi wyjątkowy amerykański muzyk, wokalista, autor tekstów, aktor Iggy Pop

Dariusz Pawłowski

W programie 18. Międzynarodowego Festiwalu Producentów Muzycznych Soundedit znalazły się m.in. pożegnalny koncert Lecha Janerki, występ Hugh Cornwella – kultowego głosu The Stranglers, materiał Soft Cell w wykonaniu Marca Almonda, jedyny w Polsce występ Howiego B. czy poświęcony Ciechowskiemu projekt Kasi Lins. Poza koncertami, przygotowano branżowe warsztaty i szkolenia. Główną festiwalową sceną jest klub Wytwórnia, ale wydarzenie zawita też do Galerii Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego (wystawa „Ostatnia eskadra" Roberta Laski), kina Charlie (film dokumentalny o Lechu Janerce) i Radia Łódź (koncert poświęcony Robertowi Brylewskiemu)

Festiwalowy maraton zainauguruje w piątek występ laureata konkursu New Gens Music, po którym zagra duet Maszynowa – Marcin Pryt i Grzegorz Fajngold zaprezentują materiał z krążka „Supernova". Chwilę później Kasia Lins w projekcie „Obywatelka K.L." przedstawi swoje odczytanie kompozycji Grzegorza Ciechowskiego, grając m.in. na oryginalnym syntezatorze Yamaha EX5, należącym niegdyś do lidera Republiki. Piątkowy, taneczny finał zapewni brytyjski producent i DJ Howie B, który podczas jedynego występu w Polsce wykona swój najnowszy materiał.

Sobotni wieczór zdominują postaci od dekad wyznaczające standardy w muzyce alternatywnej. W Łodzi pojawi się Marc Almond z pożegnalnym materiałem grupy Soft Cell z albumu „Danceteria", nagranym tuż przed śmiercią współzałożyciela formacji, Dave'a Balla. Kolejną gwiazdą będzie Wolfgang Flür, wieloletni perkusista Kraftwerk, prezentujący utwory z nowatorskiego projektu „Times". Sobotni line-up dopełni post-punkowa legenda wytwórni 4AD, The Wolfgang Press, z premierą albumu „Asylum Variations".

Niedziela upłynie pod znakiem globalnych obchodów 50-lecia punk rocka. Na początek scenę przejmie grupa Dezerter, świętująca 45-lecie i promująca nowy album „Wolny wybieg". Nowofalowy klimat podtrzyma Hugh Cornwell, pierwszy wokalista The Stranglers, prezentując solowe kompozycje oraz ikoniczne przeboje macierzystego zespołu. Kulminacją festiwalu będzie występ Lecha Janerki – laureat nagrody Człowieka ze Złotym Uchem zagra swój ostatni koncert dla łódzkiej publiczności, wieńczący jego spektakularną karierę sceniczną. Niedzielę wzbogaci także debata o historii łódzkiego punka oraz koncert akustycznego duetu K-2 Ziemowita Kosmowskiego. Podczas finałowej gali wręczone zostaną statuetki Człowieka ze Złotym Uchem, którymi w tym roku uhonorowani zostaną Ziemowit Kosmowski, Bogdan Kondracki, Iggy Pop oraz pośmiertnie Robert Brylewski.

Właśnie twórczości Roberta Brylewskiego poświęcony będzie koncert w Studiu im. Henryka Debicha w Radiu Łódź, który odbędzie się w poniedziałek. Bohaterem wieczoru będzie WaluśKraksaKryzys, a gościnnie pojawią się m.in. Krzysztof Ostrowski (CKOD) i Dawid Karpiuk (Dziwna Wiosna). Dyrektorem festiwalu jest Maciej Werk.

KSIĄŻKA

FOT. VESPER

Robert E. Howard „Bran Mak Morn", Vesper

Powieść jednego z klasyków amerykańskiej literatury fantasy i opowieści historyczno-przygodowych. Autor żył w latach 1906-1936, a jego twórczość miała wielki wpływ na pisarzy podgatunku miecza i magii oraz heroic fantasy. Bran Mak Morn to jedna z najbardziej znanych postaci stworzonych przez Roberta E. Howarda: dumny, nieustępliwy władca ostatnich Piktów, ludu stojącego na krawędzi zagłady. Ostatni z czystej królewskiej krwi, staje do walki przeciw Celtom i Rzymianom, jednocząc piktyjskie plemiona pod swoim sztandarem. Żywa, emocjonalna, pełna ekspresji opowieść. Napisana w starym, dobrym stylu. **DP**

PŁYTA

FOT. WARNER MUSIC

Alexandre Tharaud „Memoire", Warner Music

Nowy album pianisty Alexandre'a Tharauda wypełniony jest muzyką z rodzinnej Francji. To skrupulatnie i pomysłowo opracowany program 27 krótkich utworów 27 różnych francuskich kompozytorów. Od przebojów Debussy'ego, Ravela, Satiego i Fauré'a po „perełki" kompozytorów mało znanych poza Francją – utwory te zostały ułożone w porządku chronologicznym, obejmując epoki od baroku do końca XX wieku. „Muzyka francuska jest jednocześnie szampanem i rodzajem ostrego czerwonego wina, które zostawia plamy... zarówno foie gras na grzance, jak i bagietką z szynką... zarówno Wersal, jak i Pigalle" – zachęca sam artysta. I rzeczywiście, to imponująca różnorodność muzycznych rozwiązań, doskonale się zarazem uzupełniających. Tharaud bawi się zebraną na płycie, cieszy jej wykonywaniem i robi to wyśmienicie. **DP**

eprasa.pl 289c326beb

WYDARZENIA

Premiery i klasyka – w Łodzi rozpoczął się rekordowy Festiwal Kamera Akcja

Ten weekend należy do kina i jego twórców. W Łodzi rozpoczęła się 17. edycja festiwalu Kamera Akcja. To wyczekiwane premiery, spotkania z aktorami i reżyserami oraz dyskusje o filmie

Matylda Witkowska

W czwartek rozpoczęła się 17. Kamera Akcja. Na otwarcie festiwalu przedpremierowo zaprezentowany został „Dziki Dziki Wschód" Jana Holoubka z Robertem Więckiewiczem i Itayem Tiranem uzupełniony rozmową ze scenarzystką Aleksandrą Takuską. To jednak dopiero początek wydarzeń. Do niedzieli w różnych lokalizacjach w Łodzi będzie można zobaczyć ponad 80 różnych filmów,w tym ponad 40 przedpremierowo. Do Łodzi przyjedzie też ponad 90 gości – z publicznością spotkają się m.in. Agnieszka Smoczyńska, Łukasz Ronduda i nominowana do Oscara Laia Casanovas.

Motywem przewodnim tegorocznego festiwalu jest „Fala", rozumiana jako zjawisko, które może uruchomić nowe skojarzenia, a nawet wyrwać się spod kontroli i rozprzestrzenić się viralowo w internecie. – Interesuje nas fala jako impuls. Nie proponujemy odpowiedzi. Proponujemy falę pytań, dyskusji i pokazów, które – mamy nadzieję – rozejdą się szerzej, uruchamiając w festiwalowiczach falę przemyśleń – tłumaczyła Malwina Czajka, dyrektorka festiwalu. Do tego hasła nawiązuje festiwalowy plakat Arkadiusza Jaworka.

Malwina Czajka szczególnie poleca widzom „Czas, który nie nadszedł" Julii Rogowskiej z Agatą Kuleszą (projekcja w piątek od godz. 20 w Monopolis) oraz nagrodzone za scenariusz w Wenecji „Cudze rzeczy" Grzegorza Dębowskiego (projekcja w sobotę od godz. 20, także w Monopolis). Wśród jej wyborów znajdziemy także polską premierę „Dobrych manier" Celii Rico Clavellino z wprowadzeniem Lai Casanovas i Jakuba Popieleckiego (piątek, godz. 17.30 w Monopolis). Tym, którzy chcą spróbować własnych sił w dziennikarstwie filmowym, poleca warsztaty MediaLab.

FOT. AJUNTAMENT DE PARETS DEL VALLÈS

Wśród gości Kamery Akcji jest nominowana do Oscara reżyserka dźwięku Laia Casanovas, współpracowniczka Pedro Almodovara

Dyrektor Przemek Glajzner wybiera zarówno festiwalowe hity, jak i mniej oczywiste odkrycia, takie jak „Kobieta nieznana" May el-Toukhy (projekcja w niedzielę od godz. 18.30 w Monopolis), „Najsamotniejszy człowiek w mieście" Tizzy Covi i Rainera Frimmela, poprzedzony wprowadzeniem z cyklu „Nauka Inspiruje UŁ" (piątek, godz. 12.45, Monopolis) oraz „Odwilż" Manueli Martelli (niedziela, godz. 12.40, Kino Z). Poleca też „Naturę miłości" Rodriga Sorogoyena z Javierem Bardemem i Victorią Luengo (niedziela, godz. 12.30, Monopolis). A na sobotni wieczór – kampową energię i przewrotność Gregga Arakiego w „Seksie bez ograniczeń" (godz. 20.15, Kino Z).

Agnieszka Hawryluk poleca cykl „Młodzi i Shorty", który pozwoli poznać twórców konkursowych etiud i animacji (sobota po bloku Authors Spotlight od godz. 12.35, Kino Szkoły Filmowej) oraz „3x Wajda. Przegląd Wajda School" przyjrzeć się krótkim formom z wprowadzeniem Filipa Marczewskiego (niedziela, godz. 12.45, Kino A). Wśród pełnych metraży poleca polską premierę „Le Vertige" Quentina Dupieux (piątek, godz. 20.30, Kino Z). Wśród ciekawych propozycji są zwycięzcy największych festiwali: „Żółte listy" Ilkera Çataka, nagrodzone Złotym Niedźwiedziem na tegorocznym Berlinale (projekcja w niedzielę od godz. 10 w Monopolis), dwa najnowsze filmy Hirokazu Koreedy: „Chłopiec z pudełka" (piątek, godz. 10, Monopolis) oraz „Look Back" (sobota, godz. 10.15, Monopolis).

17. Kamera Akcja to także masterclass Lai Casanovas, debata Pralnia i warsztaty Fala – zaplanowane tak, by nie kolidowały czasowo z pokazami przedpremierowymi. W piątek od godz. 15 w Kinie Z Szkoły Filmowej nominowana do Oscara Laia Casanovas odsłoni kulisy pracy nad dźwiękiem do „Sirât". W sobotę w ramach Pralni będzie można rozmawiać o artwashingu i green filmingu, czyli o tym, co kryje się za deklaracjami społecznego oraz ekologicznego zaangażowania. Z Aleksandrą Konieczną, Kai Laną Robert i Jakubem Majmurkiem porozmawia Michał Pabiś-Orzeszyna (24 października, godz. 15, Scena Monopolis; wstęp wolny).

Zainteresowanie festiwalem Kamera Akcja jest ogromne, karnety zostały już wyprzedane. W tym tygodniu można jednak było kupić bilety na pojedyncze filmy. Za bilety na projekcje poranne i południowe zapłacimy 19 złotych, na projekcje zaczynające się od godz. 15 – 29 złotych. Natomiast na dyskusje z cyklu „Pralnia" i „Fala" wstęp jest bezpłatny.

Bilety i pełen program dostępny jest na stronie internetowej festiwalu: kameraakcja.com.pl.

KRÓTKO

NOWA SUKCESJA

Maja Rutkowski na tropie, czyli zabawa w chowanego

Już w ten weekend świętować będzie Halloween centrum handlowe Nowa Sukcesja (al. Politechniki 1). W niedzielę o godz. 21 rozpocznie się tam Secret Night, czyli nocna zabawa w chowanego w parku rozrywki. Uczestnicy będą musieli się ukryć, a szukać ich będą influencerzy: Damian Jedynak, Nela, Super Mario i żona słynnego detektywa Maja Rutkowski. O przebiegu zabawy powstanie film, a najlepiej ukryta osoba zdobędzie nagrody. Wydarzenie przeznaczone jest dla osób w wieku powyżej 13 lat, może w nim wziąć udział jedynie 40 śmiałków. Bilety kosztują 300 zł. **MT**

MANUFAKTURA

Targi rzemiosła i Festiwal Samochodowych Nowości

Do soboty w Manufakturze trwają targi unikatowych rzeczy Shop Local. Tym razem na stoiskach w rotundzie galerii handlowej można dostać produkowane w krótkich seriach ubrania i dodatki, autorską biżuterię, dekoracje i przedmioty do domu, ekokosmetyki, zabawki, książki oraz produkty dla psów. Cały czas na rynku działa Halloweenowy Jarmark, Straszny Cyrk i Pałac Strachu. Natomiast w poniedziałek w Manufakturze zacznie się Festiwal Samochodowych Nowości. Do 8 listopada prezentowanych będzie ponad dwadzieścia aut wielu popularnych marek. **MT**

ORIENTARIUM

Park świateł powraca na jesień i zimę

Od piątku znów można odwiedzać Park Miliona Świateł w Zoo Orientarium w Łodzi. W tym roku organizatorzy przygotowali nowe dekoracje poświęcone baśni o Alicji w Krainie Czarów. Jesienno-zimowa atrakcja czynna będzie codziennie w godz. 17-21. **MT**

FUZJA

Farma Dyń, gra miejska i specjalne godziny otwarcia na Halloween

Matylda Witkowska

Na terenie Fuzji trwa już sezon halloweenowy. Kompleks zaprasza dzieci i dorosłych.

W ramach Jesieni z Fuzją w najbliższą niedzielę w godz. 15-21 można tam wziąć udział w grze miejskiej organizowanej przez Tkalnię Zagadek. Gra przeznaczona jest dla grup od dwóch do sześciu osób, a przejście całej trasy zajmuje około 20-30 minut. Udział jest bezpłatny, wystarczy podejść do stoiska startowego w zabytkowej Kotłowni przy ul. Milionowej 6a (ostatni start o godz. 20.30). Gra będzie powtórzona w przyszłą sobotę. Przy okazji w Kotłowni można bezpłatnie odwiedzić Farmę Dyń, która jest czynna do 3 listopada. Farma Dyń otwarta w dni robocze od godz. 10 do 18, w najbliższy weekend od 10 do 20. Specjalne godziny pracy Fuzja będzie mieć w weekend świąteczny – 31 listopada sobotę będzie otwarta od 10 do 21, a 1 listopada będzie zamknięta.

SPOTKANIE

Spotkanie z aktorem Adamem Woronowiczem

Matylda Witkowska

Jezuickie Duszpasterstwo Akademickie Na_Sienka zaprasza na spotkanie z popularnym aktorem, Adamem Woronowiczem.

Spotkanie odbędzie się w ramach cyklu Browary Wiary, ale konsumpcja alkoholu... nie jest konieczna. Browary Wiary to popularna w jezuickich duszpasterstwach akademickich w całej Polsce forma nieformalnych spotkań i rozmów na tematy religijne w lokalach, do których chodzi młodzież. Podczas spotkań można napić się piwa, choć absolutnie nie jest to konieczne. Tym razem gościem jezuitów będzie aktor Adam Woronowicz. Aktor grał m.in. w filmie „Popiełuszko", wystąpił też w takich produkcjach jak „Teściowie", „Chrzest", „The Office PL".

Browary Wiary z Woronowiczem odbędą się we wtorek (27 października) o godz. 19 w pubie Indeks (ul. Stefanowskiego 17). Wstęp wolny.

FOT. ANNA KACZMARZ

Adam Woronowicz będzie gościem cyklu Browary Wiary

eprasa.pl 289c326beb

MISTRZOWIE AGRO 2026

Zobaczcie kolejnych uczestników naszego wielkiego plebiscytu rolniczego

Polska wieś to świat różnych wyborów zawodowych, zainteresowań i doświadczeń. Jedne osoby prowadzą gospodarstwa rolne, inne angażują się w życie lokalnych społeczności, dbają o lasy lub rozwijają turystykę. Plebiscyt Mistrzowie Agro 2026 to świetna okazja, aby poznać bliżej wszystkich tych ludzi, którzy swoją pracą i zaangażowaniem tworzą taką polską wieś, jaka jest teraz.

Każda z grup związanych z rolnictwem i życiem na wsi ma swoją specyfikę, inne zadania oraz wyzwania. Inaczej wygląda przecież codzienność rolnika, inaczej sołtysa, leśniczego czy osoby prowadzącej gospodarstwo agroturystyczne. Wieś jest też domem ludzi, którzy potrafią jednoczyć mieszkańców wokół wspólnych inicjatyw, organizować wydarzenia czy pielęgnować lokalne tradycje, rozwijać koła gospodyń wiejskich. - I właśnie ta różnorodność jest jedną z ciekawszych stron naszego wielkiego plebiscytu Mistrzowie Agro 2026 - uważa Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej i doskonale zna historie jej uczestników.

Zwraca uwagę, że na bohaterów naszego plebiscytu można spojrzeć nie tylko z perspektywy wykonywanego przez nich zawodu czy pełnionej funkcji, ale również miejsc, w których żyją i działają, a także tego, czym zajmują się na co dzień. - W jednej akcji spotykają się osoby o bardzo różnych doświadczeniach, które łączy zaangażowanie w życie polskiej wsi - zauważa dziennikarka. Na naszych łamach oraz stronie internetowej regularnie przedstawiamy uczestników tegorocznej edycji. - Były już rozmowy o ich zawodowych wyborach, codziennej pracy i zainteresowaniach. Były prezentacje kół gospodyń wiejskich. Dziś oddajemy pierwszeństwo zdjęciom - wyjaśnia redakcyjna opiekunka akcji

Warto przyjrzeć się tym fotografiom. Być może wśród prezentowanych osób są ludzie, których znacie ze swojej miejscowości, spotykacie podczas lokalnych wydarzeń albo o których działalności słyszeliście od znajomych? A może zobaczycie kogoś po raz pierwszy, a warto go bliżej poznać? Jak podkreśla dziennikarka: - Jedno jest pewne, plebiscyt Mistrzowie Agro 2026 skupia bardzo różnorodne grono uczestników, a my przedstawiamy dziś kolejną jego część.

Pokazujemy dziś osoby biorące udział w plebiscycie, reprezentujące różne kategorie, przypominając, że głosowanie trwa - i wciąż można wspierać swoich faworytów głosami.

Warto wiedzieć, że zwycięzcy największego plebiscytu rolniczego w Polsce odbiorą prestiżowe nagrody podczas uroczystej gali, której wyjątkową oprawę zapewni jedno z najważniejszych wydarzeń branży rolniczej w Polsce. Ogólnopolska gala Mistrzów Agro odbędzie się podczas XXXII Międzynarodowych Targów Techniki Rolniczej AGROTECH w Kielcach. Trudno o lepsze miejsce na uhonorowanie ludzi związanych z polską wsią niż to jedno z najważniejszych wydarzeń branży rolniczej w kraju, przyciągające rzesze gości.

Więcej o akcji na:
dzienniklodzki.pl/agro

Koło Gospodyń Wiejskich Roku
Stowarzyszenie Rozwoju Sołectwa Niewiadów, gmina Ujazd

Koło Gospodyń Wiejskich Roku
KGW w Gronówku, gmina Złoczew

Leśniczy Roku
Artur Kęsy, Nadleśnictwo Radomsko

Lider Społeczności Roku
Krzysztof Klimaszewski, Warta, radny miejski

Liderka Społeczności Roku
Ewa Gładysz, Brójce, wicestarosta Łódzki Wschodni

Rolnik Roku
Adam Jarząb, Szczyty

Rolnik Roku **Przemysław Wiankowski, Niedrzew Pierwszy**

Sołtys Roku **Marta Pawłowska, Sołectwo Kruki, gmina Żychlin**

Sołtys Roku **Tomasz Opaczyński, Sołectwo Klew-Kolonia, gmina Żarnów**

Sołtys Roku **Sylwia Włodarczyk, Sołectwo Kąty, gmina Czarnożyły**

Nad starym młynem

Wypoczynek Blisko Natury Roku
Agrowypoczynek Nad Starym Młynem, Kurpie

Wypoczynek Blisko Natury Roku
Manufaktura Marcińczak, Świeciechów

Patroni honorowi:

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski

ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Partnerzy plebiscytu:

Targi Kielce exhibition & congress centre

agrotech

eprasa.pl 289c326beb

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Filip Chajzer

Nagrywa osobiście życzenia dla fanów i na tym zarabia

Od czasu ślubu celebryta stara się monetyzować szum wokół swego małżeństwa na różne sposoby. Były już wywiady telewizyjne, kilka odcinków internetowego podcastu, a teraz przyszedł czas na sprzedawanie filmików z życzeniami. Prezenter obwieścił, że dostaje z żoną mnóstwo próśb od internautów, którzy błagają ich o ciepłe słowo na urodziny, imieniny, komunię, ślub czy po prostu odrobinę „motywacji" do życia.
Chajzer zapewnił, że ceny za tę usługę zostały tak skalkulowane, żeby mogli sobie na nią pozwolić nawet najmłodsi. I tak na kilkudziesięciosekundowe wideo trzeba wyłożyć 250 zł, z czasem oczekiwania do siedmiu dni. Opcja ekspresowa z realizacją w 24 godziny to koszt 500 zł. Para zapewnia, że filmiki nagrywa osobiście i bez pomocy sztucznej inteligencji.

Wojciech Cugowski

Zerwał z rodziną na długi czas. Kiedy koniec konfliktu?

Od kiedy zespół Bracia zakończył działalność, tworzący go Piotr i Wojciech Cugowscy nie rozmawiają ze sobą. Ten pierwszy rozpoczął udaną solową karierę, a ten drugi – zniknął z pola widzenia. Teraz Wojciech udzielił wywiadu Monice Richardson i wyznał, że jego relacje z Piotrem są skomplikowane. - Pomimo tego że jesteśmy rodziną najbliższą, jesteśmy braćmi, gdzieś ten wspólny mianownik nam uciekł – stwierdził.
Kiedy dziennikarka zapytała go o słynnego ojca, odrzekł z goryczą: - Myśmy ze sobą zerwali wszyscy. Ja byłem przekonany, że my się do siebie zbliżymy, a stało się zupełnie inaczej – powiedział. Wtedy Richardson spytała: - Chcesz powiedzieć, że tata nie chce mieć z tobą nic wspólnego? Na to Wojciech odparł jedynie: - To już trwa osiem lat przeszło.

Ewa Kasprzyk

Uwielbiała szaleńca i mu wszystko wybaczała, choć było trudno

W 2018 roku aktorka związała się z młodszym od siebie o osiem lat brokerem morskim Michałem Kozerskim. Para chętnie brylowała na salonach, a nawet wzięła udział w reality-show „Power Couple". Kozerski oświadczył się Kasprzyk w Atenach i wszystko zmierzało do ślubu, który miał się odbyć w oryginalnych strojach, bo narzeczony jest wielbicielem Afryki. Niestety: skończyło się rozstaniem. - Trzeba przyznać, że miał fantazję. Potrafił podjechać pod dom z bukietem moich ulubionych piwonii na masce. No i jak takiego szaleńca nie uwielbiać, nie wybaczać mu różnych rzeczy? Po co mi nudziarz? Co się naoglądałam dzikich zwierząt w Afryce, to moje. Nie chcę mówić o nim źle. Ale końcówki nie miał dobrej. Może wyczerpały mu się akumulatory. Bywa – podsumowała Kasprzyk w „Zwierciadle".

Anna Lewandowska

Daje dzieciom czas na adaptację po przeprowadzce

Przeprowadzka z Barcelony do Chicago była dla całej rodziny celebrytki stresująca. Teraz w rozmowie z serwisem Sportowe Fakty przyznała, że szczególnie mocno odbiło się to na jej córkach. - Klara jest starsza, więcej rozumie i mocniej przeżywała całą sytuację. Jest emocjonalnym dzieckiem, bardzo bała się jechać – powiedziała. Okazuje się, że dziewięciolatka bardzo tęskni za koleżankami, z którymi regularnie rozmawia przez telefon. W odnalezieniu się w nowej rzeczywistości pomogła jej postawa szkoły oraz znajomi pary, którzy również zdecydowali się na przeprowadzkę do USA. Z kolei o młodszej córce Lewandowska powiedziała: - Laura poszła do szkoły tutaj, w Chicago. Mówi, że nie ma jeszcze ulubionej koleżanki. Jako mamę mnie to boli, ale wiem, że dzieci potrzebują czasu.

Edyta Górniak

Ma dobre relacje z dziewczyną syna, a nawet jej mamą

Mimo że syn diwy ma dopiero 22 lata, jego życie uczuciowe zaczyna być równie burzliwe jak jego mamy. Po głośnym i zakończonym w nieprzyjemnej atmosferze związku z Nicol Pniewską, Allan ulokował uczucia w stroniącej od show-biznesu tajemniczej Kornelii. W rozmowie z „Faktem" piosenkarka powiedziała nieco o nowej wybrance syna. - Mam bardzo dobre relacje z Kornelią i jej mamą. Jak Allan coś zapomni, to do siebie dzwonimy. Ale to takie drobne rzeczy. Staram się jednak nie wtrącać w jego decyzje. W ich życie w ogóle – powiedziała. I dodała: - Obie mamy pomagają. Bo oni są oboje wychowani przez matki tylko, więc mają bardzo dużo zrozumienia wzajemnego. Ten brak ojca na pewno odbił się w ich charakterach i to ich też trzyma bardzo mocno razem i zbliża do siebie – podkreśliła.

Michał Wiśniewski

Usunął tatuaż związany z byłą żoną. To odpowiedź na jej czyny

Ostatnia żona piosenkarza Pola regularnie urządza w internecie sesje pytań i odpowiedzi z internautami. W jednej z nich wyznała, że usunęła z ręki tatuaż, który niegdyś zrobiła sobie, aby podkreślić uczucie wiążące ją z mężem. Kilka dni później Wiśniewski w rozmowie z Party powiedział, że on również miał podobny tatuaż i również się go pozbył. - Ja również usunąłem ten tatuaż. Generalnie to jest normalne. Robimy tatuaż, jak ktoś jest nam wyjątkowo bliski. Nie było się wtedy nad czym zastanawiać, bo czuliśmy oboje to samo. Jeżeli się rozstajecie, no to wiadomo, że tego ciągu zdarzeń dalszego nie będzie, więc to nie jest brudnopis, gdzie można zaznaczać swoją obecność. Ale mam nadzieję, że Pola znajdzie jeszcze kogoś, kto chętnie wytatuuje jej imię na sobie – stwierdził.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

MIESZKANIE, Stoki, ul. Zbocze, 604-228-212

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

80 m² ul. Pabianicka, 501-744-094

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

PILNIE Sprzedam profesjonalne maszyny szwalnicze tel. 608-438-520.

INNE

Dostawy jaj i warzyw bez zastosowania chemicznych środków ochrony roślin pod wskazany adres na terenie Łodzi i okolic. Dostawy wykonujemy od 6 lat w stałych terminach. warzywaprostozpola.pl, tel. 730 856 729

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

0 - 01 wszystkie kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

12h autoskup, 664-040-076

Auta uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

DO ochrony z I i II st. niep. umowa o pracę + Premia, dobre warunki, 531-883-053

PRZEDSIĘBIORSTWO Instalacji WODNO-KANALIZACYJNYCH z Sieradza zatrudni kierownika robót branżowych z uprawnieniami i doświadczeniem. Oferujemy umowę o pracę i bardzo dobre warunki finansowe. Kontakt 726660800.

PRZEDSIĘBIORSTWO Instalacji WODNO-KANALIZACYJNYCH z Sieradza zatrudni monterów WOD-KAN z doświadczeniem. Oferujemy umowę o pracę i dobre warunki finansowe. Kontakt 693200310 do godziny 17:00.

W stolarstwie, 608-502-044

Zatrudnię mgr farmacji na stanowisko KIEROWNIKA APTEKI w Kaliszu. Tel. 607 837 989, 602 302 351.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 602-691-580, 42/678-60-49

NEUROLOGIA

Neurolog - specjalista, 602-691-580 42/678-60-49

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Jesienne pobyty lecznicze i wypoczynkowe w promocyjnych cenach. Tel: 41/378-19-48, 696958319 www.sanato.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

ANTENY taniutko, 733-955-881

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

Krycie dachów, przebudowy, montaż sprzedaż, 502-238-334

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie. Tel: 509-275-480

Hydraulika, naprawy, 509-721-995

Pogotowie kanalizacyjne, hydraulik, 511-333-094

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

OGRODNICZE

Cięcie drzew owocowych. Fachowo, 605-307-582

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

Pranie tapicerki meblowej kanap, dywanów, itp., 510-066-975

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

Rolnicze

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/tona, 500-669-621

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011496697
KMM OKNO
FABRYKA OKIEN
EKSKLUZYWNE ORAZ TANIE
Łódź, ul. Inflancka 52, www.kmmokno.pl
tel. 42 659 99 77, 604 976 009
OKNA z PCV oraz ALU
żaluzje • rolety • plisy
KBE Roto GLASSOLUTIONS

AUTOREKLAMA
strefa BIZNESU.pl
Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

REKLAMA 0111562220
FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.
Tel. kontaktowy 603 920 399

eprasa.pl 289c326beb

LITERATURA

Sherlock Holmes: niesforne dziecko Arthura Conan Doyle'a

Mariusz Grabowski

14 października 1892 r. w londyńskim wydawnictwie sir George'a Newnesa ukazał się zbiór 12 opowiadań „Przygody Sherlocka Holmesa". To był początek popularności najsłynniejszego literackiego detektywa.

Książka potwierdziła narodziny w popkulturze wzoru detektywistycznego outsidera. Tak wyrazistego, że obowiązuje do dziś. Potomkiem Holmesa jest bowiem zarówno Philip Marlowe, por. Columbo, a za Żelazną Kurtyną kpt. Żbik.

Wszyscy z niego

Nakład „Przygód" (w oryg. „The Adventures of Sherlock Holmes") wynosił 10 tys. egzemplarzy, a więc na ówczesne czasy sporo. Co prawda Arthur Conan Doyle już od kilku lat wydawał powieści z Holmesem w roli głównej (m.in. „Studium w szkarłacie" czy „Pies Baskerville'ów"), ale dopiero opowiadania z 1892 r. przyniosły mu ogromny społeczny rozgłos.

Jeśli stosować do kogoś miano archetypu, to Holmes pasuje idealnie. Jest tak silnym toposem personalnym detektywistyki (to dziwaczne, ale dość trafne określenie wymyślił w latach 60. Krzysztof Mętrak), że nie sposób się odeń uwolnić. Każdy z literackich i filmowych bohaterów kryminałów nosi w sobie coś z lokatora Baker Street.

Wydaniu „Przygód" zawdzięczamy jednak świadectwo samego Doyle'a o pierwowzorze Holmesa. W jednym z ówczesnych artykułów prasowych wyznał, że skopiował postać prof. Josepha Bella, wybitnego chirurga i wykładowcy Szkoły Medycznej Uniwersytetu w Edynburgu. To tam uczył się pisarz w latach 70. Bell miał sporo cech Holmesa-analityka i ponoć był bardzo niezadowolony z niezamierzonej sławy.

CV Holmesa

Zostawmy jednak prof. Bella, który do końca życia (zmarł w 1911 r. w wieku 73 lat) musiał zbywać dopytujących się natrętów i przyjrzyjmy się Doyle'owi. W chwili wydania „Przygód" miał 33 lata i właśnie rzucił praktykę lekarską w rodzinnym Edynburgu. Powodzenie jego książek o Holmesie dało mu na tyle dużą niezależność finansową, że mógł oddać się ulubionym pasjom: wymyślaniu kryminalnych intryg, spirytyzmowi, masońskim rytuałom i badaniu historii starożytnych Greków.

Zapewne doskonale zdawał sobie sprawę, że kreując postać genialnego detektywa trafił idealnie w zapotrzebowania czytelnicze. W klasowej wiktoriańskiej Anglii outsider łamiący społeczne tabu był niejako skazany na sukces. Mógł robić to, czego innym nie wypadało, albo co było zakazane. Dlatego w kolejnych tomach perypetii Holmesa będzie go obdarzać coraz to nowymi cechami.

Detektyw nie będzie już tylko posiadaczem genialnego dedukcyjnego rozumu. Będzie nosicielem nieskończonej liczny idiosynkrazji, wad i dziwactw. W tym kilku, które z czasem okażą się szczególnie atrakcyjne dla jego popkulturowych potomków: niechęci do autorytetów, braku empatii do wszelkich istot, umiłowaniu nałogów i anarchizmu. Jak również zdolności do funkcjonowania na marginesie społeczeństwa.

Fajka i dżem

Od strony materialnej Sherlock Holmes jest tajemnicą. Czytelnik jego przygód nie wie, skąd ma kasę, czy ma konto w banku albo czy jest rentierem. Gania przestępców, ale nigdy nie choruje i nigdy nie bolą go zęby, nie odwiedza nawet toalety. Jest doskonale wyabstrahowany z realności i trosk zwykłych ludzi. Mieszka sobie wygodnie z Watsonem, codziennie zjada dżem na śniadanie, a gdy mu smutno sięga po kokainę albo gra na skrzypcach.

Dokładnie tak samo bytują w literaturze i filmie całe rzesze detektywistycznych odludków: Sam Spade, Dick Tracy, wspomniany już Columbo, Charlie Chan, Simon Templar, Adrian Monk, Joe Alex, a nawet wywodzący się rodem z mangi L Lawliet.

Nie noszą już śmiesznej kraciastej czapki jak Holmes, ani charakterystycznej kapoty, ale mają inne atrybuty: prochowce, kapelusze i wymyślne spluwy. Piją w nadmiarze, kopcą papierosy i także nie zważają na obowiązujące normy. Do tego bywają zgryźliwi, cyniczni i zmęczeni życiem. Nie lubią nikogo, są wrogami systemu. Holmes, grany przez Benedicta Cumberbatcha w serialu „Sherlock", ze swoimi socjopatycznymi skłonnościami balansuje niemalże na granicy szaleństwa.

To, co najważniejsze

Mamy też takich, którzy dziedzictwem Holmesa zostali obdarzeni jedynie częściowo. Chcieli by sobie pofolgować, ale są wprzęgnięci w zależności społeczno-administracyjne albo moralne. Szwedzki glina Kurt Wallander, czy jego niemiecki kolega Eberhard Mock mają nieskrywane ciągoty do rozwałki na własną rękę, ale wstrzymuje ich przysięga policyjna. Podobnie Pan Samochodzik, PRL-owski domorosły detektyw z legitymacją ormowca, czy romansowy por. Borewicz z Komendy Stołecznej.

Z kolei Philip Marlowe czy Lew Archer posiadają swoje ograniczenia etyczne. Co najwyraźniej oznacza, że nie odziedziczyli po Holmesie jego poglądów na tę sferę ludzkiego bytu. Czyżby Raymond Chandler i Ross Macdonald nie czytali „Błękitnego Karbunkułu", w którym Doyle wywodzi podstawy etyki społecznej swojego bohatera? Przypomnijmy zatem, ze mianował go sędzią i katem w oparciu o „wewnętrzne poczucie sprawiedliwości, honoru i humanitaryzmu".

FOT. CC

Sherlock Holmes, bohater nieskończonej ilości filmów i opracowań

W każdym z wymienionych wyżej tkwią jednakże okruchy Holmesowej rewolucji: wymierzać sprawiedliwość na własnych zasadach. Posiłkując się przy tym logiką i nauką, nawet jeśli są sprzeczne ze społecznym paradygmatem.

Znowu on?

Sherlock Holmes, bohater nieskończonej ilości filmów, opracowań, książek, spektakli teatralnych i gier komputerowych, jest postacią nie do usunięcia z kultury. Co oznacza, że jesteśmy nań dosłownie skazani. Nie zniknie i – jak już powiedziano – będziemy oglądać kolejne wersje jego śledztw aż do skończenia świata.

Pikanterii tej tezie dodaje fakt, że eliminacja Holmesa nie udała się nawet jego literackiemu ojcu. W 1893 r. Doyle, mający już dość wymyślania kolejnych przygód swego detektywa, uśmiercił go w „Ostatniej zagadce". Holmes ginie malowniczo nad wodospadem Reichenbach w Szwajcarii, w walce ze swym największym wrogiem, Geniuszem Zbrodni, demonicznym prof. Moriartym. Wszystko na nic, lawina protestów spowodowała bowiem, że pisarz skapitulował i detektyw pojawił się ponownie w opowiadaniu „Pusty dom" z 1903 r.

Geniusz Zbrodni zasługuje na osobną uwagę: Sherlock Holmes stał się wzorem dla armii podobnych, podobnie Moriarty, jak w lustrzanym odbiciu, ciągnie za sobą swoich. Literaturę i film zapełniają dziś jego klony, wszechmocne ciemne typy, których jedynym celem jest anihilacja świata: od Doktora No i Jokera po Hannibala Lectera.

Nie ma ucieczki

Historycy literatury, którzy przenicowali CV Doyle'a na wszystkie możliwe strony, stawiają dość frapujące pytanie: dlaczego ze wszystkich literackich typów, które wyszły spod jego ręki, akurat Sherlock Holmes zasłużył na tak wielką sławę?

Weźmy choćby prof. George'a Edwarda Challengera – ekscentrycznego naukowca o autorytarnych skłonnościach i popędliwym charakterze, głęboko przekonanego o swojej wielkiej wartości i nieomylności. To on był bohaterem m.in. „Zaginionego świata", wydanego w 1912 r.

Albo brygadiera Étienne Gérarda, oficera huzarów w armii francuskiej, walczącego w czasie wojen napoleońskich, bohatera serii 17 opowiadań i dwóch zbiorów nowel. To przecież typ jeszcze ciekawszy od Holmesa: jest całkowicie przekonany, że jest najdzielniejszym żołnierzem, najlepszym szermierzem i najbardziej sprawnym kochankiem w całej Francji.

Andrew Lycett w wydanym w 2007 r. tomie „Conan Doyle: The Man Who Created Sherlock Holmes" odpowiada na to pytanie paradoksalnie. Owszem, Holmes jest typem transgresywnym, ale – w ostatecznym rozrachunku – społecznie pożytecznym. Może i ma swoje odchyły, ale jest propaństwowy: zwalcza zbrodnię i zmniejsza populację kryminalistów. Challenger i Gérard są interesujący, ale dalekosiężnie raczej nieproduktywni.

Ciekawe, czy Arthur Conan Doyle miał tego świadomość. Tworząc antysystemowego geniusza, zarazem wpisał go na zawsze w ów znienawidzony przezeń system. A tym okazji także wszystkich jego naśladowców.

REKLAMA 0011589795

H. SKRZYDLEWSKA

- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych

Całodobowo: 42 672 33 33
800 672 333
Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń, Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

eprasa.pl 289c326beb

Krzyżówka panoramiczna

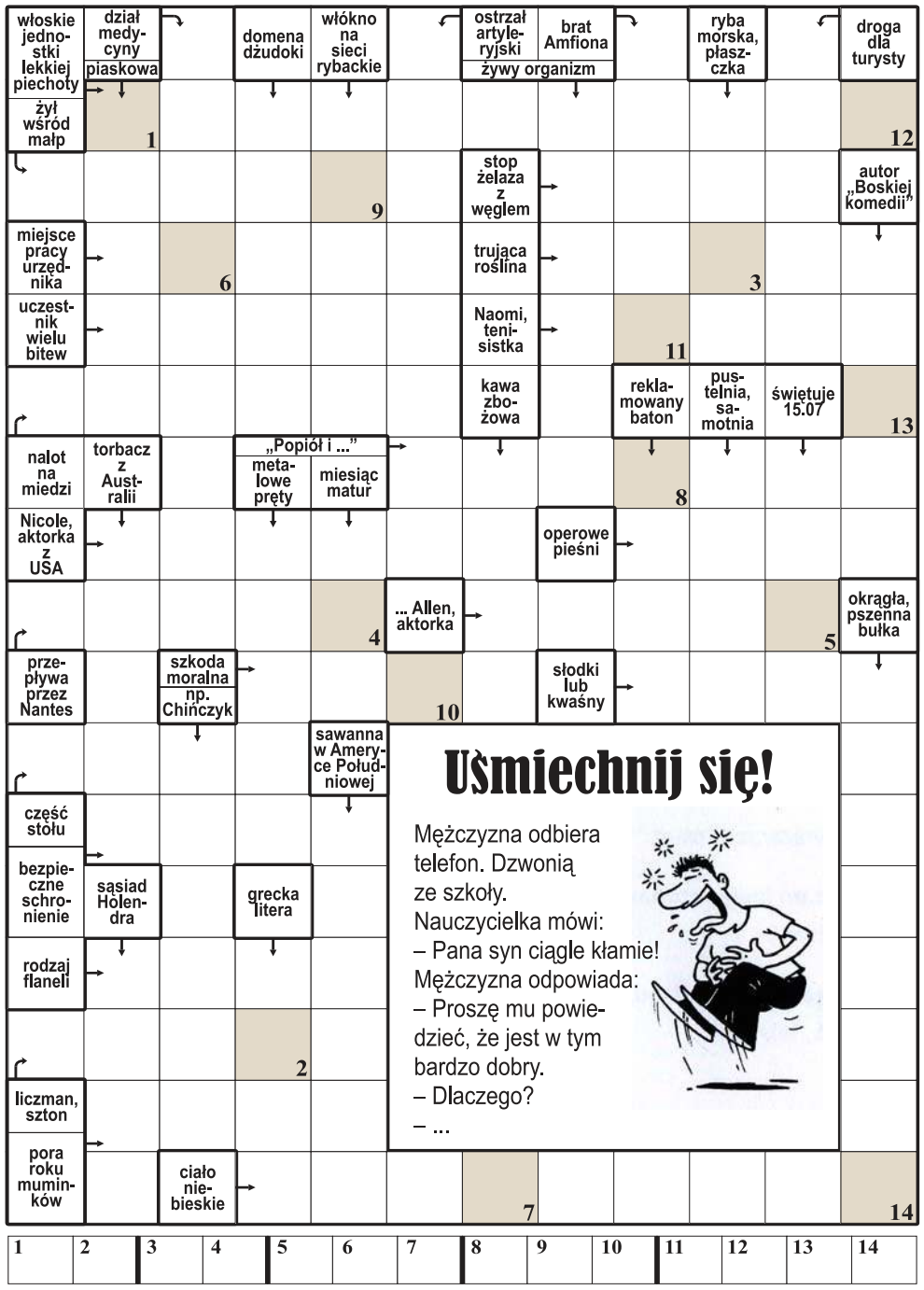

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) „Przystanek ..." , serial amerykański (6).
B) wielka ilość, różnorodność czegoś (8).
C) osoba z pozoru spokojna, ale potrafiąca zaskoczyć odwagą (5,4).
D) ... mistrza chwali (6).
E) prezydent przed zaprzysiężeniem (5).
F) dźwięk w telewizorze (5).
G) mowa Eurypidesa i Sokratesa (5).
H) wytrzymałość fizyczna i psychiczna (4).
I) wzór do naśladowania (5).
J) Patryk, poseł do Parlamentu Europejskiego (4).
K) „Śmierć jak ... chleba", film Kazimierza Kutza (6).
L) przyczepa do transportu samochodu (6).
Ł) pod korą topoli (4).
M) składa urządzenia z podzespołów (6).
N) odporny na wiedzę, ignorant (5).
O) doskonały mówca, retor (6).
P) zabawka na sznurku (7).
R) cukier o najwyższej czystości (8).
S) podobno bez butów chodzi (5).
T) Józef, pierwsza miłość Barbary („Noce i dnie") (9).
U) cieszy sadownika (7).
W) Winnetou dla Apaczów (4).
Z) Biała Dama w zamczysku (5).
Ż) koronkowa ozdoba sukni lub bluzki (5).

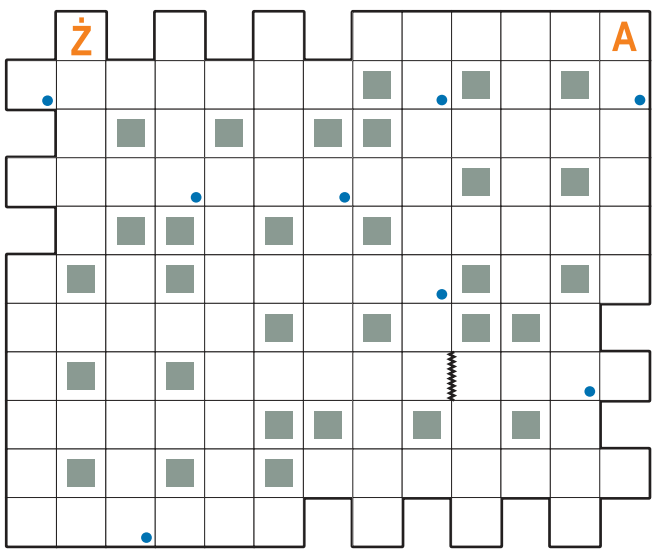

Krzyżówka z hasłem

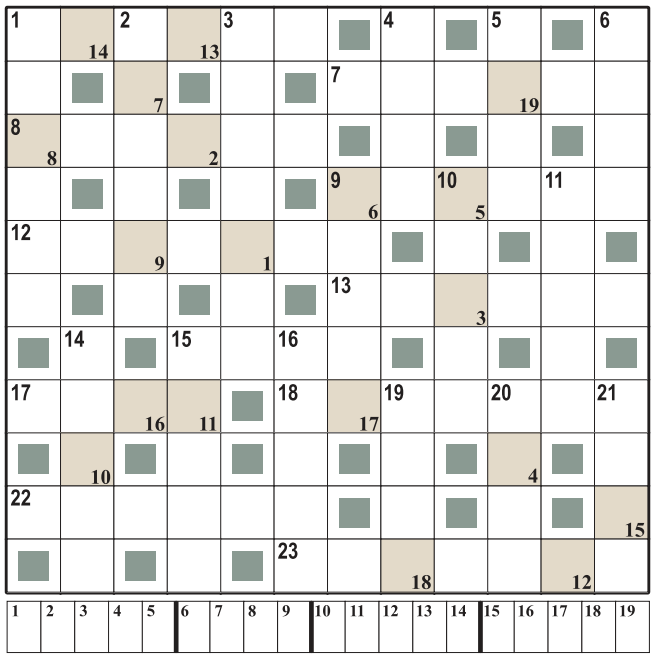

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 19 utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

Poziomo:
1) rybna lub ziemniaczana,
7) ... Płaczu w Jerozolimie,
8) lewa lub prawa,
9) taks wśród psów,
12) źródło światła z baterią,
13) pachnie na klombie,
15) krwisty kotlet,
17) mistrz duchowy,
18) bułka z szynką,
22) sejmowa dyskusja,
23) kwadratowe w równaniu.

Pionowo:
1) skorupa ślimaka,
2) kuchenny obrus,
3) Marek, aktor polski,
4) rosyjska zupa rybna,
5) rzymski bożek leśny,
6) zasypka kosmetyczna,
9) młoda owca,
10) auto z Japonii,
11) ptak z koralami,
14) pies pokojowy,
15) zamek błyskawiczny,
16) przed rzutnikiem,
19) żyłka, zacięcie,
20) lew górski,
21) góry z Mont Blanc.

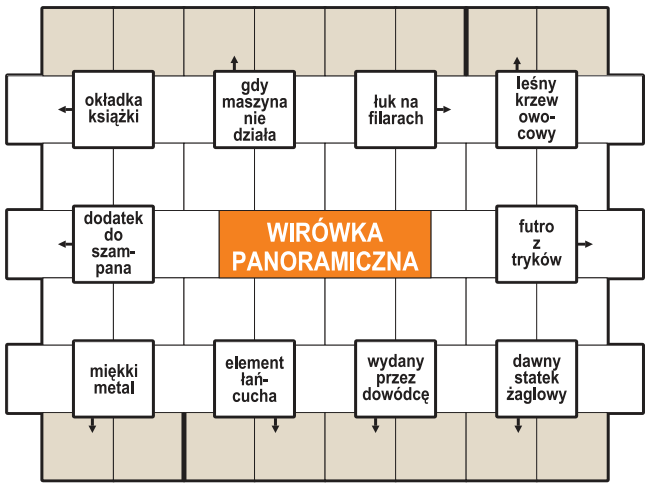

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

Duet jolek

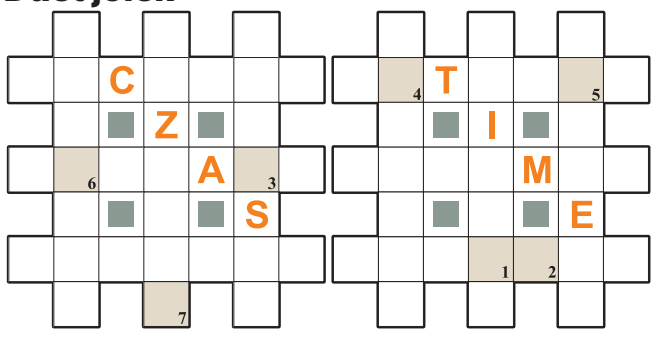

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 7 (w obu diagramach), utworzą rozwiązanie. W przypadkowej kolejności:

– morski łupieżca, kaper
– dawne starania o rękę kobiety
– ... Kłodzka, kraina w Sudetach
– absurd, nonsens
– stan zachwytu
– sojusznicy, sprzymierzeńcy
– formularz z pytaniami
– śpiewanie półgłosem
– linijki tekstu
– pozorny sen w psychiatrii
– przedsionek kościoła
– delikatny, miły w dotyku plusz

Logogryf

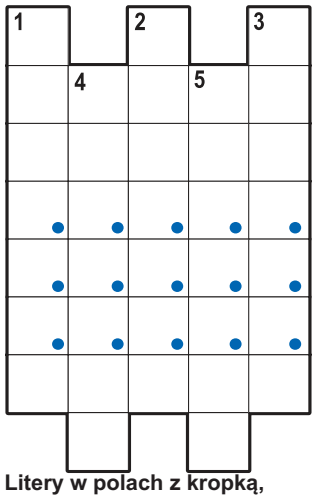

Litery w polach z kropką, czytane kolumnami, utworzą rozwiązanie.

1) zbawca, wybawiciel,
2) Gwyneth, aktorka z USA,
3) największa biała krwinka,
4) popularna gra w karty,
5) aromatyczna przyprawa.

Szyfr

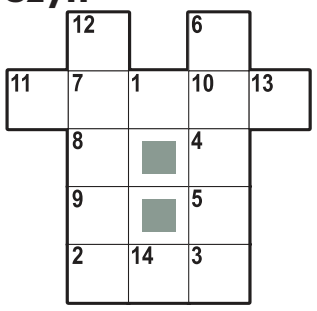

Litery z pól od 1 do 14 utworzą rozwiązanie: imię i nazwisko aktora.

Poziomo:
11) brat matki,
2) prawy dopływ Rodanu.

Pionowo:
12) długotrwały brak deszczu,
6) w parze z jajkami w menu Anglika.

Joleczka

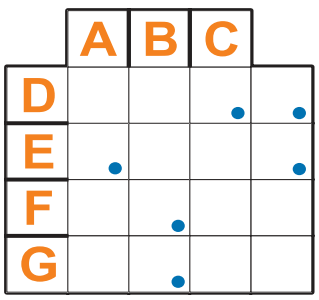

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

– lekki stop lotniczy
– szeroki, futrzany szal
– jednostka fonetyczna języka
– ręczne narzędzie rolnicze
– twórca dzieła literackiego
– narzędzie rolnicze po orce
– jednolity masyw skalny
– duchowny buddyjski

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: ... bo ja nie mam syna; **krzyżówka A-Ż:** palisada; **krzyżówka z hasłem:** Rozum jest duszą prawa; **wirówka panoramiczna:** Prawda jest gorzka; **duet jolek:** Chronos; **logogryf:** Jasna strona mocy; **szyfr:** Jan Kobuszewski; **joleczka:** altana.

eprasa.pl 289c326beb

SIATKÓWKA

PGE Budowlani dla Łodzi wywalczą Superpuchar Polski?

Dariusz Kuczmera

Już w sobotę w Częstochowie siatkarki PGE Budowlanych Łódź zmierzą się z DevelopResem Rzeszów o Superpuchar Polski, czyli pierwsze trofeum w sezonie. Jesteśmy pewni, że ekipa trenera Macieja Biernata wywalczy trofeum dla Łodzi!

FOT. PAP

Układ palców Macieja Biernata oznacza jedno – będzie wiktoria!

Początek meczu o godz. 14.45. Bilety dostępne są na stronie internetowej https://www.eventim.pl/artist/pls/al-ko-superpuchar-polski-2026-4194657/. Transmisja meczu o Superpuchar Polski siatkarek w Polsacie Sport, Polsacie Sport Extra 2 oraz na Polsat Box Go.

– To, co wypracowaliśmy w zeszłym roku, pozwala nam zagrać o AL-KO Superpuchar Polski. Jedziemy tam po to, aby podnieść trofeum – zapowiada Maciej Biernat, trener PGE Budowlanych Łódź, cytowany przez tauronligakobiet.pl.

Pierwsze starcie obu ekip w nowym sezonie będzie ciekawe również z powodu wymiany rozgrywających między tymi klubami - Alicja Grabka zasiliła ekipę Developresu, a Katarzyna Wenerska przeniosła się z Rzeszowa do Łodzi – przypomina polsatsport.pl.

Przed rokiem spotkanie o Superpuchar rozegrano w katowickim Spodku. DevelopRes Rzeszów pokonał wówczas ŁKS Commercecon Łódź 3:1. Drużyna z Rzeszowa trzykrotnie grała o to trofeum i trzykrotnie wygrywała (2021, 2022, 2025). Budowlani również wywalczyli Superpuchar trzy razy (2017, 2018, 2020), grając o to trofeum cztery razy. Najwięcej triumfów w historii ma Chemik Police - cztery. Zwycięzca AL-KO Superpucharu Polski 2026 wyrówna więc to rekordowe osiągnięcie.

Chrapkę na trofeum mają Łodzianki, ale także rywalki o nim marzą. Znana w Łodzi Julita Piasecka mówi: Będzie okazja do rewanżu za porażkę na koniec minionych rozgrywek. Mamy szansę, by wywalczyć już trzecie takie trofeum z rzędu. Myślę, że Budowlane podobnie jak my jeszcze nie są w szczycie formy jako zespół. Też pewnie mają może nie tyle problemy, co jakieś tematy, które muszą sobie jeszcze doszlifować, tak samo jak my. Wydaje mi się, że to będzie ciekawy mecz, zwłaszcza jak na początek sezonu. Oczywiście chcemy walczyć o zwycięstwo i chcemy wygrać to trofeum. Zresztą każdy kto przystępuje do takiego meczu finałowego, to chce go wygrać. Mam nadzieję, że uda nam się obronić ten tytuł sprzed roku.

W tym sezonie TauronLigi obie drużyny dopiero się rozpędzają. Developres odniósł trzy zwycięstwa w trzech meczach: 3:2 z ŁKS Commercecon, 3:1 z Sokołem i 3:1 z Radomką. Siatkarki PGE Budowlanych przegrały derby z ŁKS 1:3 i wygrały mecze z MKS Kalisz 3:0 i ostatnio z UNI Opole 3:1. ©℗

RUGBY

Hit! W Łodzi niepokonani kontra niezwyciężeni

Dariusz Kuczmera

Takiego szlagierowego meczu dawno w Łodzi nie było. Dwie drużyny, zero porażek, jeden stadion - na profilu KS Wizja Med Grot Budowlanych czytamy o prawdziwej rugbowej wojnie o prymat w ekstralidze.

W sobotę o godz. 14 stadion przy ul. Górniczej stanie się areną starcia, na które czeka cała rugbowa Polska! Naprzeciw siebie staną WizjaMed Grot Budowlani Łódź i RC Orkan Sochaczew - dwie drużyny, które w tym sezonie nie zaznały jeszcze porażki! Mają bilans 6 meczów - 6 zwycięstw.

Obie ekipy idą jak burza. Orkan przyjedzie do Łodzi jako lider tabeli ale wicelider z Łodzi gra na swoich śmieciach przed swoimi kibicami!

Nasi zawodnicy udowodnili już, że potrafią pokonać najlepszych. Zwycięstwo nad aktualnym mistrzem Polski z Siedlec a następnie efektowna wygrana 51:33 nad wicemistrzem z Sopotu pokazują w jakiej formie są podopieczni Theunsa Kotze!

Teraz czas na kolejny wielki sprawdzian! Trybuny muszą zapłonąć emocjami, a Górnicza 5 ma ponieść naszych zawodników do kolejnego zwycięstwa!

Oto apel do kibiców: To właśnie Wy jesteście naszym szesnastym zawodnikiem! Przyjdźcie, zabierzcie rodzinę, znajomych i pokażcie Orkanowi jak wspiera się Budowlanych w Łodzi! Niech od pierwszego do ostatniego gwizdka niesie się doping naszej rugbowej rodziny! ??

Bilety: 20 zł - dostępne od 13:00 przed wejściem głównym na stadion.

Dzieci i młodzież do 16. roku życia - wstęp wolny! Parking: 10 zł - miejsca parkingowe dostępne na terenie klubu. ©℗

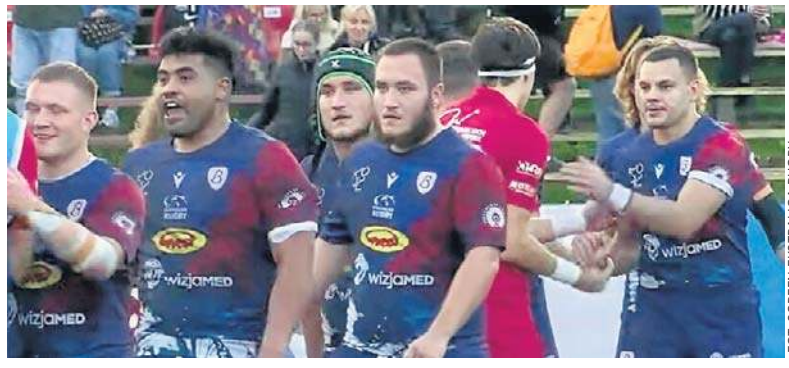

FOT. SCREEN EKSTRALIGA RUGBY

Rugbiści KS Wizja Med Grot Budowlanych po zwycięstwie w Sopocie czekają już na kolejnego rywala – Orkan Sochaczew

JUDO

Trzy medale reprezentantów Klubu Judo Heros Łódź w mistrzostwach Polski

Dariusz Kuczmera

To był wielce udany weekend dla reprezentantów Klubu Judo Heros Łódź. Zdobyli trzy medale na Mistrzostwach Polski Młodzików oraz U16. To jedyne medale w naszym województwie - informuje Patryk Leśniak.

FOT. KLUB JUDO HEROS ŁÓDŹ

Alicja Nettyn i Klemens Frydrysiak wywalczyli medale mistrzostw Polski młodzików. W środku trener Patryk Leśniak

FOT. KLUB JUDO HEROS ŁÓDŹ

Igor Opach i Julia Święcicka zaliczyli bardzo dobre występy w mistrzostwach Polski U16

Alicja Nettyn i Klemens Frydrysiak wywalczyli brązowe medale podczas Mistrzostw Polski Młodzików we Włocławku.

Jak czytamy na profilu klubu na FB: Ala w pierwszej walce popełniła błąd, który wyeliminował ją z walki o finał. Było ciężko i były chwile zwątpienia... jednak gdy okazało się, że wejdzie w repasaże, podniosła się, otrzepała i przeszła jak burza przez wszystkie walki aż do końca rywalizacji! Klemens zaczął turniej bardzo dobrze, pewnie wygrywając swoje pojedynki i prezentując piękne rzuty Niestety uległ w walce półfinałowej, co spowodowało, że musiał stoczyć walkę o trzecie miejsce. W ostatnim starciu pokazał dojrzałe judo i pewnie wygrał brązowy medal

Pozostałym naszym Herosiakom, którzy nie przedarli się przez eliminacje, czyli: Kubie Wałeckiemu, Nikodemowi Kurkowskiemu, Wiktorowi Owczarzowi, również należą się wielkie słowa pochwały.

Brązowy medal mistrzostw Polski U16 wywalczyła Julia Święcicka w kat. 63kg. Piąte miejsce w kat. 55 kg zajął Igor Opach.

Na starcie stanęło aż 293 judoków z całego kraju! Klub Judo Heros Łódź reprezentowało ośmiu Herosów. Najlepiej spisała się dzisiaj Julia Święcicka, która wywalczyła brązowy medal!

Na FB czytamy: Julia przeszła przez eliminacje jak burza, miała bojowe nastawienie, pokazała prawdziwy charakter. ©℗

eprasa.pl 289c326beb

PIŁKA NOŻNA, I LIGA

Unia wyprzedza tylko Puszczę

W weekend rozegrana zostanie 12. kolejka I ligi. Unię Skierniewice czeka mecz z Polonią Bytom, natomiast ŁKS zmierzy się z Wartą Poznań

Dariusz Piekarczyk

Po 11. kolejkach sytuacja wpierwszoligowej tabeli Unii Skierniewice, krtóra jest beniaminkiem zaplecza elity, wesoła nie jest. Zespół trenera Kamila Sochy zgromadził dotychczas zaledwie 11 punktów, co daje mu w rankingu przedostatnie miejsce. Wyprzedza jedynie Puszczę Niepołomice. W sobotę (24 października) skierniewiczanie zmierzą się na swoim stadionie przy ulicy Pomologicznej z Polonią Bytom, którą prowadzi były szkoleniowiec rezerw ŁKS Konrad Gerega. Dla gospodarzy liczy się tylko zwycięstwo. Brak kompletu punktów może ich zepchnąć na ostatnie miejsce w rankingu. ŁKS wybiera się natomiast do Poznania na pojedynek z tamtejszą Wartą. Oba zespły jeszcze dwa lata temu występowały w naszej ekstraklasie.

FOT. TOMASZ KOWALCZYK

Zawodników Unii Skierniewice (żółte stroje) czeka mecz na swoim stadionie z Polonią Bytom - dla gospodarzy liczy się tylko wygrana

I LIGA

12. kolejka. Piątek (23 października): Polonia Warszawa - Miedź Legnica (18). **Sobota (24 października):** Arka Gdynia - Bruk-Bet Termalika Niecieczа (15.30), Puszcza Niepołomice - Lechia Gdańsk (17.45), Stal Mielec - Chrobry Głogów (15.30), Unia Skierniewice - Polonia Bytom (15.30). **Niedziela (25 października):** Odra Opole - Pogoń Siedlce (12), Podbeskidzie Bielsko-Biała - Stal Rzeszów (17), Ruch Chorzów - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (14.30). **Poniedziałek (26 października):** Warta Poznań - ŁKS Łódź (18). **Klasyfikacja skutecznych:** 1. Vladislavs Gutkovskis (Arka Gdynia), Artur Szach (Lechia Gdańsk), Kamil Zapolnik (Termalica Niecieczа) - po 6, 2. Konrad Andrzejczak (Polonia Bytom) - po 5. Karol Podliński z ŁKS oraz Kamil Sabiłło z Unii mają na koncie po 3 gole.

PIŁKA NOŻNA, IV LIGA

Mecz o mistrzostwo jesieni

Dariusz Piekarczyk

To będzie hit jesieni w IV lidze. W sobotę prowadzący w tabeli IV ligi RKS Radomsko zmierzy się na swoim stadionie z Orkanem Buczek.

Obie drużyny nie przegrały dotychczas meczu ligowego. Liderem tabeli jest RKS (trener Dariusz Frączyk), mający cztery punkty przewagi nad zespołem z Buczku (trener Marcin Węglewski). Jeżeli gospodarze wygrają, to mogą zacząć świętować mistrzostwo rundy jesiennej, bowiem do półmetka rozgrywek pozostaną jeszcze trzy kolejki. Trener RKS będzie mógł wystawić najsilniejszy skład. Szkoleniowiec gości nie ma natomiast sześciu graczy leczących urazy.

IV LIGA

Plan 14. kolejki . Sobota (24 października): Concordia 1909 Piotrków Trybunalski - KS Kutno (14), Włókniarz Pabianice - Orzeł Parzęczew (15), ŁKS III Łódź - MKP-Boruta Zgierz (14), Zjednoczeni Stryków - PGE GiEK GKS Bełchatów (15), Sokół Aleksandrów - Stal Głowno (15), RKS Radomsko - GKS Orkan Buczek (15), LZS Justynów - AKS SMS Łódź (15), Zryw Wygoda - Ceramika Opoczno (15). **Niedziela (25 października):** Ekolog Wojsławice - Polonia Piotrków Trybunalski (15).

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Marcin Węglewski jest trenerem Orkana Buczek, który plasuje się na drugim miejscu w czwartoligowej tabeli, ustępując tylko Radomsku

PIŁKA NOŻNA, III LIGA

Warta Sieradz pokonała Widzew II. W sobotę czeka ją starcie wagi ciężkiej przy jupiterach z Pelikanem. Lechia zmierzy się z Mazovią

Dariusz Piekarczyk

W rozegranym w późne środowe popołudnie zaległym meczu 10. kolejki grupy pierwszej III ligi Warta Sieradz wygrała w Łodzi z Widzewem II 1:0 (1:0). Złotego gola strzelił Bartosz Bieroński w 45 minucie

Była to druga z rzędu wygrana sieradza w III lidze, ale też szósta w sezonie i czwarta na bousku rywala. Rezerwiści z Widzewa mają za sobą serię siedmiu meczów bez wygranej w meczach o punkty. Przegrali już sześć pojedynków, z czego cztery na boisku Łodzianki, gdzie są gospodarzem. Warto dodać, że łodzianie mieli szansę na remis, ale w 53 minucie Szymon Sołtysiński nie wykorzystał rzutu karnego. Posłał piłkę obok słupka. Z kolei w doliczonym czasie gry Kacper Drzazga z Warty zmarnował wyborną okazję na gola.

W weekend pojedynki 14. kolejki. Sieradzani gościć będą na stadionie MOSiR rewelacynie spisującego się beniaminka III ligi Pelikana Łowicz, w którym występuje 66-krotny reprezentant naszego kraju maciej Rybus. W bramce łowicza mamy natomiast Mateusza Wlazłowskiego. To z kolei były gracz sieradzkiego zespołu. Warcie niespecjalnie idzie na własnym obiekcie - wygrała zaledwie dwukrotnie. Trzy pojedynki zremisowała, ale także trzy przegrała. Łowiczanie prowadzeni przez trenera Pawła Ścieburę trzy razy w gościach byli górą i trzy razy zeszli z boiska pokonani. Po raz ostatni oba zespoły mierzyły się w III lidze 16 marca 2025 roku. Łowiczanie przegrali wówczas na swoim obiekcie 1:2 (0:0). W Sieradzu (21 sierpnia 2024) Warta przegrała aż 0:5 (0:3).

FOT. KAROL CŁAPA

Jest wygrana, to jest i radość. Piłkarze Warty Sieradz po triumfie w Łodzi z zespołem rezerw ekstraklasowego Widzewa

Nie lada wyzwanie przed Lechią Tomaszów Mazowiecki, którą czeka wyjazdowe starcie z beniaminkiem Mazovią Mińsk Mazowiecki. Gospodarze tego pojedynki mają 21 punktów i zajmują piąte miejsce w tabeli. U siebie jednak nie błyszczą - trzy raz przegrali, raz zremisowali i trzykrotnie byli górą. Podopieczni trenera Bartosza Grzelaka aż cztery razy polegli w gościach, raz zremisowali i dwukrotnie byli górą. Rezerwy ŁKS czeka z kolei wyjazd do groźnej Polonii Lidzbark Warmiński, a Widzew II będzie miał okazje na przełamanie, bo gości ostatni w tabeli ŁKS Łomża, który na wyjeździe jeszcze nie wygrał.

III LIGA (GRUPA 1.)

Mecz zaległy 10. kolejki: Widzew II Łódź - Warta Sieradz 0:1 (0:1). 0:1 - Bartosz Bieroński (45)

Widzew II: Franciszek Golański - Jakub Dryzner (60, Olivier Pyzia), Alan Knapek, Sebastian Zieleniecki, Mikołaj Czerniatowicz (77, Nikodem Stachowicz) - Igor Busz, Antoni Klukowski (46, Daniel Gryzio), Daniel Tanżyna, Mikołaj Kopko (77, Marcin Kozłowski) - Paweł Kołodziejczyk, Szymon Sołtysiński.Trener: Paweł Ściebura.

Warta: Marcin Żyła - Bartosz Bieroński, Artur Sójka (61, Miłosz Kurowski), Mateusz Lis, Ołeh Trubnikow - Aleksander Ślęzak, Wiktor Smoliński, Bartłomiej Maćczak, Piotr Mielczarek (74, Kacper Drzazga) - Bartłomiej Kręcichwost, Dawid Owczarek. Trener: Marek Przybył.

Plan 14. kolejki. Sobota (24 października): Wisła II Płock - Ząbkovia (12), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Troszyn (14), Olimpia Elbląg - Jagiellonia II Białystok (14), Polonia Lidzbark Warmiński - ŁKS II Łódź (18), Olimpia Zambrów - Mławianka Mława (14), Mazovia Mińsk Mazowiecki - Lechia Tomaszów Mazowiecki (13), Wigry Suwałki - KTS Weszło Warszawa (17), Warta Sieradz - Pelikan Łowicz (18). **Niedziela (25 października):** Widzew II Łódź - ŁKS Łomża (12).

Klasyfikacja skutecznych: 1. Marcin Kościelecki (Wisła II Płock), Damian Winiarski (KTS Weszło Warszawa) - po 12, 2. Jakub Jakimiuk (Olimpia Zambrów), Tomasz Rojkowski (Mławianka) - po 10, 3.C ezary Sauczek (Mazovia Mińsk Mazowiecki) - 9, 4. Szymon Sołtysiński (Widzew II) - 8, 5. Marcin Manikowski (Świt Nowy Dwór Mazowiecki) - 7.

1. KTS Weszło Warszawa	13	32	29-12
2. Wigry Suwałki	13	28	26-12
3. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	13	23	25-20
4. Pelikan Łowicz	13	23	24-21
5. Mazovia Mińsk Mazowiecki	13	21	28-22
6. Ząbkovia Ząbki	13	21	25-21
7. Wisła II Płock	13	21	25-21
8. Warta Sieradz	13	21	22-20
9. Olimpia Zambrów	13	20	28-27
10. Olimpia Elbląg	13	17	19-22
11. Jagiellonia II Białystok	13	16	25-26
12. Widzew II Łódź	13	15	22-22
13. ŁKS II Łódź	13	15	24-25
14. Lechia Tomaszów Mazowiecki	13	14	22-27
15. Mławianka Mława	13	13	26-36
16. Polonia Lidzbark Warmiński	13	12	21-27
17. KS CK Troszyn	13	11	15-27
18. ŁKS Łomża	13	3	12-30

eprasa.pl 289c326beb

Sport

• **Nowi trenerzy w ekstraklasie.** Nowym szkoleniowcem Rakowa został Dawid Szwarga, a Korony – Robert Kolendowicz.

PKO EKSTRAKLASA

Do Łodzi na Widzew przyjeżdża lider. Ważny mecz naszego obrońcy

Dariusz Kuczmera

Już dzisiaj o 20.30 Widzew zmierzy się z liderem PKO Ekstraklasy na swoim boisku.

Górnik Zabrze ma imponujący bilans na wyjazdach: 5 zwycięstw i 1 remis. Nie grał jednak ani razu z drużyną górnej połówki tabeli. Pokonał Koronę w Kielcach 2:0, Cracovię w Krakowie 1:0, Jagiellonię w Białymstoku 3:1, Radomiaka w Radomiu 3:1, Raków w Częstochowie 2:1, a tylko Motor w Lublinie nie dał się pokonać Górnikowi. Było 0:0. Czy remis będzie sukcesem Widzewa? Zależy po jakiej grze. Kibicom marzy się jednak pierwsze w sezonie zwycięstwo w Łodzi!

Po powrocie do ekstraklasy Widzew gra piąty sezon w elicie. W poprzednich czterech zawsze Górnik był wyżej w tabeli niż Widzew. Co więcej, w ośmiu rozegranych w tym czasie spotkaniach Łodzianie wygrali tylko raz, trzykrotnie zremisowali i ponieśli cztery porażki. Górnik nie leży jak widać naszej drużynie.

W poprzednim sezonie Widzew zremisował w Łodzi z Górnikiem 0:0 i przegrał w Zabrzu 2:3

W sezonie 2024/25 Widzew przegrał w Łodzi z Górnikiem 0:2, a w Zabrzu było 0:0

W sezonie 2023/24 Widzew wygrał w Łodzi z Górnikiem 3:1 (Antoni Klimek 30, Juan Ibiza 34, Noah Diliberto 90), a w Zabrzu padł remis 1:1.

W sezonie 2022/23 Widzew przegrał w Łodzi z Górnikiem 2:3, a w Zabrzu poległ 0:3.

Górnik to czternastokrotny mistrz Polski, ale na tytuł czeka dłużej niż Widzew, bo 38 lat (ostatnio 1987/88). Łodzianie zdobyli ostatni tytuł w 1997 roku.

To będzie szczególny mecz dla Przemysława Wiśniewskiego, który jest wychowankiem Górnika Zabrze. Grał w nim m.in. Z Rafałem Janickiem i Erikiem Janżą.

Poznaliśmy terminarz 15. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy w sezonie 2026/27. Widzewiacy zmierzą się w niej w Częstochowie z Rakowem. Spotkanie odbędzie się w niedzielę, 22 listopada o godz. 12:15. Transmisja w Canal+ Sport 3 i serwisie streamingowym Canal+.

Terminy najbliższych meczów Widzewa:

12. kolejka PKO BP Ekstraklasy: Widzew Łódź - Górnik Zabrze, piątek, 23 października, godz. 20:30

13. kolejka PKO BP Ekstraklasy: GKS Katowice - Widzew Łódź, sobota, 31 października, godz. 20:15

14. kolejka PKO BP Ekstraklasy: Widzew Łódź - Pogoń Szczecin, sobota, 7 listopada, godz. 20:15

15. kolejka PKO BP Ekstraklasy: Raków Częstochowa - Widzew Łódź, niedziela, 22 listopada, godz. 12:15

©℗

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Atakują Ricardo Visus, Przemysław Wiśniewski i Fran

PIŁKA NOŻNA

Mirosław Bulzacki, legenda ŁKS i reprezentacji Polski ma 75 lat

Dariusz Kuczmera

Jako ostatni dotknął piłkę w meczu Anglia - Polska na Wembley w 1973 roku. Po wrzutce Normana Huntera wybił piłkę głową i sędzia Vital Loraux zakończył ten wielki dla polskiej piłki mecz.

Miał wtedy niespełna 22 lata, a dziś Mirosław Bulzacki, bo o nim mowa kończy 75 lat! Na Wembley obaj piłkarze ŁKS mieli swój wielki dzień. Jan Tomaszewski został okrzyknięty „Człowiekiem, który zatrzymał Anglię", ale taki sam tytuł należał się też obrońcom, m.in. Mirosławowi Bulzackiemu – pisaliśmy przed laty i teraz powtarzamy tę opinię.

Angielski komentator krzyczał do mikrofonu: „Java Chesky, Bulzaki i (tak wymawiał nazwiska Tomaszewskiego i Bulzackiego) knocking out ball. Bulzacki wybił piłkę z linii bramkowej, gdy piłka po strzale Bella minęła już Tomaszewskiego Mirosław Bulzacki pamięta doskonale tamtą sytuację. - To był mój trzynasty występ w kadrze, a dopisało mi szczęście. Tamtego dnia przestałem być przesądny.

FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK

Mirosław Bulzacki wciąż utrzymuje reprezentacyjną dyspozycję, a z ŁKS na piersi wyraźnie mu do twarzy...

Grał w kadrze tylko dwa lata od 13 maja 1973 roku do 15 października 1975 roku. W sumie 23 mecze. Kadra z Mirosławem Bulzackim w składzie przegrała tylko pięć spotkań! Cztery to były mało istotne towarzyskie potyczki, piąta porażka miała większy ciężar gatunkowy, bo Polska przegrała z Holandią 0:3 w Amsterdamie w eliminacjach ME. Ruud Geels strzelił nam bramkę i był to ostatni mecz w kadrze Mirosława Bulzackiego.

Przy Mirosławie Bulzackim dwukrotnie nie mógł sobie pograć i zaprezentować pełni swoich umiejętności słynny Johann Cruyff. Ełkaesiak wyłączył z gry słynnego Holendra w towarzyskim meczu tydzień przed Wembley, a także po mistrzostwach świata 1974, gdy z oranje wygraliśmy na Stadionie Śląskim 4:1 w eliminacjach mistrzostw Europy.

Mirosław Bulzacki po wywalczeniu prawa gry w mistrzostwach świata w Niemczech był rezerwowym, trener Kazimierz Górski postawił na jeszcze młodszego Władysława Żmudę, a ełkaesiak cały mundial przesiedział na ławce. Wrócił do kadry po wielkim sukcesie, ale wtedy kadra rozegrała tylko dwa dobre mecze - wspomniany mecz z Holandią (4:1) w Chorzowie i z Węgrami (4:2). Skończył swą reprezentacyjną karierę, ale w ŁKS ważną postacią był do 1983 roku. ©℗

PIŁKA NOŻNA KOBIET

Piłkarki walczą o Puchar Polski i w mistrzostwach świata w Maroku

Dariusz Kuczmera

Przed nami 1/32 finału piłkarskiego Pucharu Polski kobiet.

Na tym szczeblu rozgrywek występują cztery drużyny z naszego regionu. W dwóch meczach nasze dziewczęta wystąpią w roli gospodyń: w Pabianicach PTC zagra z Dębem Zabierzów Bocheński (sobota, 16:30), a na stadionie przy ul. Milionowej UKS SMS II Łódź zmierzy się z trzecioligowymi Fortami Piątnica (sobota, 17:30).

Na wyjazdach zagrają dwie pozostałe drużyny. Nasz ekstaklasowy jedynak wystąpi w Warszawie przeciwko Legionistkom (sobota, 14), a w Ostrowcu Świętokrzyskim KSZO podejmie AKS SMS Łódź (sobota, 13).

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Kamila Osajkowska zaliczyła ostatnio cenną asystę

Polskie piłkarki przegrały z Koreą Północną 1:6 (0:4) w swoim drugim meczu grupy B mistrzostw świata do lat 17, które odbywają się w Maroku. Wcześniej biało-czerwone pokonały Nigerię 2:1. W piątek zagrają z Portoryko.

Jedyną bramkę dla podopiecznych selekcjonerki Pauliny Kawalec zdobyła ok. pół minuty po rozpoczęciu drugiej połowy Nicola Gałuszka, która pierwszą część oglądała z ławki rezerwowych. Przez zdecydowaną większość spotkania Polki były zepchnięte do defensywy. Azjatki zdominowały ostatnio rywalizację MŚ w tej kategorii wiekowej. W dwóch poprzednich edycjach zdobyły trofeum i pozostają niepokonane w tym turnieju od 15 spotkań. Na tę serię składa się także wygrany w ćwierćfinale edycji 2024 mecz z Polską (1:0).

Tabela: 1. Korea Północna 6 (12-1), 2. Nigeria 3 (3-2), 3. Polska 3 (3-7), 4. Portoryko 0 (0-8).

Do fazy pucharowej awansują po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy oraz cztery z najkorzystniejszym bilansem z trzecich miejsc. W turnieju biorą udział 24 reprezentacje. ©℗

eprasa.pl 289c326beb

Piątek
23.10.2026

WYD. C

Dziennik Łódzki

WEEKEND NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 43

Poddębice | Sieradz | Wieluń
| Wieruszów | Pajęczno | Zduńska Wola | Łask

ZDUŃSKA WOLA

Inwestycja i sześć imprez

Są wyniki głosowania w budżecie obywatelskim Zduńskiej Woli na 2027 r. Co wybrali mieszkańcy miasta? **str. 4**

KOMUNIKACJA

Będzie mniej połączeń PKS, więcej PKP

Z powodu wzrostu cen paliwa PKS Sieradz od 1 listopada zawiesza część połączeń **str. 2 i 3**

Jeśli jednak samorządy zdecydują o zrekompensowaniu deficytu powstałego w wyniku wzrostu kosztów paliwa i zmniejszającej się liczby pasażerów, PKS Sieradz nadal jest gotowe realizować dotychczasową komunikację w niezmienionej formie.

Znacznie lepiej sytuacja wygląda w przypadku kolei. 13 grudnia zacznie obowiązywać nowy rozkład jazdy PKP Intercity. Liczba połączeń z Łodzi do Poznania wzrośnie do ośmiu par dziennie.

Część składów pojedzie przez Łask, Zduńską Wolę i Sieradz. Dużą zmianę odczują mieszkańcy Działoszyna. PKP Intercity po raz pierwszy wprowadzą tam postoje pociągów dalekobieżnych.

SIERADZ

Urszulanka siostra Janina Świniarska świętuje jubileusz 50-lecia ślubów zakonnych **str. 3**

HISTORIA

91 lat temu Sieradz stał się miastem wojskowym **str. 4**

HANDEL

Jesień na targu w Warcie. Ile kosztują warzywa i owoce? **str. 5**

POWIAT PODDĘBICKI

FOT. PAWEŁ GOŁĄB

Gerezy angolańskie hasają w Borysewie

Do zoo w Borysewie z Czech sprowadzono gerezy angolańskie, jedne z najrzadziej spotykanych małp w europejskich ogrodach zoologicznych. **str. 3**

eprasa.pl 289c326beb

Sieradzka róża jest czerwona, nie ma kolców i łączy pokolenia

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

Od lat zdobi koszule ludowe, serwety i fartuchy gospodyń, a teraz także dżinsy, sukienki, torby, biżuterię i kosmetyczki. W sieradzkiej róży właśnie zakochały się kolejne pokolenia kobiet.

FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Zajęcia koła odbywają się w środy, co dwa tygodnie. Panie spotykają się w Sieradzkim Centrum Kultury

Półtora roku temu sieradzki haft z charakterystycznym motywem róży trafił na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego i od tego momentu zyskuje kolejne miłośniczki. To m.in. panie z ciągle powiększającego się koła „Sieradzka Róża – haft". Koło powstało w 2025 r. po warsztatach z twórczyniami ludowymi – depozytariuszkami wpisu. Teraz panie wspólnie pielęgnują tradycję, tworzą swoje prace i chcą, by haft stał się jednym z rozpoznawalnych symboli Sieradza.

Sieradzki haft ma swoją historię, styl i wyjątkowe miejsce w lokalnym dziedzictwie. Róża, drobne kwiaty m.in. bratki, niezapominajki czy chabry, ułożone w charakterystyczne pasy, zdobiły niegdyś ludowe fartuchy oraz koszule.

Jak opowiada Aleksandra Adamas, twórczyni ludowa i jedna z prowadzących zajęcia haftu, korzenie róży sięgają XIX w.

- Młode dziewczyny ze wsi jechały do miasta za chlebem, bo nie wszystkie mogły zostać na gospodarce. Wyjeżdżały do ośrodków takich, jak Łódź i Pabianice, gdzie powstawały zakłady włókiennicze.

Przykłady tej twórczości można znaleźć m.in. w muzeach w Łodzi i Sieradzu, a także u sieradzkich sióstr urszulanek. To tam dzisiejsze pasjonatki szukają inspiracji do swoich prac.

Sieradzka róża „rozkwitła" półtora roku temu, gdy wzór haftu trafił – dzięki staraniom twórczyni ludowej Anny Curuł – na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. Wyciągnięty z szuflad i kufrów wzór trzeba było promować i pokazywać

- Na pewno nauczyłam się cierpliwości – śmieje się Agnieszka Majer. A już na poważnie dodaje, że dzięki projektowi poznała grupę osób, które łączy podobna wrażliwość na piękno sieradzkiego haftu. – Mamy wspaniałą atmosferę, nawzajem czerpiemy od siebie wiedzę, a pani Ola to taka moja „haftowa mama" – mówi.

Pani Agnieszka pracuje w urzędzie skarbowym, więc biorąc igłę i tamborek przenosi się do innego świata. Jak dodaje, zajęcia z haftu to również hołd dla jej babci.

Zajęcia koła odbywają się w środy – zawsze co dwa tygodnie. Panie spotykają się w Sieradzkim Centrum Kultury.

Niektóre przyjeżdżają do Sieradza na te dwie godziny haftu z odległych miejscowości. Pani Dorota pokonuje aż 30 km.

– Zawsze w sercu mi ta ludowość „grała", potem pojawiły się warsztaty, więc skorzystałam z okazji, a gdy się skończyły, to pozostał niedosyt – mówi pani Dorota, która aktywnie działa także w Kole Gospodyń Wiejskich Czerwone Korale w Żurawiu (gmina Brąszewice). – Jestem też członkiem asysty w naszym kościele, tam również chodzimy w strojach, więc ta róża je zdobi.

Wcześniej nie znała koleżanek od haftu. – Róża nas połączyła – podkreśla.

Oprócz haftowania, z sukcesami zajmuje się robieniem pająków z bibuły. Zaczęło się od dekoracji sali na przedstawienie, a dziś pani Dorota zdobywa za swoje prace nagrody.

– Dziewczyny mnie namówiły, bo my się tu wzajemnie bardzo motywujemy, wspieramy i inspirujemy – mówi.

W środę, 28 października, w SCK zostanie otwarta wystawa prac wykonanych przez panie z koła „Róża - sieradzki haft"

Źródło: Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego

PKS SIERADZ

Odwołane połączenia autobusowe

PKS Sieradz poinformowało, że w związku ze wzrostem cen paliwa od 1 listopada zawiesza część kursów. Jeśli samorządy zrekompensują deficyt powstały w wyniku wzrostu kosztów paliwa i zmniejszającej się liczby pasażerów, firma jest gotowa realizować dotychczasową komunikację.
Wykaz zawieszonych kursów:
- 5.00 Chudoba-Sieradz;
- 10.50 Sieradz-Gruszczyce;
- 17.00 Sieradz-Włocin Kol. I;
- 18.00 Włocin Kol. I-Sieradz;
-6.30 Sieradz-Tubądzin;
- 12.50 Gruszczyce-Sieradz;
- 15.50 Sieradz-Chudoba;
- 6.50 Jasionna-Sieradz;
- 7.00 Sieradz-Jasionna;
- 8.10 Jasionna-Sieradz;
- 14.50 Sieradz-Jasionna;
- 6.40 Chajew Kol.-Sieradz;
- 16.30 Sieradz-Brąszewice;
- 15.45 Sieradz-Złoczew;
- 16.50 Sieradz-Jasionna;
- 5.40 Sieradz-Kamienniki;
- 5.15 Brzeźnio-Brąszewice;
- 5.30 Brąszewice-Sieradz;
- 5.55 Złoczew-Sieradz;
- 6.10 Złoczew-Klonowa;
- 7.55 Wandalin-Klonowa;
- 8.10 Klonowa-Sieradz;
- 6.30 Klonowa-Sieradz;
- 6.47 Widawa-Sieradz;
- 15.20 Sieradz-Widawa;
- 5.35 Niechmirów-Sieradz;
- 15.50 Sieradz-Niechmirów;
- 5.10 Warta-Sieradz;
- 6.02 Cielce - Sieradz. D

WYPADEK NA DRODZE EKSPRESOWEJ S8 KOŁO ŁASKU

FOT. KPP W ŁASKU

Do groźnego wypadku doszło we wtorek (20 października) na trasie S8 w pow. łaskim. Za węzłem Teodory, na jezdni w kierunku Wrocławia, tir uderzył w pojazd zabezpieczający prowadzone na trasie prace drogowe. Tir przewrócił się i zablokował jezdnię. Zakleszczonego w kabinie 54-letniego kierowcę uwolnili strażacy PSP w Łasku. Miał otwarte złamanie ręki, stłuczenia i otarcia skóry. Zabrało go lotnicze pogotowie . Jezdnia S8 w kierunku Wrocławia była całkowicie zablokowana. PG

WEEKEND NAD WARTĄ

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Patrycja Zemła, 514 800 866, patrycja.zemla@polskapress.pl**
Zespół: **Paweł Gołąb, Dariusz Piekarczyk, Natalia Ptak, Marcin Stadnicki** BIURO REKLAMY: **Piotr Lachman, 502 49 97 05, piotr.lachman@polskapress.pl, Anna Szymczak, 698 635 713, anna.szymczak@polskapress.pl, Małgorzata Słupianek, 514 800 836, malgorzata.slupianek@polskapress.pl** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68 .** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 289c326beb

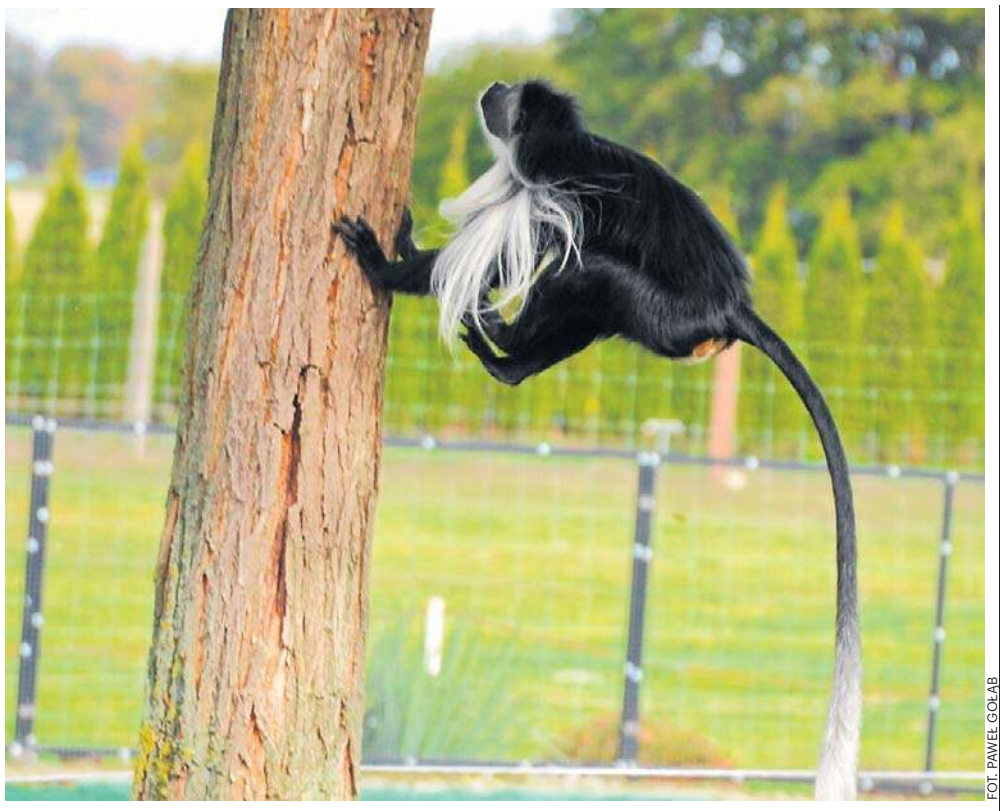

FOT. PAWEŁ GOŁĄB

Gerezy trudno pomylić z innymi małpami

ZWIERZĘTA TRZY GEREZY PRZYWIEZIONO Z CZECH

Nowe małpy w Borysewie

Paweł Gołąb
Pow. poddębicki

Do zoo w Borysewie z Czech sprowadzono gerezy angolańskie, jedne z najrzadziej spotykanych małp w europejskich ogrodach zoologicznych.

Zoo Safari Borysew ma nową atrakcję. Do ogrodu sprowadzono trzy gerezy angolańskie (9-letniego samca oraz samice w wieku 3 i 5 lat).

- Przyjechały do nas z Czech. Szukano dla nich odpowiedniego miejsca, ponieważ jest to dość rzadko spotykany na ekspozycjach gatunek. W Polsce jesteśmy drugim ogrodem zoologicznym, który posiada gerezy angolańskie - podkreśla Natalia Zawisza, weterynarz w borysewskim zoo. – Małpy świetnie się zaklimatyzowały, już wychodzą na wyspę. Mają tam drzewa z jadalnymi liśćmi, więc mogą korzystać z naturalnego pokarmu bezpośrednio z drzew - dodaje Natalia Zawisza.

Gerezy trudno pomylić z innymi małpami. Mają charakterystyczne czarne futro, ozdobione białymi pasmami sierści, a ich ogon jest imponujący. - Te małpy mają ogon dłuższy od reszty ciała. Charakterystyczne jest także ich czarne futro z białymi elementami na ramionach i bokach - podkreśla Natalia Zawisza.

To również bardzo nietypowi mieszkańcy zoo pod względem diety. Ich główną bazę pokarmową stanowią liście. Jedzą też kwiaty, niewielkie ilości owoców i nasiona.

W naturze gerezy żyją w lasach środkowej Afryki. Niestety, ich liczba stale się zmniejsza. Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody (IUCN) klasyfikuje gerezę angolańską jako gatunek narażony na wyginięcie.

- Głównym zagrożeniem jest utrata naturalnych siedlisk przez wycinkę lasów, polowania i nielegalny odłów - mówi Natalia Zawisza.

Borysewskie gerezy nie mają jeszcze imion.

– Być może poprosimy gości zoo, żeby pomogli nam w wyborze imion dla naszej nowej ekipy - zapowiada Natalia Zawisza.

Gerezy na wolności mogą żyć ok. 20 lat, w zoo do 30 lat.

FOT. PAWEŁ GOŁĄB

JUBILEUSZ

SIERADZ

Pół wieku siostry Janiny Świniarskiej

Pochodząca z Rudy koło Sieradza siostra Janina Świniarska świętuje jubileusz 50-lecia złożenia profesji zakonnej w zgromadzeniu urszulanek. Uroczysta msza św. w świątyni sieradzkiego klasztoru i odnowienie ślubów odbędzie się jutro (sobota, 24 października). Msza św. o godz 11.

– Jak to było z moim powołaniem? – zastanawia się siostra Janina. - Pierwsze ziarenko rzuciły siostry urszulanki pracujące w mojej parafii św. Wojciecha w Męce. Ujęła mnie ich praca. Decydująca była jednak sieradzka pielgrzymka na Jasną Górę. Tam, razem z koleżanką, długo rozmawiałyśmy z ojcem paulinem, który powiedział, że jedna z nas powinna poświęcić życie Bogu. Wtedy też podjęłam ostateczną decyzję o wstąpieniu do klasztoru. Początkowo myślałam o zgromadzeniu sercanek, ale zwyciężyły urszulanki. Wstępując miałam 28 lat. Pracowałam w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego Sira. Pamiętam, że koleżanki płakały żegnając się ze mną. Do dziś zresztą z niektórymi utrzymuje kontakt. Początkowo siostra Janina pracowała z dziećmi Domu Pomocy Społecznej działającym przy klasztorze. Potem trafiła do Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie, gdzie spędziła 18 lat. W 2011 r. wróciła do Sieradza. – Nie ukrywam, że z wielką radością mówi z uśmiechem. - Klasztor to moja rodzina.

Dariusz Piekarczyk

FOT. ARCHIWUM

Więcej połączeń PKP z naszych miast

FOT. ARCHIWUM

Nowy rozkład wejdzie w życie w grudniu. Dodatkowe pociągi zatrzymają się m.in. w Zduńskiej Woli

Paweł Gołąb
Koleje

13 grudnia zacznie obowiązywać nowy rozkład jazdy PKP Intercity. Zyskają mieszkańcy Sieradza, Zduńskiej Woli, Łasku, Wielunia, Wieruszowa i Działoszyna.

Liczba połączeń z Łodzi do Poznania wzrośnie do ośmiu par dziennie. Część składów pojedzie przez Pabianice, Łask, Zduńską Wolę i Sieradz. Oznacza to więcej możliwości podróżowania między tymi miastami a Poznaniem i Łodzią. PKP Intercity zapowiadają, że pociągi do Poznania będą kursowały cały dzień co dwie godziny.

Działoszyn na mapie PKP Intercity

Dużą zmianę odczują mieszkańcy Działoszyna. PKP Intercity po raz pierwszy wprowadzą tam postoje pociągów dalekobieżnych, dzięki czemu mieszkańcy miasta zyskają bezpośredni dostęp do siatki połączeń PKP Intercity.

Stację obsługiwać będzie pociąg TLK Flisak jadący z Krakowa do Trójmiasta przez Katowice, Zduńską Wolę Karsznice, Łask, Pabianice, Łódź, Zgierz, Łęczycę i Kutno.

Nowe możliwości dla Wielunia i Wieruszowa

Od 13 grudnia przez Wieluń i Wieruszów kursować będą pociągi TLK Osterwa i TLK Spodek. Pasażerowie otrzymają bezpośredni dostęp do połączeń z Poznaniem, Szczecinem, Krakowem i Katowicami, a sezonowo także z Zakopanem i Kołobrzegiem.

Nad morze, w góry i do stolicy

Jedną z największych zmian będzie znaczące zwiększenie liczby połączeń nad morze. Oferta z Łodzi do Trójmiasta przez Toruń i Bydgoszcz wzrośnie z czterech do siedmiu połączeń dziennie. Oznacza to, że pociągi w kierunku Gdańska będą kursowały praktycznie cały dzień w dwugodzinnym takcie.

Bez zmian pozostanie oferta połączeń ze stolicą. Codziennie między Łodzią a Warszawą kursować będzie 26 par pociągów PKP Intercity.

Lepiej będzie wyglądała oferta na południe kraju. Liczba codziennych połączeń między Łodzią a Krakowem wzrośnie do 11 par. Dodatkowe kursy zapewnią pociągi IC Stoczniowiec, IC Lajkonik, TLK Flisak i TLK Karpaty.

Więcej składów pojedzie do Katowic. PKP Intercity zwiększy liczbę połączeń do sześciu par dziennie. Nowością będą pociągi IC Portowiec i IC Podhalanin.

Na odcinku Łódź - Częstochowa pociągi mają kursować co dwie godziny (dwa razy częściej niż teraz). Dalej będą rozjeżdżać się w kierunku Katowic, Bielska-Białej lub Krakowa.

Dzięki zmianie trasy pociągu TLK Karpaty pojawi się drugie nocne połączenie z Łodzi do Zakopanego. Między miastami kursować będą cztery pary pociągów dziennie.

Dodatkowy pociąg IC Mazury zapewni drugie bezpośrednie połączenie z Łodzi do Białegostoku, Ełku i Giżycka (obok kursującego obecnie pociągu IC Słowacki).

eprasa.pl 289c326beb

FOT. URZĄD MIASTA ZDUŃSKA WOLA

Urzędnicy mieli do przeliczenia ponad 4 tys. głosów

Budżet obywatelski. Mieszkańcy Zduńskiej Woli wybrali

Paweł Gołąb
Zduńska Wola

Znamy wyniki głosowania w budżecie obywatelskim Zduńskiej Woli na 2027 r. Mieszkańcy oddali ponad 4 tys. głosów, wskazując jedną inwestycję i sześć wydarzeń, które zostaną zrealizowane w przyszłym roku.

Głosowanie trwało do 14 października, a łącznie oddano 4107 głosów, z czego większość drogą elektroniczną.

Na inwestycje przeznaczono 1,1 mln zł, a na wydarzenia ponad 300 tys. zł. Mieszkańcy wybierali spośród siedmiu projektów inwestycyjnych i dziewięciu propozycji wydarzeń. Ostatecznie do realizacji trafi jedna inwestycja oraz sześć imprez.

Najwięcej głosów w kategorii inwestycji zdobył projekt „Osiedle Południe Zielone Serce Południa - Rewitalizacja Parku", który poparło 566 osób. Zakłada on nowe nasadzenia drzew i krzewów, budowę alejek, montaż tyrolki dla dzieci, modernizację placu zabaw, oświetlenia i małej architektury. Szacunkowy koszt przedsięwzięcia wynosi 934,7 tys. zł.

W kategorii wydarzenia zwyciężyły:

– „Pokaż Kolejarzu co masz w garażu" - kolejowy twist 395 głosów (koszt 71,5 tys. zł). Wystawa starych i nowych pojazdów połączona z integracją mieszkańców;

– Tenis dla dzieci, młodzieży i dorosłych – 373 głosy (koszt: 55 tys. zł). Cykl zajęć popularyzujących tenis ziemny wśród mieszkańców;

– Alternatywna Zduńska Wola – 280 głosów (koszt 60 tys. zł). Seria koncertów z udziałem artystów lokalnych, krajowych i zagranicznych;

– Mali Mistrzowie – zajęcia sportowe z lekkiej atletyki i koszykówki – 278 głosów (koszt 54 tys. zł). Program sportowy skierowany do uczniów szkół podstawowych;

– Osiedlowe kino plenerowe – 262 głosy (koszt 17,5 tys. zł). Trzy otwarte seanse filmowe na miejskich osiedlach;

– Spotkajmy się Między Obrazami – 225 głosów (koszt 45 tys. zł). Projekcje filmowe połączone ze spotkaniami z twórcami i koncertami.

Łącznie na projekty inwestycyjne oddano 1.979 głosów, natomiast na wydarzenia 2.128. Zwycięskie pomysły mają zostać zrealizowane w 2027 r.

REKLAMA 0011600406

Galewice, dnia 16.10.2026 r.

Informacja
Wójta Gminy Galewice

Wójt Gminy Galewice informuje o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży.
Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 339) Wójt Gminy Galewice informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Galewicach, ul. Wieluńska 5 na tablicy ogłoszeń urzędowych został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego, zgodnie z zarządzeniem Wójta Gminy Galewice nr 184.2026r. z dnia 16 października 2026 r.
Termin składania wniosków osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu niżej wymienionej nieruchomości upływa z dniem 30.11.2026 r.
Przedmiotem sprzedaży jest: nieruchomość gruntowa niezabudowana, składająca się z dwóch działek, położona w obrębie Galewice, oznaczona działką numer: 942/23 i 942/24 o łącznej powierzchni 0,3197 ha.
Dodatkowych informacji udziela Referat Infrastruktury i Rozwoju Gospodarczego Urzędu Gminy w Galewicach, 98-405 Galewice, ul. Wieluńska 5 (II piętro, pok. 39) oraz tel. nr 627838639 w godz. 7:30 – 15:30.

91 LAT TEMU SIERADZ STAŁ SIĘ MIASTEM WOJSKOWYM

Tego dnia do miasta przybyło wojsko

FOT. ARCH. B. BRODOWSKIEJ-ŚMIECHORSKIEJ (DEPOZYT MOS), ARCH. VARIA SIRADIENSIA

Żołnierze byli gorąco witani przez mieszkańców Sieradza. Główna uroczystość mia la miejsce na Rynku

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

W sobotę, 19 października 1935 r., do Sieradza przybyli żołnierze 31. Pułku Strzelców Kaniowskich. To było wielkie wydarzenie dla mieszkańców całego regionu.

Żołnierze o godz. 8 rano specjalnym pociągiem wojsko przyjechali do Zduńskiej Woli. Cały batalion przeszedł ulicami miasta i zatrzymał się przy ratuszu, a po kilkunastominutowym odpoczynku ruszył piechotą do Sieradza.

Od mostu na Warcie towarzyszyły żołnierzom banderie konne w strojach ludowych z Monic i Chojnego oraz orkiestra pułkowa. Przy bramie powitalnej wzniesionej na rogu Rynku i ul. Warszawskiej witał żołnierzy chlebem i solą burmistrz miasta Franciszek Borsuk.

W sali teatralnej przygotowano dla żołnierzy uroczysty obiad, a wieczorem raut dla oficerów.

Tak opisał to w Sieradzkim Roczniku Muzealnym (tom 14, 2013 r.) Witold Jarno:

„Na czele kolumny I batalionu 31 pSK wkraczającej do Sieradza od strony Zduńskiej Woli (batalion przyjechał z Łodzi i wyładowała się na stacji kolejowej w Zduńskiej Woli) maszerował dowódca pułku płk. dypl. Franciszek Dudziński wraz z dowódcą owego batalionu mjr. A. Gembalem. Oficjalne powitanie batalionu przez burmistrza miasta nastąpiło na rynku, przy zbiegu ul. Warszawskiej, przy masowym uczestnictwie mieszkańców miasta. Oto, jak wspominał ten moment redaktor miejscowej gazety:

– Entuzjazm witających tłumów przeszedł granice, żywiołowa manifestacja. W kilka chwil po wkroczeniu wojska na ul. Warszawską ze wszystkich stron posypały się kwiaty i z jezdni zrobił się barwny kobierzec. Każdemu żołnierzowi młodzież szkolna wręczała bukiet kwiatów. Następnie organizacje społeczne i ludność przez szpaler ad hoc utworzony przeprowadziły sztandar pułkowy do koszar."

Po uroczystym powitaniu żołnierze batalionu przemaszerowali do koszar, gdzie władze miejskie zorganizowały dla nich uroczysty obiad, w którym uczestniczyli również zaproszeni przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa.

„Na czele powitalnego komitetu stanęli: gen. Olszyna-Wilczyński, wicewojewoda Potocki, starosta Łazarski i burmistrz miasta Borsuk" - czytamy na stronie Varia Siradiensia. - „Komitet wydał odezwę do społeczeństwa, w której apelował o godne przyjęcie żołnierzy. Na powitalny obiad żołnierski i bankiet oficerski browar Danielewicza ofiarował piwo i napoje gazowane. Sieradzki cech piekarzy powierzył piekarzowi Lewkowiczowi przygotowanie powitalnego bochenka chleba o wadze 12 kg, długości 0,75 m i szerokości 0,5 m".

Dzień później - 20 października (niedziela), odbyła się uroczystość poświęcenia nowych koszar, której dokonał ks. prałat Walery Pogorzelski, proboszcz parafii Wszystkich Świętych.

eprasa.pl 289c326beb

Jesienne święto smaków na targu w Warcie. Ile kosztują warzywa i owoce?

Paweł Gołąb
Handel

Jesień na targu w Warcie to prawdziwe święto kolorów i smaków. Na największym targu w naszym regionie królują sezonowe owoce i warzywa, a między stoiskami trudno przecisnąć się przez tłum kupujących.

Kolorowe dynie, pachnące jabłka, gruszki, śliwki, kapusta, ziemniaki i grzyby - jesień na targu w Warcie widać na każdym kroku. Największy rynek w regionie przyciąga zarówno mieszkańców, jak i klientów z okolicznych miejscowości. Wśród stoisk panuje duży ruch, a sprzedawcy nie narzekają na brak zainteresowania. Kupujący porównują oferty i szukają okazji. To właśnie ceny są teraz jednym z głównych tematów rozmów. W naszej galerii pokazujemy nie tylko jesienne bogactwo warckiego targu, ale także sprawdzamy, ile trzeba zapłacić za najpopularniejsze owoce i warzywa.

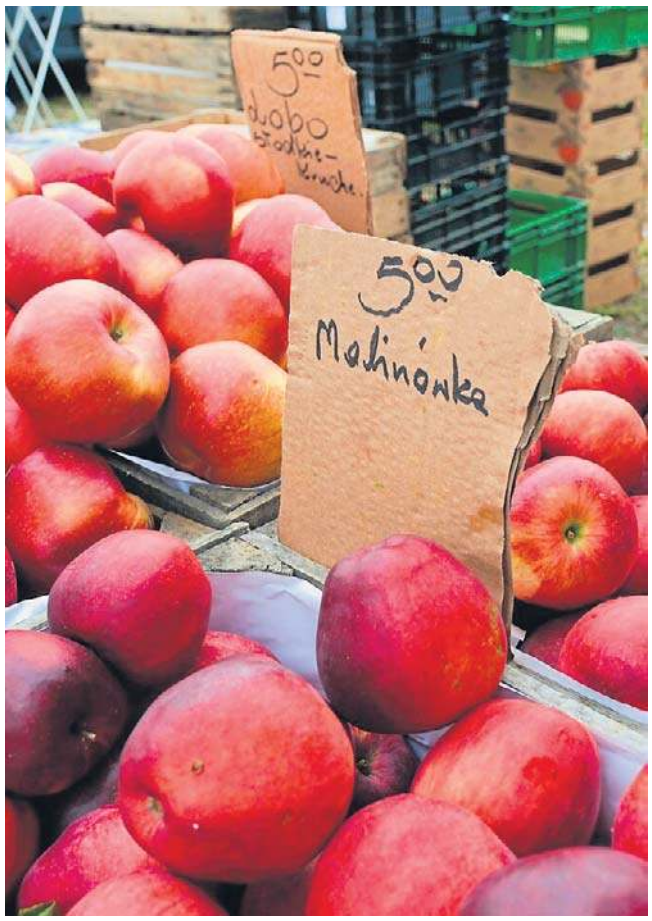

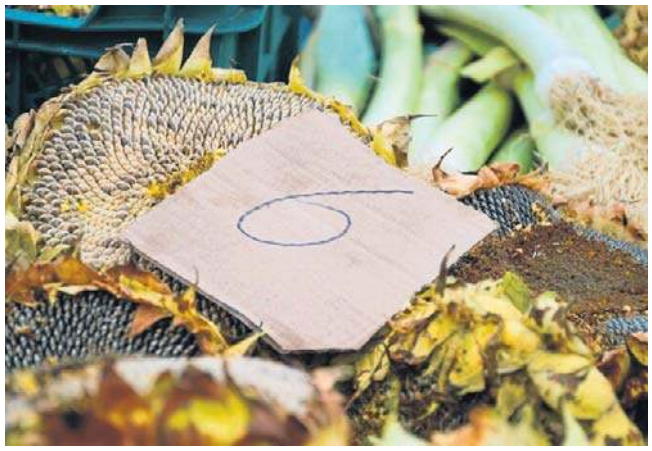

FOT. PAWEŁ GOŁĄB (9)

eprasa.pl 289c326beb

Tłumy znów odwiedziły giełdę egzotycznych zwierząt w Złoczewie

Paweł Gołąb
Zwierzęta

Po przerwie do Złoczewa ponownie zawitali wystawcy i kupujący zainteresowani zwierzętami egzotycznymi, ptakami ozdobnymi i gołębiami.

Kolejna edycja Giełdy Egzotyki, Ptaków Ozdobnych, Gołębi oraz Innych Zwierząt przyciągnęła licznych wystawców i kupujących. Już od wczesnych godzin porannych przy stoiskach panował spory ruch. Niektórzy hodowcy sprzedali oferowane zwierzęta jeszcze przed godz. 8.

Giełda od lat jest miejscem spotkań miłośników zwierząt, hodowców i kolekcjonerów z różnych części regionu. Uczestnicy mogą nie tylko kupić zwierzęta i akcesoria, ale także wymienić się doświadczeniami i nawiązać nowe kontakty.

Kolejna giełda w Złoczewie odbędzie się w trzecią niedzielę listopada.

FOT. TADEUSZ SOBCZAK / URZĄD MIEJSKI W ZŁOCZEWIE (6)

eprasa.pl 289c326beb

wykazy z rubrykami
obraz z kwiatami lub owocami
kuzyn bociana
metal o symbolu Ru
odczytuje ślady zwierząt
gady z wyspy Komodo
włoski policjant
sieć rybacka
biblijny Pięcioksiąg
drapieżny chrząszcz
do butów lub zębów
gramofonowa
sami najlepsi
zużyte palto
uliczny korek
gra w karty
stolica Łotwy
szerokie u kulturysty
polski port rybacki
szlachetny koń
grecki bożek miłości
żabka lub kraul
nalot na miedzi
futerał na kolta
krasomówca
maść konia
model Daewoo
antylopa
pies gończy
zaloty
starożytne liczydło
kamień półszlachetny
Złote ... Stanisław, pisarz
przypiecek
kraj nad Zatoką Gwinejską
... Lollobrigida, aktorka włoska
dawniej o stożku
opał dla kotłowni
wyspa w Indonezji
hałda przy kopalni
łączy statek z nabrzeżem
dawniej kojarzył pary
Jacek, tekściarz
lewy dopływ Warty
barwny ptak
kuzyn sokoła
zamieszkał w raju
pod butem
karpacka kraina
tunezyjski złoty
imię Pavlović
animusz, werwa
zespół trzech muzyków
delfin z Amazonki
górskie zbocza
bzdury, androny
kontynent z Laosem
niejedna w łożysku
niemiarowość pracy serca
roślina ozdobna, dzięgława
Tino, pieśniarz i aktor z Francji
naszyta na dziurę
ostra krawędź
zajrzenie do akt sprawy
ptak drapieżny
akcja dywersyjna
nagana, połajanka
film z Bogusławem Lindą
u boku męża
czwarty wymiar
głos cyranki
na pięciolinii
tkanina na letnie sukienki
czarny ptak
futerał na kolię
błędna lub czarna
kuzyn wróbla z USA
zdjęcie do rzutnika
fiasko w interesach
w ręku narciarza
owoce fasoli
powinowata w rodzinie
liche łóżko
zawiązki kwiatów
naczynie krwionośne
Halejcio, aktorka
żartobliwie o Amerykaninie
Barciś lub Żmijewski
łowny kuzyn bekasa
drzewo z rodziny arekowatych
dawny pojazd konny
stop na posągi
rodzaj turnieju tenisowego
związek państw
bok pudełka zapałki
tybetański kapłan
ogół dogmatów religijnych, filozoficznych, politycznych, itp.
Ireneusz Krosny
ostrzał artyleryjski
środek rozszerzający źrenice
huczne brawa
faworyty
odmiana kapusty
doświadczenie
biały kruk, unikat
stołek w kuchni
szal jak wąż
golas
suche w stoczni
cesarz rzymski
ludność azjatyckiego kraju
atak wściekłości
mączka z pnia palmy
Er dla chemika
imię Rzeckiego
kurtka dla młokosa
stwór rodem z mitologii nordyckiej
przyrząd gimnastyczny
ogórek w beczce
podany w liście gończym
strój hinduski
gra na koniach
śląska gra w karty
Sophia, aktorka z filmu „Hrabina z Hongkongu"
posplity chwast
lokum dla dyrektora szkoły
willa-muzeum w Zakopanem
operowy kniaź
starogrecki młodzian
arystokrata Anglii
krótki filmik reklamowy
jadalne bulwy kolokazji
dzieła uznanych twórców
nietakt towarzyski
prawy dopływ Renu
pudło skrzypiec
epoka trzeciorzędu
republika w Rosji
przetak
prajaszczur, hatteria
kobiece imię z Miry
tylko ona nie bierze

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – myśl Alekdandra Kumora.

ROZWIĄZANIE: MANEKIN ZAWSZE PODĄŻA ZA MODĄ.

Słownik: kusak, Lao, tanagra, tuatara.

FOT. TOMASZ KAWKA

eprasa.pl 289c326beb

W I lidze arcyważny mecz Unii z Polonią. W Sieradzu Warta kontra Pelikan. W Radomsku hit IV ligi

Dariusz Piekarczyk
Sport

Przed nami piłkarski weekend w I, III oraz IV lidze. Tym razem na czołow wybijają się mecze w Skierniewicach i Sieradzu.

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Wartę Sieradz (zielone stroje) czeka w sobotę ciężki mecz u siebie z Pelikanem Łowicz

Zacznijmy od Unii Skierniewice, która jest beniaminkiem I ligi. Drużyna prowadzona przez trenera Kamila Sochy zdobyła w 11 meczach 11 punktów i zajmuje w tabeli przedostatnie miejsce, wyprzedzając tylko Puszczę niepołomice (9). W najbliższą sobotę skierniewiczanie podejmują na swoim stadionie przy ulicy Pomologicznej Polonię Bytom (15.30). Goście mają na koncie cztery punkty więcej, co daje im w rankingu miejsce 10. Unia na swoim boisku wygrała dotychczas dwa razy, raz zremisowała i trzy razy schodziła z placu gry pokonana. Polonia zaliczyła w gościach jedno zwycięstwo, dwa remisy i dwie porażki. Doprawdy trudno wskazać faworyta starcia.

Przejdźmy do III ligi. W sobotę (24 października) na stadion MOSiR w Sieradzu zawita rewelacyjny beniaminek z Łowicza. W kadrze Pelikana mamy 66-krotnego reprezentanta Polski Macieja Rybusa oraz bramkarza Mateusza Wlazłowskiego, który grał wcześniej w Warcie. Dodajmy, że Pelikan wygrał w gościach trzy mecze i trzy przegrał. Najskuteczniejszy gracz tej drużyny Maksymilian Czeczko strzelił cztery gole. Wspomniany Maciej Rybus trzy. Najskuteczniejszym graczem gospodarzy jest strzelec pięciu goli Tomasz Swędrowski, który na boisku się nie pojawi, bo leczy uraz i jesienią już nie będzie grał.

Lechię Tomaszów Mazowiecki czeka starcie wagi ciężkiej w Mińsku Mazowieckim z rewelacyjną Mazovią. W IV lidze hit nad hity w Radomsku. Lider tabeli, czyli miejscowy RKS zamierzy się z zajmującym drugie miejsce Orkanem Buczek. Obie drużynie nie przegrały jeszcze w tym sezonie meczu. Jeśli miejscowi zgarną komplet punktów będą praktycznie mistrzem jesieni.

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 14. kolejki. Sobota (24 października): Wisła II Płock - Ząbkovia (12), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Troszyn (14), Olimpia Elbląg - Jagiellonia II Białystok (14), Polonia Lidzbark Warmiński - ŁKS II Łódź (18), Olimpia Zambrów - Mławianka Mława (14), Mazovia Mińsk Mazowiecki - Lechia Tomaszów Mazowiecki (13), Wigry Suwałki - KTS Weszło Warszawa (17), Warta Sieradz - Pelikan Łowicz (18). **Niedziela (25 października):** Widzew II Łódź - ŁKS Łomża (12).

IV LIGA

Plan 14. kolejki. Sobota (24 października): Concordia 1909 Piotrków Trybunalski - KS Kutno (14), Włókniarz Pabianice - Orzeł Parzęczew (15), ŁKS III Łódź - MKP-Boruta Zgierz (14), Zjednoczeni Stryków - PGE GiEK GKS Bełchatów (15), Sokół Aleksandrów - Stal Głowno (15), RKS Radomsko - GKS Orkan Buczek (15), LZS Justynów - AKS SMS Łódź (15), Zryw Wygoda - Ceramika Opoczno (15). **Niedziela (25 października):** Ekolog Wojsławice - Polonia Piotrków Trybunalski (15).

1. RKS Radomsko	13	37	46-11
2. GKS Orkan Buczek	13	33	28-13
3. Polonia Piotrków Trybunalski	13	27	37-16
4. Zjednoczeni Stryków	13	25	20-10
5. Włókniarz Pabianice	13	24	23-15
6. AKS SMS Łódź	13	23	37-23
7. Sokół Aleksandrów	13	21	32-24
8. KS Kutno	13	17	24-27
9. PGE GiEK GKS Bełchatów	13	17	25-30
10. Stal Głowno	13	16	26-23
11. Ceramika Opoczno	13	15	18-19
12. Orzeł Parzęczew	13	15	12-23
13. ŁKS III Łódź	13	15	16-31
14. Zryw Wygoda	13	14	20-18
15. MKP-Boruta Zgierz	13	14	17-24
16. Ekolog Wojsławice	13	9	12-34
17. Concordia Piotrków Tryb.	13	5	7-31
18. LZS Justynów	13	1	13-41

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

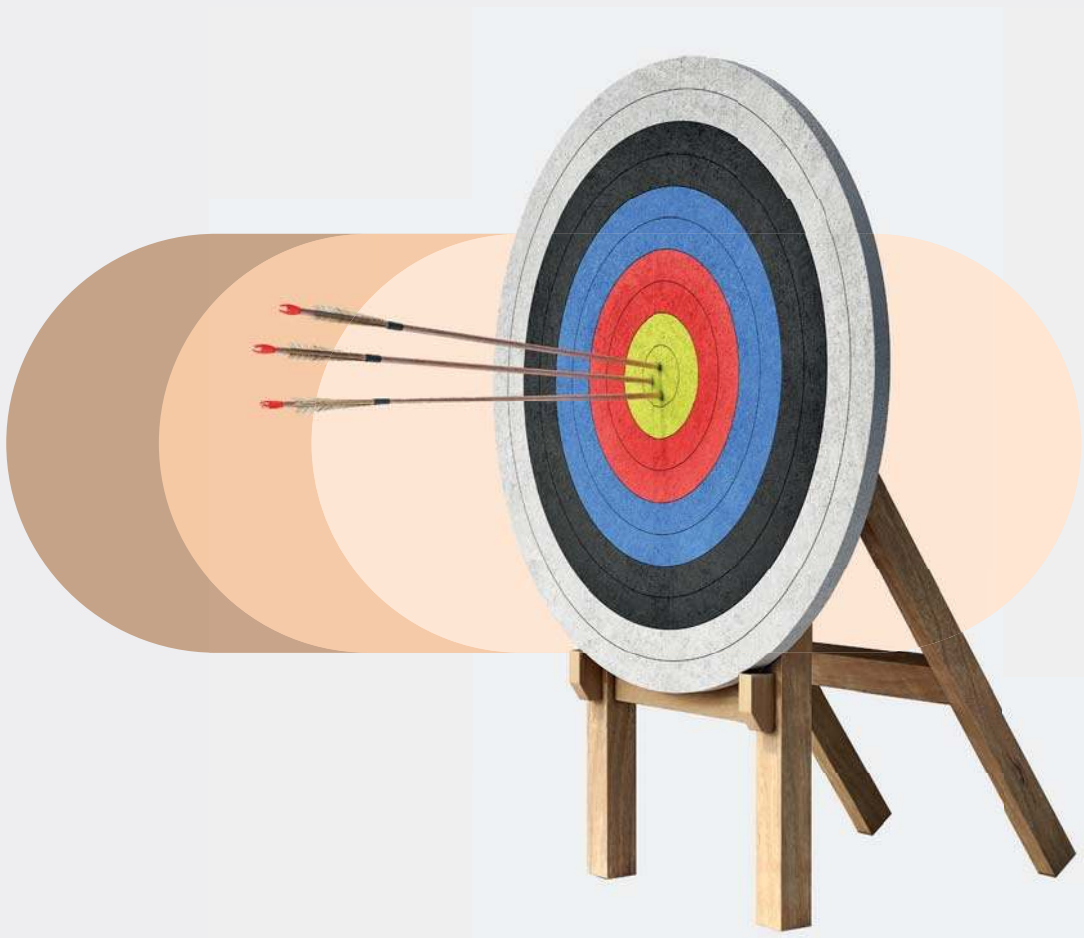

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

eprasa.pl 289c326beb

Piątek
23.10.2026
WYD. D

Dziennik Łódzki

its

www.dzienniklodzki.pl
Nr 43

REGION

Zima coraz bliżej, a węgiel i pellet mocno drożeją

Nie tylko ceny pelletu martwią osoby, które muszą ogrzewać domy. Węgiel też jest drogi **str. 5**

SKIERNIEWICE

Czy mieszkańcy zapłacą więcej za odbiór śmieci?

Miasto zmieni sposób naliczania opłat za odpady. Ich wysokość ma zależeć od zużycia wody **str. 4**

Ponad 55,6 mln zł ma kosztować odbiór odpadów komunalnych w Skierniewicach w latach 2027-2029. To wartość jedynej oferty, jaka wpłynęła w ogłoszonym przetargu. Choć zaproponowana cena jest niższa od kwoty zabezpieczonej przez miasto, nie oznacza to utrzymania obecnej stawki za wywóz śmieci wynoszącej 35 zł miesięcznie od osoby.

Dlatego miasto zapowiada analizę innych sposobów naliczania opłat za odbiór i zagospodarowanie odpadów. Jednym z rozwiązań jest powiązanie wysokości opłaty ze zużyciem wody, co funkcjonuje już w Łodzi. Takie podejście miałoby ograniczyć problem rozbieżności między rzeczywistą liczbą mieszkańców a liczbą osób zgłoszonych do systemu.

ŁĘCZYCA

FOT. JOANNA BIELICKA

Kierowcy czekają na koniec remontu

Kierowcy odliczają dni do zakończenia remontu ul. Popiełuszki. Roboty już zostały wykonane, ale miasto czeka na odbiory **str. 6**

SKIERNIEWICE

Akademia S. Batorego i Port Polska łączą siły.

Wykształcą kadry dla nowego lotniska **str. 3**

POWIAT ŁĘCZYCKI

Zwrócił uwagę cudzoziemcom, że

zaśmiecają las. W odwecie został pobity **str. 6**

SKIERNIEWICE

Ważny sprawdzian Unii. Jutro mecz

z Polonią Bytom przy ul. Pomologicznej **str. 8**

eprasa.pl 289c326beb

Odsłonięto nowy mural. Upamiętnia 1 Batalion Kawalerii Powietrznej

Joanna Bielicka
Łęczyca

Na bloku przy ulicy Bitwy nad Bzurą 39 w Łęczycy odsłonięto nowy mural. Malowidło upamiętnia 1 Batalion Kawalerii Powietrznej z Leźnicy Wielkiej pod Łęczycą.

W piątek, 16 października odbyło się odsłonięcie muralu, który namalowano na bloku mieszkalnym przy ul. Bitwy nad Bzurą 39 znajdującym się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „Łęczycanka". Mural upamiętnia 1 Dywizjon Lotniczy z Leźnicy Wielkiej.

- Łęczyca muralami stoi - właśnie taką dewizę przyjęliśmy już jakiś czas temu. Mural podkreśla walory znaczenia polskiej armii i żołnierza. Podkreśla także tożsamość naszego społeczeństwa - powiedział nam Paweł Kulesza, burmistrz Łęczycy.

Mural został wykonany za pieniądze Ministerstwa Obrony Narodowej - 49,2 tys. zł oraz z budżetu miasta - 12 750 zł.

Podczas wydarzenia można było zobaczyć wystawę zdjęć 1 Batalionu Kawalerii Powietrznej. Wystawa przybliżała codzienną służbę żołnierzy, ich zaangażowanie oraz udział w misjach zagranicznych, m.in. w Iraku, Afganistanie i Kosowie. Będzie to okazja do poznania historii i współczesności jednostki, stacjonującej niedaleko Łęczycy.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada wojskowa. Zorganizowano także pokaz sprzętu wojskowego. Łęczycanie mogli spróbować pysznej wojskowej grochówki.

W uroczystości wzięli udział m.in.: Paweł Bejda, wiceminister Obrony Narodowej, Małgorzata Grabarczyk, przewodnicząca sejmiku województwa łódzkiego, Robert Kolczyński, sekretarz województwa łódzkiego, Wojciech Zdziarski, wicestarosta łęczycki, władze miasta, przedstawiciele instytucji współpracujących z jednostką wojskową, stowarzyszeń, organizacji społecznych i środowisk kombatanckich, dyrektorzy szkół, nauczyciele oraz uczniowie, żołnierze, pracownicy wojska oraz mieszkańcy Łęczycy.

- Planujemy oczywiście kolejne murale w naszym mieście. Następny pojawi się na kamienicy przy ul. Ozorkowskiej 42. Będzie przypominał nam o przepięknym zabytku, który istniał nieopodal, mowa o starym drewnianym kościele ewangelickim. W ten sposób podkreślamy też wielokulturowość naszego miasta - dodaje burmistrz Kulesza.

FOT. JOANNA BIELICKA

W Łęczycy odsłonięto nowy mural. Malowidło upamiętnia 1 Batalion Kawalerii Powietrznej

Adam Petryna bohaterem wyjątkowej wystawy w Muzeum Historycznym Skierniewic

Natalia Zwolińska
Skierniewice

Muzeum Historyczne Skierniewic przygotowuje wyjątkowe wydarzenie poświęcone jednej z najciekawszych postaci związanych z regionem. Już 21 listopada, o godz. 15, odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy „Adam Petryna", prezentującej życie i twórczość wybitnego rzeźbiarza, rysownika, społecznika oraz propagatora kultury ludowej.

FOT. MUZEUM HISTORYCZNE SKIERNIEWIC

Ekspozycję będzie można oglądać do końca marca przyszłego roku

Wystawa będzie największą dotychczas prezentacją dorobku artysty urodzonego w 1881 roku w Zapadach pod Skierniewicami. Zwiedzający zobaczą dzieła pochodzące ze zbiorów muzealnych i kolekcji prywatnych, w tym z Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum w Łowiczu oraz Muzeum Historycznego Skierniewic. Uzupełnieniem ekspozycji będą fotografie zaginionych prac, materiały archiwalne oraz prezentacja multimedialna przybliżająca życie i działalność twórcy.

Wernisażowi towarzyszyć będzie prelekcja poświęcona Adamowi Petrynie i jego twórczości. Uczestnicy będą mogli poznać zarówno jego miejsce w świecie sztuki ludowej, jak i rolę, jaką odgrywał w życiu artystycznym okresu międzywojennego.

Choć Adam Petryna przez lata prezentował swoje prace na prestiżowych wystawach w największych miastach Polski, dziś pozostaje postacią stosunkowo mało znaną szerszej publiczności. Był nie tylko cenionym artystą, ale również aktywnym animatorem życia kulturalnego regionu. Zaangażował się między innymi w tworzenie Muzeum im. Władysława Reymonta w Skierniewicach oraz współorganizował Księżackie Ognisko Kultury i Sztuki w Złakowie Kościelnym.

Znaczna część jego dorobku nie przetrwała próby czasu i została zniszczona po śmierci artysty. Dlatego wystawa ma nie tylko charakter artystyczny, ale również dokumentacyjny i edukacyjny. Jej celem jest zachowanie pamięci o twórcy oraz ochrona lokalnego dziedzictwa kulturowego.

Dzięki wsparciu ministerstwa kultury oraz Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi odwiedzający otrzymają bezpłatny katalog wystawy. Publikacja będzie również dostępna w wersji elektronicznej na stronie Archiwum Cyfrowego Skierniewic, co pozwoli szerzej upowszechnić wiedzę o życiu i twórczości Adama Petryny.

Będzie też bogaty program wydarzeń towarzyszących. W najbliższych miesiącach odbędą się wykłady, oprowadzania autorskie oraz warsztaty inspirowane tradycyjną kulturą ludową regionu.

ZDJĘCIE DNIA

FOT. UM SKIERNIEWICE

W USC w Skierniewicach odbyła się w niedzielę wyjątkowa uroczystość poświęcona parom małżeńskim, które wspólnie przeżyły ponad pół wieku. Złote gody świętowało 12 par. Najdłuższym stażem małżeńskim mogli pochwalić się Jolanta i Roman Nagórkowie, którzy są razem od 52 lat. 51. rocznicę ślubu obchodzili: Ewa i Wiesław Wiśniewscy, Helena i Józef Rybkowscy, Elżbieta i Janusz Sobczykowie, Hanna i Wojciech Rdestowie, Teresa i Edward Pindorowie, Krystyna i Sylwester Chodowcowie, Teresa i Mirosław Kublowie, Barbara i Stanisław Michalscy, Jadwiga i Mirosław Kubikowie oraz Anna i Mirosław Rakowscy. Z kolei złote gody, czyli 50-lecie małżeństwa, świętowali Izabela i Tadeusz Gadomscy. NZ

its
REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Natalia Zwolińska, 502 499 , natalia.zwolinska@polskapress.pl**
Zespół: **Zuzanna Gawałkiewicz, Joanna Kaźmierczak.** BIURO REKLAMY: **Katarzyna Michalak, 502 499 135, katarzyna.michalak@polskapress.pl , Anna Buda, 797 600 743, anna.buda@polskapress.pl,** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68 .** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan .** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**
POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 289c326beb

Akademia Stefana Batorego i Port Polska łączą siły. Będą kształcić kadry dla nowego lotniska

Natalia Zwolińska
Skierniewice

Akademia Nauk Stosowanych Stefana Batorego w Skierniewicach dołączyła do grona uczelni współpracujących z Portem Polska. Podpisana umowa ma wspierać przygotowanie przyszłych kadr dla służb medycznych, ratunkowych i bezpieczeństwa, które będą potrzebne do funkcjonowania nowego lotniska oraz jego zaplecza.

FOT. PORT POLSKA

Podpisana umowa ma wspierać przygotowanie przyszłych kadr dla służb medycznych, ratunkowych i bezpieczeństwa

To już dwudzieste porozumienie zawarte przez Port Polska z uczelnią wyższą. Władze spółki podkreślają, że rozwój inwestycji wymaga odpowiednio wykwalifikowanych pracowników, a współpraca ze szkołami wyższymi ma pomóc w ich kształceniu już na etapie studiów.

Skierniewicka uczelnia znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie powstającego lotniska i prowadzi kierunki szczególnie istotne z punktu widzenia przyszłej obsługi portu lotniczego. Wśród nich są m.in. bezpieczeństwo wewnętrzne, ratownictwo medyczne oraz pielęgniarstwo.

Atutem Akademii jest także nowoczesne zaplecze dydaktyczne. Studenci mogą zdobywać doświadczenie, korzystając z profesjonalnego sprzętu szkoleniowego, w tym w pełni wyposażonej karetki, symulatora lotów, samolotów ultralekkich czy helikoptera. Uczelnia dysponuje również salami wyposażonymi w sprzęt medyczny i ratunkowy, umożliwiającymi prowadzenie zajęć w warunkach zbliżonych do rzeczywistych działań służb ratunkowych.

Współpraca pomiędzy Portem Polska a Akademią ma mieć przede wszystkim praktyczny wymiar. Studenci będą mogli przygotowywać prace dyplomowe dotyczące funkcjonowania i rozwoju inwestycji, uczestniczyć w wizytach studyjnych na placach budowy oraz poznawać specyfikę działania nowoczesnego portu lotniczego. Partnerzy planują również wspólne tworzenie programów studiów podyplomowych, szkoleń oraz materiałów dydaktycznych.

Jak podkreślają przedstawiciele uczelni, porozumienie otwiera przed studentami nowe możliwości zdobywania doświadczenia zawodowego, a w przyszłości także zatrudnienia. Szczególnie dotyczy to osób wiążących swoją karierę ze służbami ratunkowymi i medycznymi, które będą niezbędnym elementem funkcjonowania nowego lotniska.

Port Polska od kilku lat rozwija sieć współpracy z polskimi uczelniami. Wśród dotychczasowych partnerów znajdują się m.in. Politechnika Łódzka, Politechnika Krakowska, Politechnika Poznańska, Wojskowa Akademia Techniczna, Uniwersytet Gdański czy Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Dołączenie Akademii Nauk Stosowanych Stefana Batorego oznacza wzmocnienie tego grona o uczelnię położoną najbliżej realizowanej inwestycji.

Zdaniem władz obu instytucji współpraca ma przynieść korzyści zarówno studentom, jak i samemu projektowi budowy lotniska. Dzięki niej młodzi ludzie będą mogli zdobywać praktyczne kompetencje poszukiwane na rynku pracy, a Port Polska zyska dostęp do przyszłych specjalistów niezbędnych do obsługi jednej z największych inwestycji infrastrukturalnych w kraju.

Skierniewicka uczelnia została utworzona w 2005 roku. 1 października aż 450 studentów rozpoczęło studia, a łącznie kształci się tam ponad 1,2 tysiąca żaków.

Mieszkańcy złapali pijanego kierowcę

Natalia Zwolińska
Skierniewice

Przypadkowi świadkowie zatrzymali pijanego kierowcę, który w sobotni wieczór staranował słup energetyczny w centrum Skierniewic. Mężczyzna kierujący audi miał w organizmie blisko 3 promile alkoholu.

Do kolizji doszło po godzinie 22. Kierowca audi na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w słup energetyczny. Na miejscu szybko pojawili się świadkowie, którzy chcieli sprawdzić, czy kierowca jest ranny i czy potrzebuje pomocy.

Ich uwagę zwróciło jednak zachowanie mężczyzny. Gdy wyczuli od niego alkohol, postanowili uniemożliwić mu ucieczkę z miejsca kolizji i powiadomili służby. Dzięki temu kierowca został zatrzymany przez policjantów, którzy przyjechali na miejsce.

Badanie stanu trzeźwości wykazało, że mężczyzna miał w organizmie blisko 3 promile alkoholu. Następnego dnia usłyszał zarzut kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości. Za to przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

– Dzięki zdecydowanej postawie świadków udało się zatrzymać nietrzeźwego kierowcę, zanim doszło do jeszcze poważniejszych konsekwencji. Apelujemy do wszystkich uczestników ruchu o reagowanie w sytuacjach, gdy istnieje podejrzenie, że za kierownicę wsiadła osoba pod wpływem alkoholu. Taka reakcja może uratować czyjeś zdrowie lub życie - podkreśla mł. asp. Aneta Placek, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Skierniewicach.

FOT. POLICJA

Nieodpowiedzialny kierowca odpowie przed sądem

REKLAMA 0011601401

WYKAZ WÓJTA GMINY MAKÓW

w sprawie: podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargowej, położonych w Gminie Maków, na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399, z późn. zm.)

Poz.	Nieruchomość ozn. KW	Nr geod. działki	Pow./ ha	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie zagosp. przestrz. i sposób zagospod.	Forma sprzedaży	Cena /netto/	Termin zapłaty	Uwagi
Lp.	2.	3	4	5	6	7	8	9	10
1.	Pszczonów – KW LD1H/00039742/4 SR w Skierniewicach	431	0,3700	Nieruchomość gruntowa niezabudowana	Brak planu	W trybie przetargu	11 470,00 zł	Przed zawarciem aktu notarialnego	Uchwała nr XXIV/122/26 z dnia 30.07.2026 r.

Prawo pierwszeństwa nabycia nieruchomości przysługuje byłym właścicielom i ich spadkobiercom. Zgodnie z art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399, z późn. zm.) osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości wyznacza się co najmniej 6-tygodniowy termin do ich złożenia, który przypada od 23 października 2026 r. do 4 grudnia 2026 r. Osoby zainteresowane skorzystaniem z przysługującego im prawa pierwszeństwa zobowiązane są do złożenia stosownego wniosku w wyznaczonym terminie.

W przypadku nieskorzystania z prawa pierwszeństwa nabycia przez osoby uprawnione, przedmiotowa nieruchomość zostanie sprzedana w drodze przetargu. Wykaz podaje się do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od 23 października 2026 r. do 13 listopada 2026 r., poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Makowie, zamieszczenie na stronie internetowej http://www.gminamakow.info oraz opublikowanie informacji w prasie lokalnej. Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Makowie w pokoju nr 29, tel. 46 831-08-32 lub 46 831-08-33.

Wójt Gminy Maków
/-/ Jerzy Stankiewicz

Maków, dnia 23.10.2026 r.

eprasa.pl 289c326beb

Jedna oferta na odbiór odpadów. Czy ceny za śmieci w Skierniewicach wzrosną?

Natalia Zwolińska
Skierniewice

Ponad 55,6 mln zł ma kosztować odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych w Skierniewicach w latach 2027-2029. To wartość jedynej oferty, jaka wpłynęła w ogłoszonym przez miasto przetargu. Choć zaproponowana cena jest niższa od kwoty zabezpieczonej przez samorząd, nie oznacza to automatycznie utrzymania obecnej stawki za wywóz śmieci wynoszącej 35 zł miesięcznie od osoby.

Do przetargu przystąpił jedynie EKO-REGION z Bełchatowa, który wycenił realizację zadania na 55 630 800 zł brutto. Dla porównania, przed otwarciem ofert miasto poinformowało, że na ten cel zamierza przeznaczyć 58 935 600 zł. Oferta jest więc niższa od zakładanego budżetu o ponad 3,3 mln zł.

Mimo to wynik otwarcia przetargu nie przesądza jeszcze o tym, czy system gospodarowania odpadami będzie się bilansował. Samo postępowanie nie zostało jeszcze rozstrzygnięte, a przed urzędnikami analiza dokumentów oraz weryfikacja spełnienia warunków udziału w przetargu przez wykonawcę.

Najwięcej emocji budzi jednak nie wybór firmy, ale pytanie o wysokość przyszłych opłat dla mieszkańców. Obowiązująca od lipca 2023 roku stawka za odbiór odpadów segregowanych wynosi 35 zł miesięcznie od osoby. Przetarg jej nie zmienia, jednak analiza kosztów pokazuje, że utrzymanie obecnego poziomu cen może być trudne.

Według danych zawartych w dokumentacji przetargowej, na koniec czerwca 2026 roku deklaracjami odpadowymi objętych było 40 980 mieszkańców. Przy założeniu, że taka liczba osób przez cały rok będzie wnosiła pełną opłatę, wpływy do systemu wyniosłyby około 17,2 mln zł rocznie. Tymczasem średnia roczna wartość złożonej oferty to ponad 18,5 mln zł. Oznacza to, że przy takim uproszczonym wyliczeniu same koszty kontraktu przewyższałyby dochody z opłat o około 1,3 mln zł rocznie.

W praktyce liczba mieszkańców wykazywanych w deklaracjach zmienia się w ciągu roku. Samorząd zwraca uwagę między innymi na wyjazdy studentów do miast akademickich, co wpływa na wysokość wpływów z opłat. Jednocześnie rzeczywiste koszty odbioru odpadów zależą od ilości śmieci trafiających do systemu.

Nowa umowa przewiduje rozliczanie wykonawcy według rzeczywistej masy odebranych i zagospodarowanych odpadów. Firma zaproponowała stawkę 1090,80 zł brutto za tonę. Miasto szacuje, że w ciągu trzech lat do odbioru będzie około 51 tys. ton odpadów, czyli średnio 17 tys. ton rocznie. Jeśli faktyczna masa okaże się niższa, zmniejszą się również koszty ponoszone przez samorząd.

Zakres zamówienia obejmuje odbiór i zagospodarowanie odpadów z nieruchomości zamieszkałych, zapewnienie odpowiednich pojemników oraz prowadzenie Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Z systemu wyłączone pozostają nieruchomości, w których nikt nie mieszka.

W trakcie przygotowań do przetargu pojawił się także temat wpływu systemu kaucyjnego na gospodarkę odpadami. Wraz z rozwojem zbiórki butelek i puszek część surowców trafia do punktów zwrotu, a nie do tradycyjnego systemu odbioru. Jak podkreślają urzędnicy, obecnie trudno jednoznacznie oszacować, jaki wpływ będzie miało to na koszty funkcjonowania lokalnego systemu i wysokość opłat dla mieszkańców.

Miasto zapowiada również analizę innych sposobów naliczania opłat za odpady. Jednym z rozważanych rozwiązań jest powiązanie wysokości opłaty ze zużyciem wody, co funkcjonuje już w części polskich samorządów, na przykład w Łodzi. W stolicy regionu mieszkańcy bloków płaca 12,20 zł za 1 metr sześcienny zużytej wody. Takie podejście miałoby ograniczyć problem rozbieżności pomiędzy rzeczywistą liczbą mieszkańców a liczbą osób zgłoszonych do systemu.

- Dla mnie jako mieszkanki to jest jakiś absurd. Oczywiście widzę, że śmieci produkujemy coraz więcej, bo już chyba wszystko ma swoje opakowanie i to często w ogóle bezsensownie, ale mimo wszystko ceny śmieci są coraz wyższe. A ludzie przecież coraz więcej segregują. Tak jest na naszym osiedlu, gdzie w pojemnikach na plastik faktycznie jest plastik zamiast butelek, które teraz się oddaje w sklepach. A uzależnienie ceny śmieci od zużycia wody to rozwiązanie dla mnie kontrowersyjne. Są ludzie, którzy mało wody zużywają a za to produkują góry śmieci i odwrotnie, więc nie wiem czy to będzie dobre rozwiązanie - mówi nam mieszkanka jednego z osiedli w centrum Skierniewic.

Na razie nie ma jednak decyzji o podwyżce. Ostateczny bilans systemu będzie zależał od rzeczywistej ilości odbieranych odpadów, wpływów z opłat, kosztów administracyjnych oraz decyzji władz miasta i radnych. Możliwe są różne scenariusze: utrzymanie obecnej stawki, częściowe dofinansowanie systemu z budżetu miasta lub zmiana opłat dla mieszkańców.

Jeśli procedura przetargowa zakończy się zgodnie z planem, nowa umowa na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych zacznie obowiązywać 1 stycznia 2027 roku i będzie realizowana do końca 2029 roku. Dopiero w kolejnych miesiącach okaże się, czy obecna opłata w wysokości 35 zł za osobę miesięcznie będzie wystarczająca do pokrycia kosztów funkcjonowania całego systemu.

REKLAMA 0011601407

GPB-II.7820.6.2026.JN/JR Łódź, 15 października 2026 r.

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Wojewoda Łódzki zawiadamia, na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, zwanej dalej „specustawą" oraz art. 10 § 1, art. 49 i art. 73 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, zwanej dalej „Kpa", że na wniosek Inwestora – tj. Prezydenta Miasta Skierniewice, z siedzibą pod adresem: ul. Rynek 1, 96-100 Skierniewice, działającego przez pełnomocnika, złożony 29.05.2026 r., uzupełniony pod względem formalnym 31.08.2026 r., wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dla przedsięwzięcia pn.: „Rozbudowa ulicy Łowickiej w ciągu drogi krajowej nr 70 na odc. od granicy miasta do ul. Armii Krajowej wraz z rozbudową skrzyżowania ulic: Łowicka - Armii Krajowej" (kilometraż drogi krajowej nr 70: od km 21+635 do km 22+601), na terenie miasta Skierniewice (obręby: 0001, 0002, 0019) oraz na terenie powiatu skierniewickiego, w gminie Skierniewice (obręb 0009 Mokra Prawa).

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy, z dniem zawiadomienia, o którym mowa w ust. 5, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna.

Z dokumentacją ww. sprawy można zapoznać się osobiście lub przez pełnomocnika w siedzibie Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu się oraz składać wnioski i uwagi dotyczące rozpatrywanej sprawy do Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, za pośrednictwem operatora pocztowego, Kancelarii Głównej Urzędu, w formie elektronicznej na adres do doręczeń elektronicznych: AE:PL-15739-54094-JUCFW-24, w terminie 7 dni od skutecznego dokonania zawiadomienia. Do czasu wydania decyzji strony mogą uzyskiwać informacje pod nr tel.: 42 644 15 85, 42 644 19 01 lub adresami e-mail: jacek.nowak@lodz.uw.gov.pl, justyna.rutkowska@lodz.uw.gov.pl

Jednocześnie na podstawie art. 36 § 1 Kpa zawiadamiam, że wniosek nie zostanie rozpatrzony w ustawowym terminie określonym w art. 35 § 3 i 4 Kpa, ze względu na konieczność skutecznego powiadomienia stron o toczącym się postępowaniu oraz dokonania przez organ weryfikacji i analizy prawnej całości zgromadzonej w sprawie dokumentacji. W związku z powyższym wskazuję nowy termin załatwienia sprawy – do dnia 30.11.2026 r.

Stronie służy prawo do wniesienia ponaglenia, o którym mowa w art. 37 § 1 Kpa, do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Łódzkiego. Zgodnie z treścią art. 37 § 2 Kpa, ponaglenie zawiera uzasadnienie. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. Dzień publicznego ogłoszenia – 20.10.2026 r.

z up. WOJEWODY ŁÓDZKIEGO
Jakub Lepalczyk
Dyrektor Wydziału
Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa

Ukrył się przed policją pod wersalką. Niewiele mu to pomogło

Natalia Zwolińska
Powiat skierniewicki

Dwa krzaki marihuany, amfetamina i amunicja zostały zabezpieczone w domu na terenie gminy Godzianów. 29-latek próbował ukryć się pod wersalką przed policją. Funkcjonariusze szybko odnaleźli mężczyznę, który był już poszukiwany przez organy ścigania.

Około godziny 6 rano w piątek kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach pojechali do jednego z domów jednorodzinnych w gminie Godzianów. Na posesji zauważyli dwa krzaki marihuany, natomiast podczas przeszukania budynku znaleźli amunicję oraz około 2 gramów amfetaminy.

Gdy policjanci przyjechali do tego domu mieszkaniec schował się pod wersalką.

- 29-letni mieszkaniec gminy Godzianów, chcąc uniknąć kontaktu z funkcjonariuszami, ukrył się pod wersalką. Policjanci szybko go odnaleźli. W trakcie prowadzonych czynności potwierdzili także, że mężczyzna jest osobą poszukiwaną - informuje młodszy aspirant Aneta Placek, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Skierniewicach.

Po zatrzymaniu mężczyzna usłyszał zarzuty dotyczące uprawy konopi innych niż włókniste oraz posiadania substancji psychotropowej w postaci amfetaminy.

- Za popełnione przestępstwa grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Zabezpieczona amunicja została przekazana do badań biegłemu. Po uzyskaniu opinii zaplanowane zostaną dalsze czynności procesowe - dodaje mł. asp. Aneta Placek.

Postępowanie w tej sprawie nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Skierniewicach.

Mężczyzna będzie odpowiadał nie tylko za posiadanie narkotyków i nielegalną uprawę konopi, ale również za swoje wcześniejsze przewinienia, w związku, z którymi był poszukiwany przez organy ścigania.

FOT. POLICJA

Kryjówka, którą wybrał okazała się niewystarczająca

eprasa.pl 289c326beb

Zima coraz bliżej, a opał mocno drożeje. W tle jest rosyjska blokada tranzytu z Kazachstanu

Emilia Kutlu
Region

Nie tylko wysokie ceny pelletu martwią osoby, które muszą ogrzewać domy. Ceny węgla poszły mocno w górę, co widać w składach opału.

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Ile kosztuje węgiel na zimę? Niestety klienci muszą się liczyć z coraz większym wydatkiem

Klienci, którzy do teraz zwlekali z zakupem opału na zimę, gorzko tego żałują. Tona ekogroszku (najwyższej jakości węgiel kamienny) kosztuje teraz ponad 2200 zł! Wiosną było o 800 zł taniej. Spóźnialscy na ogrzanie domu w sezonie, zapłacą od 2,4 do 4 tys. zł więcej.

Rosja wstrzymała tranzyt kolejowy węgla z Kazachstanu do Polski przez przejście graniczne Krasnoje-Osinowka (na granicy rosyjsko-białoruskiej). W następstwie zablokowano dostawy do Polski. Jak podaje gazeta „Rzeczpospolita", kazachski węgiel odpowiada za ponad 60 proc. potrzeb importowych naszego kraju. Efekty widać na składach opału w całym województwie łódzkim.

W punkcie przy ul. Konstantynowskiej w Łodzi obecna tona węgla orzech importowanego z Kazachstanu 15 października kosztowała 2100 zł. Tyle samo kosztował popularny ekogroszek. Jeszcze w czerwcu klienci płacili za niego 1400 zł/t, i 200 zł więcej za węgiel orzech.

- Ceny idą w górę, teraz jeszcze wstrzymali te dostawy, więc automatycznie za resztki węgla z Kazachstanu zapłacimy więcej. Podobno będą dostawy z Wenezueli, ale to półśrodek - gorsza jakość. Zimą zawsze trzeba się liczyć z większymi wydatkami. Zauważyłem ciekawą tendencję, że wiosną/latem opał zamawiają starsze roczniki - ludzie doświadczeni, którzy wiedzą jak te ceny się zmieniają. Z kolei jesienią przychodzą do nas młodsze pokolenia. Ogólnie ruch jest rozłożony - opowiada Jarosław Winiarski, właściciel składu opału przy ul. Konstantynowskiej w Łodzi.

Za węgiel zamówiony w składzie przy ul. Sopockiej w Łodzi zapłacimy podobną kwotę - 1950 zł za tonę ekogroszku i 2350 zł za tonę węgla orzech. Od lipca każdy z nich podrożał o 400 zł. Jest to znaczący wzrost cen względem ubiegłego roku - we wrześniu 2025 r. ekogroszek luzem kosztował ok. 1100 zł za tonę, cena węgla orzech wahała się od 1150 zł do 1400 zł za tonę.

Opał można także zamówić w sklepach dużych sieciach handlowych. W Castoramie worek węgla orzech premium kosztuje 45,98 zł za 20 kg (2299 zł za tonę). Ekogroszek jest nieco tańszy - 39,98 zł za 20 kg (1999 zł/t).

Przeciętne zużycie ekogroszku na cały sezon grzewczy wynosi od 2 do 5 ton dla domu jednorodzinnego w zależności od kubatury i ocieplenia.

- Kupiliśmy węgiel już w maju, żeby zaoszczędzić. Kosztował wtedy 1400 zł za tonę - ekogroszek oczywiście. Grzejemy od października mniej więcej do kwietnia. Zależy, jak ciepła jest wiosna. Dom ma ok. 130 mkw. Niestety na ogrzewanie trzeba odłożyć co roku sporą sumę. Moja koleżanka kupuje np. 6 ton, a dom ma podobnej wielkości, tyle że nieocieplony - mówi pani Agnieszka, mieszkanka gminy Pabianice.

- Opał zdecydowanie podrożał. Średnio za ekogroszek trzeba zapłacić u nas 2060 zł za tonę (w październiku 2025 r. - 1400 zł). Orzech w foliowych workach sprzedajemy po 1 980 zł. Dla porównania na początku roku węgiel orzech sprzedawaliśmy po 1 400 zł. Dostawy mamy raz na tydzień. Pellet jest dostępny i nie trzeba się wcześniej zapisywać. Za tonę trzeba zapłacić u nas 2 360 zł (październik 2025 r. kosztował 1 600 zł) - usłyszeliśmy w firmie handlowej Anna Majda z Topoli Królewskiej w gminie Łęczyca.

Mieszkańcy, którzy zdecydowali się kupić opał latem dobrze na tym wyszli.

- Ekogroszek kupowałem pod koniec sierpnia w markecie Mrówka. Za tonę płaciłem wówczas 1 600 złotych. Patrząc na obecną sytuację, cieszę się, że kupiłem opał wcześniej - powiedział nam pan Marek, mieszkaniec gminy Łęczyca.

Warto pamiętać, że od 1 stycznia 2025 roku obowiązuje całkowity zakaz użytkowania kotłów bezklasowych. W Łodzi i województwie łódzkim można spalać węgiel kamienny (np. orzech, kostka, ekogroszek/groszek) oraz drewno, ale wyłącznie w nowoczesnych kotłach (co najmniej 5. klasy według normy PN-EN 303-5:2012 lub Ecodesign).

Konsultacje społeczne w sprawie nowej nazwy ulicy

Joanna Bielicka
Łęczyca

W Łęczycy ruszyły konsultacje społeczne dotyczące zmiany dotychczasowej nazwy ul. Ozorkowskie Przedmieście na ul. Krakowskie Przedmieście.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej złożyło do rady miasta petycję w sprawie zmiany nazwy ulicy Ozorkowskie Przedmieście na ul. Krakowskie Przedmieście. Aby tak się stało konieczne będzie przeprowadzenie konsultacji społecznych, które potrwają do 30 października.

- Konsultacje zostaną przeprowadzone w formie ankiety konsultacyjnej, do pobrania ze strony internetowej Urzędu Miejskiego w Łęczycy, Biura Podawczego Urzędu Miejskiego w Łęczycy, w pokoju nr 42, II piętro Urzędu Miejskiego w Łęczycy oraz w budynku Ratusza Miejskiego w Łęczycy - informują miejscy urzędnicy.

Wypełnione i podpisane ankiety konsultacyjne należy składać do 30 października w Biurze Podawczym Urzędu Miejskiego w Łęczycy, tradycyjnie drogą pocztową, drogą elektroniczną na adres e-mail: kancelaria@leczyca.info.pl oraz przez e-doręczenia.

REKLAMA 0011601368

ZAKŁAD GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ Sp. z o.o. w Skierniewicach

OGŁASZA

Przetarg Ustny Nieograniczony

na wynajem lokalu użytkowego położonego w Skierniewicach przy ulicy:

1) **Rawska 4** – powierzchnia użytkowa – 46,80 m² – godz. 9:00
cena wywoławcza netto/m² – 45,00 zł
2) **Rawska 11 –** powierzchnia użytkowa – 42,00 m² – godz. 10:00
cena wywoławcza netto/m² – 45,00 zł
3) **Jagiellońska 8/16 paw. 10** – pow. użytkowa – 89,10 m² – godz. 11:00
cena wywoławcza netto/m² – 25,00 zł
4) **Batorego 5** – powierzchnia użytkowa – 43,00 m² – godz. 12:00
cena wywoławcza netto/m² – 55,00 zł/m²
5) **Jagiellońska 8/16 paw. 6A** – pow. użytkowa – 63,30 m² – godz. 12:30
cena wywoławcza netto/m² – 25,00 zł/m²
6) **Jagiellońska 8/16 paw. 7** – pow. użytkowa – 89,10 m² – godz. 13:00
cena wywoławcza netto/m² – 25,00 zł/m²

(do ceny netto należy doliczyć opłaty za pozostałe świadczenia)

Aukcja odbędzie się w dniu **10 listopada 2026** r. w siedzibie Spółki, ul. Rawska 33 w Skierniewicach. **Warunkiem przystąpienia do aukcji jest wpłata wadium w wysokości 800,00 zł na rachunek bankowy: Bank Spółdzielczy 93 9297 0005 0177 5197 2010 0008.**

Dodatkowych informacji udziela dział administracji ZGM – pokój nr 7 w godz. 7.00-15.00, telefon kontaktowy: 46/833 21 42 lub 46/833 26 53 wew. 13 lub 15.

Lokale można obejrzeć po wcześniejszym ustaleniu terminu i godziny do dnia 9 listopada 2026 roku.

Zasady aukcji określa Regulamin Przetargów dostępny w siedzibie Spółki ZGM oraz na stronie www.zgmskierniewice.com.pl

Organizator aukcji zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011600187

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Łowicz

informuje o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonych w miejscowości Jastrzębia, stanowiących własność Gminy Łowicz, zgodnie z wykazem z dnia 11.05.2026 r.

Położenie działki	Nr działki	Pow. w m²	Nr KW	Opis nieruchomości	Cena brutto w zł	Wysokość wadium w zł
Jastrzębia	447/1	1421	LD1O /00023914/3	Działka z dostępem do drogi o nawierzchni asfaltowej. Przyłącze wodociągowe i kanalizacyjne w drodze. Działka zlokalizowana przy granicy miasta Łowicza, tuż za osiedlem Górki.	**259 350,00**	**25 935,00**
Jastrzębia	447/29	1228	LD1O /00023914/3	Działka z dostępem do drogi o nawierzchni gruntowej. Wodociąg i kanalizacja w odległości około 100-150 m. Działka zlokalizowana przy granicy miasta Łowicza, tuż za osiedlem Górki.	**221 350,00**	**22 135,00**

1. Pierwszy przetarg na działki nr 447/1 i 447/30 został przeprowadzony w dniu 25.08.2026 r.
2. W dziale III ww. księgi wieczystej wpisana jest służebność przesyłu stosownie do treści art. 305 ze znaczkiem 1 Kodeksu cywilnego, polegająca na posadowieniu na nieruchomości linii na rzecz „PGE DYSTRYBUCJA" S.A. w Lublinie, przeniesione z urzędu jako obciążenie łączne z księgi wieczystej LD1O/00042059/0.
3. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego gminy Łowicz działki położone są w terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami.
4. Ustalam termin przetargu na dzień **25 listopada 2026** r.:
   - działka nr 447/1 godz. 8.30
   - działka nr 447/30 godz. 9.30
5. Miejscem przetargu jest siedziba Urzędu Gminy, ul. Długa 12, Łowicz, sala konferencyjna, I piętro.
6. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne (cudzoziemcy zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278), które wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości najpóźniej do dnia 20.11.2026 r. (włącznie) na konto urzędu: PKO SA II o/Łowicz 55 1240 1819 1111 0000 1088 6601. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu pieniędzy na konto urzędu.
7. Informacja o przetargu zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łowicz, tablicy ogłoszeń sołectwa Jastrzębia, na stronach internetowych urzędu: http://bip.uglowicz.nv.pl oraz http://www.gminalowicz.pl.
8. Bliższe informacje o ww. nieruchomościach oraz regulaminie przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Łowicz, pok. nr 12, tel. 46 830-26-35.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011601338

WÓJT GMINY NOWY KAWĘCZYN

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w dniu 23.10.2026 r. w Urzędzie Gminy w Nowym Kawęczynie oraz na stronie BIP urzędu został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Nowy Kawęczyn, tj.:
- **pomieszczeń o powierzchni 123,92 m²** znajdujących się w budynku niemieszkalnym **położonym w miejscowości Stara Rawa 30,** dz. nr ew. 292, ob. Stara Rawa, **przeznaczonych do oddania w użyczenie w formie bezprzetargowej na okres do 3 lat;**
- **pomieszczeń o powierzchni 134,04 m²** znajdujących się w budynku niemieszkalnym **położonym w miejscowości Stara Rawa 30,** dz. nr ew. 292, ob. Stara Rawa, **przeznaczonych do oddania w użyczenie w formie bezprzetargowej na okres do 3 lat.**

eprasa.pl 289c326beb

W parku zbudują nowy plac zabaw

Joanna Bielicka
joanna.kazmierczak@polskapress.pl

Wkrótce rozpocznie się budowa placu zabaw dla dzieci. Inwestycja powstanie w miejscu obecnego placu i ma kosztować prawie 400 tysięcy złotych.

W łęczyckim parku powstanie nowoczesna przestrzeń do zabawy dla dzieci wyposażona w huśtawki, piramidę linową, elementy wspinaczkowe, bujaczki oraz urządzenia sprawnościowe. Wszystko to wykona firma Nolmo z Rudy Śląskiej, a koszt inwestycji to prawie 398 tys. zł brutto.

- To kolejne w tym roku zadanie z myślą o najmłodszych Łęczycanach. Niedawno zakończyliśmy prace związane z utworzeniem placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 3, którego inicjatorem byli mieszkańcy w ramach Łęczyckiego Budżetu Obywatelskiego. Bardzo się cieszę, że zwiększamy ilość tego typu infrastruktury i tworzymy ją w różnych lokalizacjach na terenie naszego miasta - mówi Paweł Kulesza, burmistrz Łęczycy.

Lokalizacja inwestycji w parku pozwoli połączyć zabawę z wypoczynkiem w otoczeniu zieleni. To miejsce, w którym spędzają czas mieszkańcy w różnym wieku.

J. BIELICKA

Park Miejski w Łęczycy

Kutnianie mają problem z powrotem z Warszawy. Późnym wieczorem nie ma pociągów

Joanna Bielicka
Kutno

Mieszkańcy Kutna i powiatu mają problem z powrotem pociągiem z Warszawy. Nocne bezpośrednie połączenie zostało zlikwidowane. W tej sprawie w ministerstwie infrastruktury interweniowała Paulina Matysiak, posłanka niezrzeszona z Kutna.

FACEBOOK PAULINA MATYSIAK

Paulina Matysiak, posłanka z Kutna. Parlamentarzystka często podróżuje pociągami

Od grudnia 2025 roku IC Uznam jedzie przez Łódź i omija Kutno, a ostatni bezpośredni pociąg ze stolicy odjeżdża do Kutna około godz. 21. Później nie ma żadnej alternatywy, nawet z przesiadką. O interwencje w tej sprawie poprosili posłankę Matysiak mieszkańcy Kutna.

Parlamentarzystka skierowała do Ministerstwa Infrastruktury zapytanie o możliwość przywrócenia bezpośredniego połączenia ze stolicy do Kutna po godzinie 22.

- Ministerstwo odpowiedziało, że trasy IC Uznam zmieniać nie zamierza. Pociąg został wydłużony do Chełma i skierowany przez Łódź, bo ma dziś przede wszystkim łączyć duże miasta. Resort wskazuje też, że Kutno obsługuje IC Kiliński (czyli ten o 21 z Warszawy) oraz połączenia Kolei Mazowieckich (ostatni o 19:44). Tyle że to nie rozwiązuje problemu późnego powrotu z Warszawy. Ministerstwo pisze, że takie połączenia mogą zapewniać przewoźnicy regionalni. W praktyce właśnie na styku województw zaczynają się największe problemy z planowaniem oferty. Nie ma bezpośredniego połączenia Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej ani Kolei Mazowieckich na trasie Kutno-Warszawa, które wypełniałoby tę lukę późnym wieczorem - informuje Paulina Matysiak.

Najszybsze pociągi ze stolicy do Kutna pokonują tę trasę w niecałą godzinę. Składy regionalne jadą około 1,5 godziny

Odpowiedź ministra kończy się stwierdzeniem, że bezpośrednie dalekobieżne połączenia nocne między Warszawą, a wszystkimi mniejszymi miejscowościami nie są według resortu możliwe. Kutno, jak wiele innych miast, może być skomunikowane przez połączenia regionalne, które organizują marszałkowie województw.

Na pytanie, czy przed zmianą trasy sprawdzono, jak wpłynie ona na nocne powroty z Warszawy, w piśmie nie ma wprost odpowiedzi. Nie ma też zapowiedzi, że takie połączenie wróci do rozkładu.

Najszybsze pociągi z Warszawy do Kutna pokonują tę trasę w niecałą godzinę. Podróż składami regionalnymi zajmuje poniżej 1,5 godziny.

- Często bywam w Warszawie, zwłaszcza w weekendy. Zawsze staram się zdążyć na ten pociąg o godz. 21, by nie spać na dworcu, bo na hotel mnie nie stać - powiedział nam pan Marek z Kutna.

Wkrótce koniec remontu ul. Popiełuszki

FOT. JOANNA BIELICKA

Wkrótce zakończenie prac na ul. Popiełuszki w Łęczycy

Joanna Bielicka
Łęczyca

Kierowcy odliczają już dni do zakończenia remontu ulicy ks. Jerzego Popiełuszki w Łęczycy. Prace budowalne już się zakończyły. Miasto czeka na odbiór techniczny drogi.

Przez lata fragment ulicy ks. Jerzego Popiełuszki na odcinku od ul. Dominikańskiej do ul. Poznańskiej był bolesnym doświadczeniem dla wszystkich kierowców, którzy musieli korzystać z tej drogi. Pod koniec lipca rozpoczął się upragniony remont. Pojawiła się już nowa nawierzchnia asfaltowa, chodniki i kilka miejsc parkingowych. Wciąż jednak na drodze są barierki ograniczające wjazd na ulicę. Miasto czeka na odbiór techniczny drogi.

Remont ulic Popiełuszki i Kwiatowej wykonuje firma MK Stella z Koła. Koszt to ponad 1,7 mln złotych. W 90 proc. inwestycja jest finansowana ze środków Programu Inwestycji Strategicznych (Rządowy Fundusz Ład Polski). Pozostałą część dokłada miasto. Prace mają zakończyć się do 30 października.

Zwrócił uwagę obcokrajowcom. Chwilę później został pobity w lesie

Joanna Bielicka
Powiat łęczycki

Policjanci z łęczyckiej komendy zatrzymali 26-letniego Gruzina i 30-letnią Mołdawiankę. Oboje są podejrzani o pobicie 40-latka, który zarejestrował telefonem jak jedno z nich wyrzuca puszkę po piwie do lasu. Para usłyszała zarzuty.

Ta bulwersująca sytuacja wydarzyła się 18 października około godziny 17 w jednej z miejscowości w gminie Daszyna. Tam 40-latek, który spacerował po lesie zauważył, jak z zaparkowanego auta osobowego została wyrzucona do lasu puszka po piwie.

- Mężczyzna zarejestrował telefonem to zdarzenie i zwrócił uwagę znajdującej się w aucie parze. Ci, zamiast posprzątać po sobie, skierowali swoją agresję na osobę zwracającą im uwagę. Chcąc zmusić świadka do usunięcia nagrań, mężczyzna chwycił za kij i zaczął nim uderzać go po ciele, a kobieta szarpiąc 40-latka za ubranie wspierała towarzysza w działaniach - mówi asp. szt. Mariusz Kowalski, oficer prasowy KPP w Łęczycy .

Na szczęście mężczyzna nie doznał poważnych obrażeń, a kiedy uwolnił się z opresji zawiadomił policję.

- Sprawą zajęli policjanci wydziału kryminalnego, którzy ustalili tożsamość osób podejrzewanych o udział w tym przestępstwie. W poniedziałek (19 października) złapali i zatrzymali na terenie powiatu łęczyckiego 26-letniego obywatela Gruzji, a następnego dnia 30-letnią obywatelkę Mołdawii - dodaje funkcjonariusz.

Para agresorów usłyszała zarzuty dotyczące stosowania przemocy w celu określonego zachowania. Za taki czyn grozi do 3 lat więzienia. Dodatkowo dwa lata grożą za spowodowanie uszczerbku na zdrowiu. Z takimi konsekwencjami musi się liczyć jeszcze 26-letni obywatel Gruzji.

FOT. KPP ŁĘCZYCA

eprasa.pl 289c326beb

20 lat muzycznej pasji. Piękny jubileusz Samorządowej Szkoły Muzycznej

Natalia Zwolińska
Skierniewice

Samorządowa Szkoła Muzyczna II stopnia im. Michała Kleofasa Ogińskiego w Skierniewicach świętowała jubileusz 20-lecia działalności. Uroczystości zgromadziły uczniów, absolwentów, nauczycieli oraz wszystkich, którzy na przestrzeni dwóch dekad współtworzyli historię placówki.

Obchody rozpoczęły się uroczystą mszą świętą połączoną z poświęceniem sztandaru szkoły. Był to wyjątkowy i symboliczny moment, podkreślający znaczenie placówki dla lokalnej społeczności oraz jej dorobek w zakresie edukacji artystycznej.

W programie jubileuszu znalazła się również gala w Kinoteatrze Polonez, podczas której wspominano najważniejsze wydarzenia z historii szkoły oraz osoby, które przyczyniły się do jej rozwoju. Ważnym punktem obchodów było także odsłonięcie pamiątkowej tablicy na budynku szkoły przy ul. Prymasowskiej.

Jubileusz stał się również doskonałą okazją do podsumowania 20 lat pracy na rzecz rozwijania muzycznych talentów młodych mieszkańców Skierniewic i regionu. Przez lata szkoła wykształciła wielu utalentowanych muzyków, a jej działalność na stałe wpisała się w kulturalny krajobraz miasta.

Sobotnie uroczystości przebiegały w podniosłej i pełnej wzruszeń atmosferze, będąc jednocześnie wyrazem uznania dla całej społeczności szkolnej, która od dwóch dekad z pasją i zaangażowaniem tworzy miejsce inspirujące kolejne pokolenia młodych artystów.

FOT. UM SKIERNIEWICE

FOT. UM SKIERNIEWICE

FOT. UM SKIERNIEWICE

FOT. UM SKIERNIEWICE

FOT. UM SKIERNIEWICE

FOT. UM SKIERNIEWICE

eprasa.pl 289c326beb

W I lidze arcyważny mecz Unii z Polonią. W Sieradzu Warta kontra Pelikan. W Radomsku hit IV ligi

Dariusz Piekarczyk
Sport

Przed nami piłkarski weekend w I, III oraz IV lidze. Tym razem na czoło wybijają się mecze w Skierniewicach i Sieradzu.

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Wartę Sieradz (zielone stroje) czeka w sobotę ciężki mecz u siebie z Pelikanem Łowicz

Zacznijmy od Unii Skierniewice, która jest beniaminkiem I ligi. Drużyna prowadzona przez trenera Kamila Sochę zdobyła w 11 meczach 11 punktów i zajmuje w tabeli przedostatnie miejsce, wyprzedzając tylko Puszczę Niepołomice (9). Jutro skierniewiczanie podejmują na swoim stadionie przy ulicy Pomologicznej Polonię Bytom (15.30). Goście mają na koncie cztery punkty więcej, co daje im w rankingu miejsce 10. Unia na swoim boisku wygrała dotychczas dwa razy, raz zremisowała i trzy razy schodziła z placu gry pokonana. Polonia zaliczyła na wyjazdach jedno zwycięstwo, dwa remisy i dwie porażki. Doprawdy trudno wskazać faworyta starcia.

Przejdźmy do III ligi. Jutro na stadion MOSiR w Sieradzu zawita rewelacyjny beniaminek z Łowicza. W kadrze Pelikana mamy 66-krotnego reprezentanta Polski Macieja Rybusa oraz bramkarza Mateusza Wlazłowskiego, który grał wcześniej w Warcie. Dodajmy, że Pelikan wygrał na wyjazdach trzy mecze i trzy przegrał. Najskuteczniejszy gracz tej drużyny Maksymilian Czeczko strzelił cztery gole. Wspomniany Maciej Rybus - trzy. Najskuteczniejszym graczem gospodarzy jest strzelec pięciu goli Tomasz Swędrowski, który na boisku się nie pojawi, bo leczy uraz i jesienią już nie będzie grał.

Lechię Tomaszów Mazowiecki czeka starcie wagi ciężkiej w Mińsku Mazowieckim z rewelacyjną Mazovią. W IV lidze ciekawy mecz w Radomsku. Lider tabeli, czyli miejscowy RKS zamierzy się z zajmującym drugie miejsce Orkanem Buczek. Obie drużynie nie przegrały jeszcze w tym sezonie meczu. Jeśli miejscowi zgarną komplet punktów będą praktycznie mistrzem jesieni.

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 14. kolejki. Sobota (24 października): Wisła II Płock - Ząbkovia (12), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Troszyn (14), Olimpia Elbląg - Jagiellonia II Białystok (14), Polonia Lidzbark Warmiński - ŁKS II Łódź (18), Olimpia Zambrów - Mławianka Mława (14), Mazovia Mińsk Mazowiecki - Lechia Tomaszów Mazowiecki (13), Wigry Suwałki - KTS Weszło Warszawa (17), Warta Sieradz - Pelikan Łowicz (18). **Niedziela (25 października):** Widzew II Łódź - ŁKS Łomża (12).

IV LIGA

Plan 14. kolejki. Sobota (24 października): Concordia 1909 Piotrków Trybunalski - KS Kutno (14), Włókniarz Pabianice - Orzeł Parzęczew (15), ŁKS III Łódź - MKP-Boruta Zgierz (14), Zjednoczeni Stryków - PGE GiEK GKS Bełchatów (15), Sokół Aleksandrów - Stal Głowno (15), RKS Radomsko - GKS Orkan Buczek (15), LZS Justynów - AKS SMS Łódź (15), Zryw Wygoda - Ceramika Opoczno (15). **Niedziela (25 października):** Ekolog Wojsławice - Polonia Piotrków Trybunalski (15).

1. RKS Radomsko	13	37	46-11
2. GKS Orkan Buczek	13	33	28-13
3. Polonia Piotrków Trybunalski	13	27	37-16
4. Zjednoczeni Stryków	13	25	20-10
5. Włókniarz Pabianice	13	24	23-15
6. AKS SMS Łódź	13	23	37-23
7. Sokół Aleksandrów	13	21	32-24
8. KS Kutno	13	17	24-27
9. PGE GiEK GKS Bełchatów	13	17	25-30
10. Stal Głowno	13	16	26-23
11. Ceramika Opoczno	13	15	18-19
12. Orzeł Parzęczew	13	15	12-23
13. ŁKS III Łódź	13	15	16-31
14. Zryw Wygoda	13	14	20-18
15. MKP-Boruta Zgierz	13	14	17-24
16. Ekolog Wojsławice	13	9	12-34
17. Concordia Piotrków Tryb.	13	5	7-31
18. LZS Justynów	13	1	13-41

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

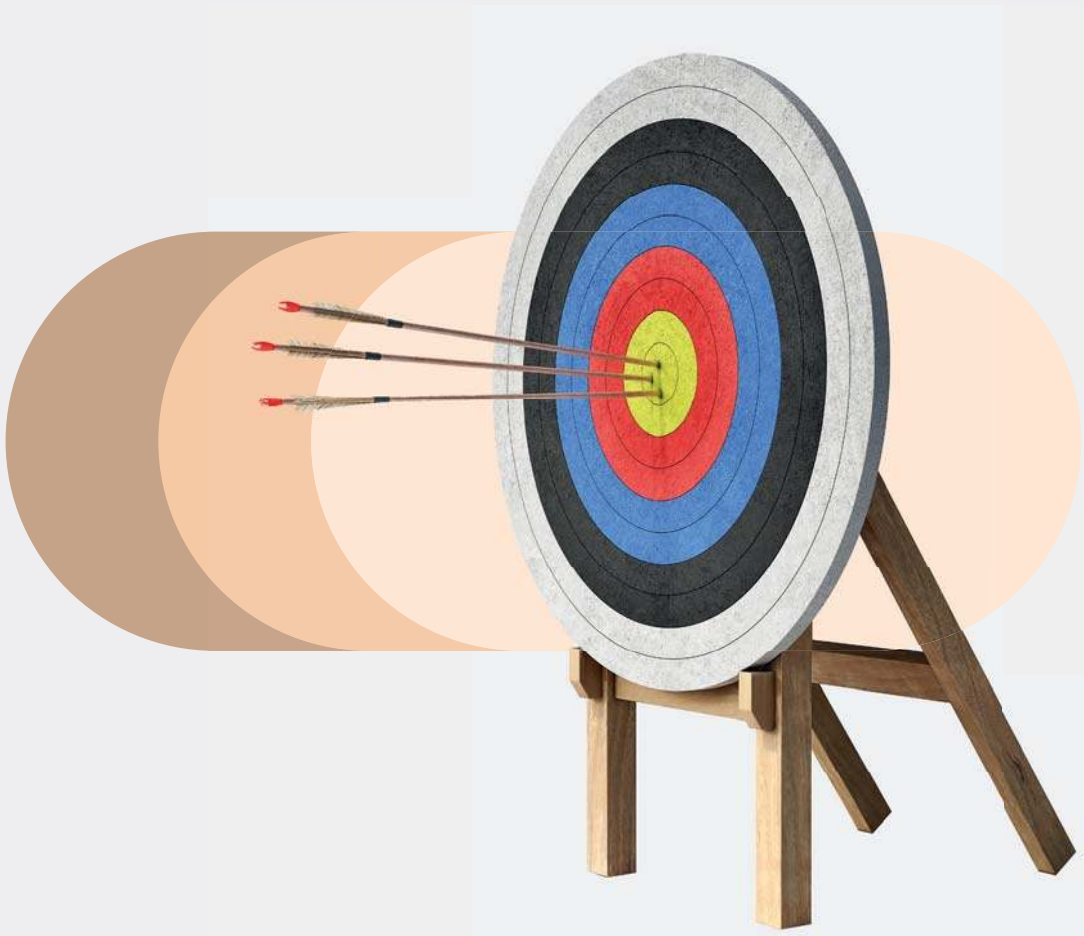

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

eprasa.pl 289c326beb

Piątek
23.10.2026
WYD. B

Dziennik Łódzki

Tygodnik 7 dni

www.dzienniklodzki.pl
Nr 43

BEŁCHATÓW

Za publikacje w sieci trafił do ośrodka wychowawczego

Kilka miesięcy spędzi 14-latek z Bełchatowa w ośrodku wychowawczym za treści w internecie **str. 3**

UJAZD

Nowa remiza Ochotniczej Straży Pożarnej

W Ujeździe ruszyła budowa wyczekiwanej, nowoczesnej strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej **str. 5**

Nowy budynek pomieści garaż na sześć pojazdów, warsztat oraz zaplecze dla druhów, a swoją siedzibę znajdzie w nim również zespół ratownictwa medycznego. Na realizację projektu gmina otrzymała 12,1 mln złotych unijnego dofinansowania. Na placu budowy przy ulicy Parkowej wykonano już fundamenty podkładowe. To dopiero początek inwestycji, która ma całkowicie zmienić warunki pracy strażaków ochotników. Jeśli prace będą przebiegać zgodnie z harmonogramem, pod koniec przyszłego roku strażacy będą mogli przenieść się do nowej siedziby. Po ponad 20 latach oczekiwania OSP w Ujeździe zyska remizę dostosowaną do współczesnych wymagań ratownictwa.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Sebastian M. skazany na osiem lat więzienia

Sąd w Piotrkowie Trybunalskim ogłosił decyzję w głośnym procesie. Sebastian M. został skazany na osiem lat więzienia! Wyrok jest nieprawomocny **str. 4**

RADOMSKO

Przy ulicy Przedborskiej powstał wielkoformatowy mural, namalował go artysta Maciej Szeląg **str. 6**

KAMIEŃ

Koło Gospodyń Wiejskich z gminy Sławno świętowało jubileusz 65-lecia działalności **str. 7**

SPORT

W I lidzie ważny mecz skierniewickiej Unii z Polonią. Warta zaś zagra w Sieradzu z Pelikanem **str. 8**

eprasa.pl 289c326beb

MOŻE DO ŁODZI?

WYDARZENIE

Znakomici goście Igrzysk Wolności

Igrzyska Wolności odbywają się w dniach 23-25 października w EC1 Łódź pod hasłem „Tech for Humanity". Podczas 190 spotkań, paneli dyskusyjnych i warsztatów, ułożonych w 11 ścieżek tematycznych, wystąpi ponad 700 prelegentek i prelegentów ze świata polityki, biznesu, nauki, kultury i mediów. Wśród znakomitych gości są: wybitny pisarz Salman Rushdie (na zdjęciu) oraz Andrzej Poczobut, Swiatłana Cichanouska, Roxana Mînzatu, Etgar Keret, Bartłomiej Topa, Cezary Pazura, Radosław Sikorski, Maciej Hen. DP

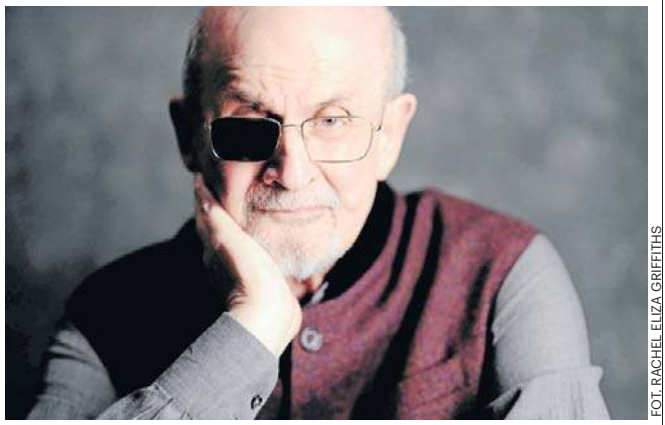

FOT. RACHEL ELIZA GRIFFITHS

MUZYKA

Festiwal Soundedit z gwiazdami

W klubie Wytwórnia w piątek 23 października rozpocznie się osiemnasta edycja Soundedit. W programie m.in. pożegnalny koncert Lecha Janerki, występ Hugh Cornwella – kultowego głosu The Stranglers, materiał Soft Cell w wykonaniu Marca Almonda, jedyny w Polsce występ Howiego B. czy poświęcony Ciechowskiemu projekt Kasi Lins. Podczas gali wręczone zostaną statuetki Człowieka ze Złotym Uchem, którymi uhonorowani będą Ziemowit Kosmowski, Bogdan Kondracki, Iggy Pop i pośmiertnie Robert Brylewski. Impreza potrwa do 27 października. DP

KABARET

Pacześ i Lotek wspólnie w Atlas Arenie

Po sukcesie pierwszej edycji wspólnych występów, Pacześ i Lotek ponownie łączą siły i zaprezentują nowy program w poniedziałek 26 października w Atlas Arenie. Druga część tej komediowej trasy – jak zapowiadają organizatorzy – to nie tylko kontynuacja, ale upgrade tego, co lubią miłośnicy tej pary. Rafał Pacześ i Łukasz „Lotek" Lodkowski zaprezentują nowe, premierowe programy napisane specjalnie na tę trasę. Każdy z nich – minimum 45 minut świeżego materiału. DP

Huczny Dzień Kobiet Wiejskich w Woli Krzysztoporskiej – wesele i nagrody

Dariusz Śmigielski
Wola Krzysztoporska

Nie zabrakło niespodzianek – Gminny Ośrodek Kultury w Woli Krzysztoporskiej tętnił życiem podczas V Gminnego Dnia Kobiet Wiejskich.

FOT. ANNA WIKTOROWICZ/UG WOLA KRZYSZTOPORSKA

Główną atrakcją wydarzenia był występ uwielbianego Zespołu Ludowego Ziemi Piotrkowskiej Piotrkowianie

Mieszkańcy gminy Wola Krzysztoporska mają powody do dumy. To tutaj, z wielkim rozmachem i przy pełnej sali, świętowano V Gminny Dzień Kobiet Wiejskich. Wydarzenie w Gminnym Ośrodku Kultury przyciągnęło liderki lokalnych społeczności: członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, sołtyski i przedstawicielki stowarzyszeń, które na co dzień zmieniają wiejską rzeczywistość.

Główną atrakcją artystyczną wieczoru był występ Zespołu Ludowego Ziemi Piotrkowskiej Piotrkowianie. Artyści zaprezentowali widowisko muzyczne zatytułowane „Hej! Wesele!". Ubrani w przepiękne, wielobarwne stroje ludowe porwali publiczność, odtwarzając dawny obrzęd wiejskich zaślubin. Na scenie nie zabrakło tradycyjnego błogosławieństwa, ubierania panny młodej oraz pełnych emocji oczepin.

Mało która gmina może pochwalić się taką aktywnością mieszkańców. Jak podkreślono podczas uroczystości, na terenie gminy Wola Krzysztoporska działa obecnie aż 37 Kół Gospodyń Wiejskich oraz Koło 50+. Swoje pasje rozwijają w nich kobiety z niemal wszystkich sołectw.

Wydarzenie było idealną okazją do podziękowania im za całoroczną pracę. Szczególne wyróżnienia, dyplomy i bukiety kwiatów trafiły do najbardziej zasłużonych pań, które wytypowały poszczególne koła. Oficjalne gratulacje od wójta Romana Drozdka odebrała również Kamila Kaczorowska – koordynatorka KGW na terenie gminy i zarazem przewodnicząca Rady Gminy, która wcześniej podsumowała działalność kobiet. Życzenia dla pań składał także dyrektor GOK Marcin Pawlikowski.

V Gminny Dzień Kobiet Wiejskich to nie tylko integracja przy kawie i pysznym cieście, ale również solidna dawka praktycznej wiedzy. Spotkanie miało bowiem ważny wymiar edukacyjny – bezpieczeństwo i obrona cywilna. Pracownicy punktu informacyjnego Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej Urzędu Gminy instruowali zgromadzonych, jak zachować się w sytuacjach kryzysowych. Pokazali m.in. jak prawidłowo spakować plecak ewakuacyjny. Odbyła się też akcja „Odblaskowa szkoła".

Miłą niespodzianką dla uczestniczek było losowanie nagród rzeczowych.

ZDJĘCIE DNIA

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Bełchatów, Łask, Radomsko, Skierniewice, Tomaszów Mazowiecki. To miasta, w których zespół Teatru Jaracza w Łodzi pokaże swoje nowe przedstawienie. „Teraz, zaraz, naraz" (reż. Dominika Knapik) powstało w ramach projektu „Wspólna scena", czyli programu działań teatralnych Jaracza w naszym województwie. Pokazy odbędą się w: MCK Bełchatów – 28 października g. 17, MCK Tomaszów Mazowiecki – 6 listopada g.18, CKiS Skierniewice – 24 listopada g. 11, Łaski Dom Kultury – 25 listopada g. 11 i MDK Radomsko – 1 grudnia g. 11. DP

Tygodnik 7 dni

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl**
Zespół: **Marek Obszarny, Dariusz Śmigielski, Jacek Drożdż, Małgorzata Kulka, Magdalena Buchalska.** BIURO REKLAMY: **Anna Buda, 797 600 743, anna.buda@polskapress.pl, Paulina Fraj, 502 499 406, paulina.fraj@polskapres, Katarzyna Michalak, 502 499 135, katarzyna.michalak@polskapress.pl .** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68 .** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.**
PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan .** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 289c326beb

FOT. POLSKA PRESS

Nastolatek publikujący niebezpieczne treści w internecie został zatrzymany kilka dni temu przez bełchatowską policję

SĄD 14-LATEK Z BEŁCHATOWA I ZDJĘCIA NAWOŁUJĄCE DO AGRESJI

Czternastolatek trafił do ośrodka wychowawczego

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Kilka miesięcy spędzi 14-latek z Bełchatowa w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Taką decyzję wydał sąd, gdy ujawniono, jakie treści nastolatek publikuje w internecie.

Sprawa nastolatka zatrzymanego kilka dni temu przez bełchatowską policję, ma swój ciąg dalszy. Przypomnijmy, iż w piątek, 9 października, w szkołach w całej Polsce trwały wzmożone kontrole i działania policyjne. Miały one związek z wcześniejszymi dramatycznymi wydarzeniami w Polsce, podczas których dochodziło do ataków w szkołach czy ich okolicach. Podczas jednego z nich zginęła 37-letnia pracownica szkoły pod Wyszkowem.

Pod lupę bełchatowskich policjantów trafił między innymi 14-latek, który publikował w sieci zdjęcia niebezpiecznych narzędzi. Na fotografiach były noże i kastety.

Podczas kolejnych czynności funkcjonariusze ustalili jednak, że działania chłopca nie ograniczyły się do publikacji tych zdjęć.

– Sprawa dotyczyła publikowania w mediach społecznościowych przez nieletniego, mieszkającego w Bełchatowie, treści przedstawiających jego wizerunek z niebezpiecznymi narzędziami oraz hasłami nawołującymi do agresji wzbudzając niepokój o bezpieczeństwo osób związanych ze szkołą – mówi asp. Marta Bajor, rzecznik policji w Bełchatowie. – Na podstawie zebranych materiałów dowodowych oraz zabezpieczonych zdjęć i filmów odizolowano nieletniego od rówieśników zatrzymując go w Policyjnej Izbie Dziecka.

Ostatecznie jednak 14-latek trafił do młodzieżowego ośrodka wychowawczego. Sąd wydał postanowienie o tymczasowym umieszczeniu go tam na trzy miesiące. Będzie tam przebywał do czasu kolejnych rozstrzygnięć w tej sprawie.

Nie wszystkie treści publikowane w internecie można traktować jako niewinny żart czy zwykły sposób na zwrócenie na siebie uwagi

Policjanci przypominają

Jak przypominają policjanci, internet jest nieodzowną częścią życia młodych ludzi, ale nie wszystkie treści publikowane w sieci można traktować jako niewinny żart czy sposób na zwrócenie na siebie uwagi.

– Publikowanie zdjęć niebezpiecznych przedmiotów, gróźb czy materiałów mogących sugerować zamiar skrzywdzenia innych może wywoływać strach i poczucie zagrożenia. Takich sygnałów nie należy bagatelizować – zastrzegają funkcjonariusze.

Policjanci apelują do rodziców i opiekunów o zainteresowanie aktywnością dzieci w internecie. Warto wiedzieć, z jakich platform korzystają, jakie treści publikują i z kim utrzymują kontakty.

Na co warto zwrócić uwagę?

– Reaguj na niepokojące sygnały. Publikowanie gróźb, treści dotyczących przemocy czy zdjęć niebezpiecznych przedmiotów wymaga zainteresowania i oceny sytuacji.

– Rozmawiaj, nie bagatelizuj. Nie zakładaj, że niepokojące zachowanie to tylko żart. Spokojna rozmowa może pomóc ustalić, co się za nim kryje.

– Ucz odpowiedzialności za publikowane treści. Wyjaśniaj dziecku, że materiały zamieszczane w internecie mogą wywoływać realny strach i mieć konsekwencje dla innych osób.

– Nie rozpowszechniaj niepokojących materiałów. Udostępnianie ich dalej może potęgować strach i zwiększać zasięg szkodliwych treści.

– Informuj odpowiednie osoby. Jeśli niepokojące publikacje dotyczą uczniów lub szkoły, powiadom dyrekcję, rodziców albo policję. Gdy istnieje bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia, dzwoń pod numer alarmowy 112.

„Setka" zostanie wyremontowana

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Blok nr 100, 100A i 100B przy ulicy Czaplinieckiej w Bełchatowie zostanie wyremontowany. Miasto rozstrzygnęło już przetarg, prace wkrótce się rozpoczną.

To będzie kompleksowa modernizacja, na którą mieszkańcy czekają od dawna. Samorząd miasta wyremontuje blok nr 100 oraz jego części – 100A i 100B przy ulicy Czaplinieckiej w Bełchatowie. Obecnie mieszka tam 126 rodzin. Ze względu na duży zakres prac, zostaną one podzielone na etapy.

Remont zmieni nie tylko wygląd budynku, poprawi się też jego stan techniczny, a wszystko to będzie nie bez znaczenia dla komfortu życia mieszkańców. Budynki nie były bowiem remontowane od lat.

– Rozstrzygnęliśmy przetarg, podpisaliśmy umowę z wykonawcą i rozpoczynamy realizację tej długo wyczekiwanej inwestycji – mówi Patryk Marjan, prezydent Bełchatowa. – Przed nami 31 miesięcy intensywnych prac. To długi proces, ale zakres zaplanowanej modernizacji jest ogromny i wymaga czasu. Jestem jednak pewien, że efekt będzie wart tej cierpliwości.

Inwestycja jest ogromna, pochłonie 16,6 mln zł. Prace prowadzone będą etapami. Rozpoczną się od szczegółowego sprawdzenia stanu technicznego budynków oraz wykonanie niezbędnych pomiarów. na tej podstawie zostanie opracowany projekt, a po nim rozpoczną się roboty budowlane.

– Następnym etapem będzie uzyskanie wszystkich niezbędnych pozwoleń – mówią miejscy urzędnicy. – Po dopełnieniu formalności wykonawca przystąpi do realizacji prac. A ich zakres jest bardzo szeroki. Obejmuje modernizację kluczowych instalacji, docieplenie ścian, wymianę okien, drzwi, włazów dachowych. W planach jest również budowa fundamentów i szybów windowych wraz z niezbędną instalacją elektryczną.

Jak dodają, mieszkańcy zyskają również nowe rozwiązania techniczne, takie jak wentylacja mechaniczna czy instalacje odnawialnych źródeł energii. Wykonawca zajmie się instalacjami elektrycznymi, które zostaną unowocześnione. Budynki będą dostosowane do aktualnych wymogów przeciwpożarowych, zyskają instalację gazową przeznaczoną do zasilania kuchenek gazowych. „Setka" zyska nową elewację.

FOT. MIASTO BEŁCHATÓW

Samorząd miasta przeprowadzi kompleksową modernizację bloku nr 100, 100A i 100B w Bełchatowie

REKLAMA 0011601605

Wójt Gminy Kodrąb informuje,
że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Kodrębie został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy działki nr 337 i 339 o pow. ogólnej 1,05 ha położone w obrębie geodezyjnym Konradów.

eprasa.pl 289c326beb

SĄD SĄD W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM WCZORAJ OGŁOSIŁ DECYZJĘ W GŁOŚNYM PROCESIE

Zapadł wyrok w sprawie Sebastiana M.

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Sąd w Piotrkowie Trybunalskim ogłosił wczoraj decyzję w głośnym procesie. Sebastian M. został skazany na osiem lat więzienia! Wyrok jest nieprawomocny.

Sprawa tragicznego wypadku, do którego doszło na autostradzie A1, wreszcie znalazła swój finał w pierwszej instancji. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyznaczył ogłoszenie wyroku na środę, 21 października. Finał procesu Sebastiana M. poprzedziły pełne emocji mowy końcowe, w których padły wstrząsające słowa.

Ostatecznie Sebastian M. została skazany na 8 lat więzienia. To najwyższa kara przewidziana przez polskie prawo za takie przestępstwo, która obowiązywała w momencie rozpoczęcia procesu. Wyrok jest nieprawomocny. Oskarżony ma też wpłacić zadośćuczynienia dla rodziny w wysokości 2,5 mln złotych. Sebastian M. ma także zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez 15 lat. Zarówno obrona, jak i prokuratura mogą odwołać się od orzeczenia.

Dramat rozegrał się w połowie września 2023 roku na autostradzie na wysokości Sierosławia. W rozbitym i spalonym samochodzie marki Kia zginęli rodzice oraz ich 5-letni syn. Śledczy ustalili, że w tył ich pojazdu uderzyło rozpędzone BMW. Według oficjalnych opinii biegłych, auto oskarżonego pędziło z porażającą prędkością sięgającą od 315 do nawet 329 km/h.

Podczas ostatniego posiedzenia sądu, strony wygłosiły mowy końcowe, które jednoznacznie pokazały głęboki konflikt wokół oceny tej tragedii. Prokurator Aleksander Duda z Prokuratury Okręgowej w Katowicach nie szczędził oskarżonemu bardzo mocnych słów.

– Gdy znalazł się na autostradzie, zajął lewy pas i wbił pedał gazu w podłogę, rozpoczynając w ten sposób rosyjską ruletkę z życiem innych uczestników – podkreślał oskarżyciel przed piotrkowskim sądem.

Prokuratura zaznaczyła, że Sebastian M. całkowicie odrzucił reguły bezpieczeństwa i odpowiedzialności za własne czyny. W swojej mowie końcowej prokurator wprost odniósł się do kwestii wymiaru kary, domagając się dla Sebastiana M. 8 lat pozbawienia wolności oraz orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 15 lat, czyli maksymalnej przewidzianej w prawie kary. Dodatkowo orzeczenia zadośćuczynienia dla bliskich ofiar w łącznej kwocie 2,2 miliona złotych.

Zupełnie inny obraz wydarzeń przedstawiła obrona oskarżonego. Reprezentująca Sebastiana M. adwokat Katarzyna Hebda w swojej mowie końcowej wnioskowała o całkowite uniewinnienie swojego klienta.

Obrona konsekwentnie podważała kluczowe ustalenia prokuratury oraz oficjalne opinie powołanych przez sąd biegłych.

– Materiał dowodowy pokazuje, że teza przyjęta przez biegłych i pozostająca w akcie oskarżenia, jako treść zarzutu wobec oskarżonego nie wytrzymują konfrontacji z dowodami rzeczowymi. Dlatego jedynym wnioskiem, jaki pozostaje w tej sprawie jest wniosek o to, aby sąd uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu – mówiła po ostatniej rozprawie Katarzyna Hebda, adwokat oskarżonego.

FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Sebastan M. ze swoją adwokat na sali sądowej przed ogłoszeniem wyroku

Głos przed sądem zabrał również sam oskarżony. Sebastian M. złożył oświadczenie, w którym przekazał bliskim ofiar wyrazy współczucia, jednak nie przyznał się do winy i poprosił sąd o wyrok uniewinniający.

– Nie ma dnia, abym nie myślał o wypadku, który nie powinien się wydarzyć. Ta tragedia zmieniła los i życie wielu rodzin. Zawsze żyłem z poszanowaniem życia ludzkiego, a rodzina jest dla mnie najważniejsza. Dlatego staram się utożsamić z państwa cierpieniem. Nie ma dnia, abym nie myślał o wypadku, który nie powinien się wydarzyć – mówił oskarżony.

Sąd uznał Sebastiana M. winnym zarzucanego czynu. Kara to 8 lat więzienia. Orzeczenie jakie dziś zapadło jest wyrokiem sądu pierwszej instancji. Strony będą mogły zdecydować, czy złożą apelację.

Wielkie unijne miliony i projekt „Ławeczka" w Piotrkowie

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Liceum Sztuk Plastycznych w Piotrkowie Trybunalskim, powszechnie znane jako „Krakówka", wyrasta na jeden z najciekawszych ośrodków artystycznych w regionie.

Szkoła nie tylko przyciąga wielkie nazwiska ze świata sztuki, ale też inwestuje gigantyczne pieniądze w rozwój młodzieży. Ostatnia wizyta znanego mecenasa sztuki i prezesa Fundacji Atlas Sztuki, Andrzeja Walczaka, przyniosła zapowiedź rewolucyjnego projektu, w którym piotrkowscy uczniowie odegrają kluczową rolę.

Piotrkowski „Plastyk" został wybrany jako szkoła pilotażowa do projektu o nazwie „Ławeczka", realizowanego w ramach internetowego serwisu Atramentarium. To innowacyjna przestrzeń dla młodych twórców, w której dostają oni zaledwie sześć sekund na zaprezentowanie siebie i swojej twórczości.

Ten krótki czas ma być punktem wyjścia do nawiązywania kontaktów w środowisku artystycznym i budowania zawodowej przyszłości. Co istotne, to właśnie uczniowie i nauczyciele z Piotrkowa Trybunalskiego pomogą wypracować ostateczny kształt tej inicjatywy.

– Doświadczenia, pomysły i spostrzeżenia piotrkowskich uczniów oraz nauczycieli pomogą wyznaczyć kierunek kolejnych działań – podkreśla Ewa Wolniak, dyrektorka ZSP nr 6 w Piotrkowie. – To wyróżnienie, ale też konkretna szansa dla młodzieży. Jej głos może wpłynąć na przedsięwzięcie skierowane do szerszego środowiska twórców.

FOT. UM PIOTRKÓW/ZSP 6

Liceum Sztuk Plastycznych odwiedził Andrzej Walczak, mecenas sztuki, prezes Fundacji Atlas Sztuki

Bezpośrednim impulsem do rozmów o przyszłości młodych talentów było spotkanie z Andrzejem Walczakiem, artystą i zarazem prezesem Fundacji Atlas Sztuki. Dla uczniów możliwość bezpośredniego kontaktu z kimś, kto od lat kształtuje polski rynek sztuki, była bezcennym doświadczeniem.

Za artystycznymi wizjami idą w Piotrkowie bardzo realne fundusze. Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 6, gdzie funkcjonuje Liceum Sztuk Plastycznych regularnie i skutecznie sięga po środki unijne.

Właśnie podsumowano zamknięcie wielkiego projektu „Krakówka, czyli kształcenie szyte na miarę". Jednocześnie placówka jest w trakcie realizacji kolejnego przedsięwzięcia pod nazwą „Krakówka: transformacja z fasonem". Łączna wartość obu tych unijnych projektów opiewa na zawrotną kwotę około 6,5 miliona złotych!

Dzięki tak potężnemu zastrzykowi gotówki szkoła oferuje nowoczesne zaplecze, w którym pomysły uczniów natychmiast nabierają realnych kształtów. Młodzież ma do dyspozycji m.in. pracownię projektowania ubioru i tkaniny, profesjonalną pracownię fotograficzną oraz ceramiczną, pracownie graficzne i publikacji multimedialnych, klasyczne pracownie rysunku, malarstwa i rzeźby.

Tak różnorodne zaplecze pozwala poznawać właściwości materiałów, eksperymentować z technikami i odkrywać własne predyspozycje. Szkoła rozwija możliwości kształcenia w obszarach projektowania graficznego, projektowania ubioru oraz publikacji multimedialnych.

eprasa.pl 289c326beb

FOT. BANK PEKAO

Siedziba banku to o jedna z najbardziej znanych nieruchomości w Tomaszowie

INWESTYCJE KTO ZAKUPI ZABYTKOWY BUDYNEK?

Bank sprzedaje zabytkowy gmach

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

To jedna z charakterystycznych nieruchomości w centrum Tomaszowa Mazowieckiego. Bank Pekao wystawił na sprzedaż lokal przy ul. Ignacego Mościckiego 31/33.

Zmiany szykują się w bankowym krajobrazie Tomaszowa Mazowieckiego. Bank Pekao szuka nabywcy na swoją nieruchomość przy ul. Prezydenta Ignacego Mościckiego 31/ 33. Oferta została opublikowana na stronie banku, a także w serwisie Otodom (grupa OLX). Kwota, jakiej oczekuje sprzedający, to 3 mln 300 tys. złotych netto.

Nie chodzi jednak o zwykły lokal usługowy. Przedmiotem sprzedaży jest część zabytkowego kompleksu budynków, którego historia sięga lat 20. XX wieku.

Zgodnie z ofertą opublikowaną przez Bank Pekao, sprzedawany lokal ma powierzchnię 1.767,06 mkw. Cena wywoławcza to 3,3 mln zł netto, co daje około 1.867,51 zł za metr kwadratowy. Do podanej kwoty trzeba doliczyć podatki i opłaty zgodnie z obowiązującymi przepisami (łącznie 4 mln 59 tys. zł przy podstawowej stawce VAT 23 proc.).

Nieruchomość obejmuje parter, pierwsze i drugie piętro oraz pomieszczenia przynależne w piwnicy. Jej przeznaczenie określono jako biurowo-usługowe. Budynek ma również miejsca parkingowe.

W ogłoszeniu bank podkreśla, że status nieruchomości jest wolny, a jej stan prawny obejmuje własność lokalu oraz udział w nieruchomości wspólnej, w tym prawo użytkowania wieczystego gruntu, na którym stoi budynek.

Bank Pekao wystawił na sprzedaż lokal przy ul. Ignacego Mościckiego 31/33. Cena wywoławcza wynosi 3,3 mln złotych netto

Warto zaznaczyć, że oferta dotyczy lokalu oznaczonego jako segment A, a nie automatycznie całego kompleksu budynków.

Zespół budynków przy ul. Mościckiego powstał w latach 1923-1924. Architektura obiektu nawiązuje do akademickiego klasycyzmu i polskich form architektury pałacowej. Murowane ściany wykonano z pełnej cegły, a dach pokryto dachówką ceramiczną.

To nie tylko nieruchomość komercyjna. Kompleks jest wpisany do rejestru zabytków pod numerem 433. Działka, na której się znajduje, leży ponadto w strefie ścisłej ochrony konserwatorskiej.

Docelowo tomaszowska placówka Banku Pekao ma przenieść się na Plac Kościuszki, do Centrum Handlowego Panorama.

Nowa remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Ujeździe w budowie

Marek Obszarny
Ujazd

Na tę inwestycję strażacy czekali ponad dwadzieścia lat. W Ujeździe ruszyła budowa nowoczesnej strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Nowy budynek pomieści garaż na sześć pojazdów, warsztat oraz zaplecze dla druhów, a swoją siedzibę znajdzie w nim również zespół ratownictwa medycznego. Na realizację projektu gmina otrzymała 12,1 mln złotych unijnego dofinansowania.

Przy ulicy Parkowej w Ujeździe trwają prace przy budowie nowej strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej. Na placu budowy wykonano już fundamenty podkładowe. To dopiero początek inwestycji, która ma całkowicie zmienić warunki pracy strażaków ochotników.

Docelowo powstanie piętrowy, nowoczesny budynek, zaprojektowany z myślą o potrzebach jednostki oraz ratowników medycznych Tomaszowskiego Centrum Zdrowia.

– Mamy wylane fundamenty podkładowe, a do końca roku chcemy zrobić stan „zero", czyli „wyjść" z ziemi – mówi Jacek Kaczmarek, kierownik budowy ze strony wykonawcy.

Zgodnie z planem nowa strażnica ma zostać oddana do użytku pod koniec przyszłego roku.

Jednym z najważniejszych elementów nowej remizy będzie garaż mieszczący sześć pojazdów. Zaplanowano w nim również miejsce dla cysterny, na którą jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Ujeździe dopiero czeka.

Dużym atutem obiektu będzie możliwość wyjazdu na dwie równoległe ulice: Parkową i Antolin. Dzięki temu samochody ratownicze nie będą musiały czekać, aż inny pojazd opuści garaż.

– To jest bardzo praktyczne rozwiązanie, bo dzięki temu żaden pojazd nie będzie blokowany przez inny – podkreśla Robert Goździk, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Ujeździe.

Nowa strażnica zostanie wyposażona także w warsztat, szatnie oraz pomieszczenie z pralkami i suszarką do odzieży bojowej. Przewidziano również miejsce na wieżę do suszenia węży oraz magazyn na butle i aparaty powietrzne.

Na piętrze znajdzie się zaplecze socjalne, w tym kuchnia, łazienka i główna sala. Będzie ona wykorzystywana między innymi podczas szkoleń, narad sztabu kryzysowego oraz zajęć Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

Budowa nowej remizy to dla druhów z Ujazdu długo wyczekiwana zmiana. O potrzebie powstania nowej siedziby mówiło się już ponad dwie dekady temu. Obecny budynek jest w złym stanie technicznym, a jego utrzymanie wiąże się z wysokimi kosztami.

– Gdy przyszedłem do straży, a to było dwadzieścia dwa lata temu, to już wtedy była mowa o budowie nowej remizy – wspomina Robert Goździk.

Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej nie ukrywa zadowolenia z rozpoczęcia inwestycji.

– Bardzo się cieszymy z nowego budynku, będzie bardzo komfortowy i przede wszystkim nowy – zaznacza.

Nowoczesne zaplecze ma poprawić warunki służby strażaków, usprawnić przygotowanie sprzętu do kolejnych wyjazdów i ułatwić prowadzenie szkoleń.

Obiekt nie będzie służył wyłącznie ochotnikom. Swoją siedzibę znajdzie w nim również zespół ratownictwa medycznego Tomaszowskiego Centrum Zdrowia.

Dla ratowników przewidziano oddzielny garaż oraz część socjalną. Wspólna lokalizacja służb ratunkowych ma zapewnić im odpowiednie warunki do pracy, choć każda z formacji będzie miała własne zaplecze.

To ważny element inwestycji, która ma służyć nie tylko strażakom, ale również mieszkańcom Ujazdu i okolic.

Budowa nowej strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Ujeździe rozpoczęła się we wrześniu. Projekt otrzymał 12,1 mln złotych dofinansowania unijnego za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. Środki te pokrywają 90 proc. kosztów inwestycji. Projekt obejmuje nie tylko budowę nowego obiektu, ale również zakup wyposażenia, w tym dronów.

Jeśli prace będą przebiegać zgodnie z harmonogramem, pod koniec przyszłego roku strażacy będą mogli przenieść się do nowej siedziby. Po ponad 20 latach oczekiwania Ochotnicza Straż Pożarna w Ujeździe zyska remizę dostosowaną do współczesnych wymagań ratownictwa.

FOT. M. ROMANIK, M. TULIŃSKI/UMWŁ

Strażnica Ochotniczej Straży Pożarnej w Ujeździe ma już swoje lata. Trwa budowa nowego obiektu

eprasa.pl 289c326beb

Efektowny mural na ścianie w Radomsku

FOT. UM RADOMSKA

Mural na budynku przy ulicy Przedborskiej namalował Maciej Szeląg, artysta pochodzący z Radomska

Małgorzata Kulka
Radomsko

Przy ulicy Przedborskiej w Radomsku powstał wielkoformatowy mural. Namalował go pochodzący z Radomska artysta Maciej Szeląg.

Radomsko ma nowy mural. Przy ulicy Przedborskiej namalował go Maciej Szeląg, artysta, który od lat realizuje projekty malarskie w Polsce i za granicą. 19 października odbył się oficjalny odbiór dzieła z udziałem prezydenta Jarosława Ferenca oraz prezesa Towarzystwa Budownictwa Społecznego Arkadiusza Gaika. Nowy mural zdobi ścianę budynku wspólnoty mieszkaniowej, w której miasto posiada większościowy udział. W realizację przedsięwzięcia zaangażowało się TBS, które zapewniło niezbędne wsparcie organizacyjne i techniczne.

Mural przy ulicy Przedborskiej przyciąga uwagę nie tylko rozmiarem, ale przede wszystkim niezwykłą kompozycją. Twarz i ręce kobiety w czerwonej kurtce pojawiają się w kilku przenikających się ujęciach, tworząc intrygujący efekt ruchu zatrzymanego w czasie. Jak wyjaśnia Maciej Szeląg, punktem wyjścia do stworzenia dzieła była fotografia z długim czasem naświetlania. Przed obiektywem stanęła jego koleżanka, również artystka – malarka Marta Peplińska. Zastosowana technika fotograficzna pozwoliła uchwycić ruch w obrębie jednego kadru, tworząc nieoczywisty, niemal surrealistyczny obraz.

Przenosząc fotografię na ścianę budynku, artysta nadał jej nowy wymiar. Intensywne czerwienie i głębokie odcienie bordo kontrastują z grafitowym tłem, a realistycznie oddane detale – od rysów twarzy po fakturę materiału – świadczą o niezwykłej precyzji wykonania.

Maciej Szeląg pochodzi z Radomska. Swoje artystyczne zainteresowania rozwijał już jako dziecko, uczestnicząc między innymi w zajęciach plastycznych prowadzonych przez Joannę Sroczyńską w Miejskim Domu Kultury. To właśnie ona zachęciła go do podjęcia nauki w liceum plastycznym w Częstochowie. Z czasem pasja stała się sposobem na życie. Dziś Maciej zawodowo zajmuje się malarstwem, uczestniczy w wielkoformatowych realizacjach, współpracuje z innymi artystami i nieustannie poszukuje nowych środków artystycznego wyrazu.

Podczas odbioru muralu nie krył radości i satysfakcji z osiągniętego efektu. Jak sam przyznaje, kocha malować, a obserwowanie, jak na pustej ścianie stopniowo wyłania się obraz, jest dla niego czymś wyjątkowym.

Mural przy Przedborskiej może być początkiem większego przedsięwzięcia. Prezydent Jarosław Ferenc zapowiedział już, że nie jest to ostatnia realizacja Macieja Szeląga w Radomsku. W mieście jest kilka kolejnych ścian, które mogłyby stać się przestrzenią dla interesujących projektów artystycznych. Sam artysta z entuzjazmem podchodzi do perspektywy dalszej współpracy. Ma wiele pomysłów i autorskich projektów, które chciałby zrealizować w rodzinnym mieście.

KRÓTKO

DZIEPÓŁCIA

Otwarcie skweru w Dziepółci

W Dziepółci w gminie Radomsko uroczyście otwarto nowy wiejski skwer. To miejsce, które będzie służyć mieszkańcom i sprzyjać integracji lokalnej społeczności. Wydarzenie uświetniło symboliczne przecięcie wstęgi, okolicznościowe przemówienia oraz poświęcenie skweru przez księdza proboszcza. Na uczestników czekało wiele atrakcji przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Dziepółci. Były zabawy dla dzieci, konkursy, quiz o sołectwie oraz pyszny poczęstunek, w tym dania z grilla, tradycyjna zupa i domowe ciasta. Mimo jesiennej aury spotkaniu towarzyszyła serdeczna atmosfera, pełna uśmiechu i sąsiedzkich rozmów. Skwer będzie się cieszył zainteresowaniem.

Małgorzata Kulka

RADOMSKO

Nowa droga jest prawie gotowa

Urząd Miasta w Radomsku poinformował właśnie o zmianie organizacji ruchu na ul. Sokolej i Słowiczej. Trwają bowiem ostatnie prace przy budowie łącznika między ul. Sokolą a ul. Słowiczą w Radomsku. Po zakończeniu inwestycji na obu ulicach zostanie wprowadzona zmiana organizacji ruchu.

– Ulice staną się jednokierunkowe. Wjazd będzie odbywał się od strony przedszkola na ul. Sokolej, natomiast wyjazd będzie możliwy ul. Słowiczą – informują pracownicy Urzędu Miasta w Radomsku. – Prosimy kierowców o zwracanie uwagi na nowe oznakowanie i stosowanie się do wprowadzonej organizacji ruchu.

O dokładnym terminie zmian urzędnicy poinformują wkrótce.

Małgorzata Kulka

FOT. M. KULKA

Podczas urodzinowej imprezy nie zabrakło wyróżnień i podziękowań

EDUKACJA JUBILEUSZ PRZEDSZKOLA W RADOMSKU

Pięćdziesięciolecie pracy z dziećmi

Małgorzata Kulka
Radomsko

Publiczne Przedszkole nr 1 w Radomsku świętuje piękny jubileusz. Z tej okazji we wtorek, 20 października, odbyła się urodzinowa impreza.

Publiczne Przedszkole nr 1 im. Jana Brzechwy w Radomsku świętuje piękny jubileusz – 50-lecie swojej działalności. Z tej okazji we wtorek, 20 października, w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury odbyła się urodzinowa impreza, na której pojawiły się dzieci, rodzice, byli i obecni nauczyciele, a także przedstawicie władz miasta, radomszczańskich placówek kulturalnych i Związku Nauczycielstwa Polskiego.

– Spotykamy się, aby świętować 50-lecie Publicznego Przedszkola nr 1 w Radomsku. Pół wieku temu, w 1976 roku, rozpoczęła się historia naszej placówki. Od tamtej pory zmieniło się wiele, zmieniały się pokolenia dzieci, nauczyciele, pracownicy, wyposażenie i sposoby pracy – mówiła podczas uroczystości dyrektor PP 1 w Radomsku Jadwiga Grzegorczyk. – Jednak jedno pozostało niezmienne, dziecko zawsze było i jest dla nas najważniejsze. Przez 50 lat nasze przedszkole było miejscem, w którym dzieci stawiały pierwsze kroki w samodzielności, uczyły się współpracy, poznawały świat i zawierały pierwsze przyjaźnie. To tutaj wiele dzieci po raz pierwszy wystąpiło na scenie, zaśpiewało piosenkę powiedziało wiersz, namalowało obrazek i usłyszało słowa „jestem z ciebie dumny". Jubileusz jest więc świętem całej naszej społeczności.

Popularne Publiczne Przedszkole nr 1 im. Jana Brzechwy w Radomsku świętuje piękny jubileusz – 50-lecie swojej działalności

Dyrektor dziękowała obecnym i byłym pracownikom za ich pracę, zaangażowanie i serce, a rodzicom za zaufanie. – Dziękuję naszym absolwentom, którzy są żywym dowodem na to, ze przedszkolne wspomnienia pozostają z nami na całe życie. To właśnie dla was istnienie nasze przedszkole. Życzę naszej placówce kolejny pięknych jubileuszy, wspaniałych pracowników, życzliwych rodziców i przede wszystkim kolejnych pokoleń szczęśliwych dzieci. Niech Przedszkole nr 1 w Radomsku nadal będzie miejscem, do którego chce się wracać, nawet po wielu latach – mówiła Jadwiga Grzegorczyk.

Podczas uroczystości zebrani mogli podziwiać występy poszczególnych grup przedszkolnych. Dzieci tańczyły, śpiewały i recytowały wierszyki. Przyszedł też czas na życzenia i gratulacje od zebranych gości.

eprasa.pl 289c326beb

65 lat tradycji i smaków regionu. Kamień świętuje, a „Kamienianka" ma już 50 lat

Marek Obszarny
Kamień

Swojski chleb wypiekany według dawnych receptur, tradycyjne pączki i widowiska przybliżające dawne obrzędy opoczyńskiej wsi. Koło Gospodyń Wiejskich w Kamieniu (gmina Sławno) obchodzi 65-lecie działalności.

Uroczystości jubileuszowe odbyły się w sobotę, 17 października. Nie zabrakło wspomnień, wzruszeń, gratulacji dla byłych i obecnych członkiń oraz życzeń kolejnych lat pełnych muzyki, wspólnego działania i pielęgnowania kultury ludowej. Z życzeniami do jubilatek i członków zespołu przyjechali Joanna Skrzydlewska, marszałek województwa łódzkiego oraz Artur Bagieński, członek zarządu województwa.

Historia Koła Gospodyń Wiejskich w Kamieniu sięga lat 60. XX wieku. Obecnie kołu przewodniczy Marianna Śmiechowska. Przez 65 lat działalności gospodynie aktywnie uczestniczyły w życiu miejscowości. Organizowały kursy kulinarne, podejmowały wspólne inicjatywy i przekazywały kolejnym pokoleniom wiedzę o regionalnych zwyczajach. Szczególne miejsce w ich działalności zajmuje kuchnia opoczyńska. Prawdziwą wizytówką koła stał się swojski chleb z Kamienia, wypiekany według dawnych receptur w starodawnym piecu.

Jubileusz koła to również święto zespołu folklorystycznego „Kamienianka", który od pół wieku promuje kulturę ludową regionu opoczyńskiego. Zespół zasłynął z widowisk odtwarzających dawne obrzędy i zwyczaje wiejskie. W jego repertuarze znalazły się m.in. „Wieczór przy kądzieli", „Zmówiny", „Przenosiny", „Sprowadziny", „Kundziółki", „Chrzest dziecka" i „Wesele opoczyńskie".

FOT. M. TULIŃSKI/UMWŁ

FOT. M. TULIŃSKI/UMWŁ

FOT. M. TULIŃSKI/UMWŁ

FOT. M. TULIŃSKI/UMWŁ

FOT. M. TULIŃSKI/UMWŁ

FOT. M. TULIŃSKI/UMWŁ

eprasa.pl 289c326beb

W I lidze arcyważny mecz Unii z Polonią. W Sieradzu Warta kontra Pelikan. W Radomsku hit IV ligi

Dariusz Piekarczyk
Sport

Przed nami piłkarski weekend w I, III i IV lidze. Tym razem na czoło wybijają się mecze w Skierniewicach i Sieradzu.

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Wartę Sieradz (zielone stroje) czeka w sobotę ciężki mecz u siebie z Pelikanem Łowicz

Zacznijmy od Unii Skierniewice, która jest beniaminkiem I ligi. Drużyna prowadzona przez trenera Kamila Sochę zdobyła w 11 meczach 11 punktów i zajmuje w tabeli przedostatnie miejsce, wyprzedzając tylko Puszczę Niepołomice (9). W najbliższą sobotę skierniewiczanie podejmują na swoim stadionie przy ulicy Pomologicznej Polonię Bytom (15.30). Goście mają na koncie cztery punkty więcej, co daje im w rankingu miejsce 10. Unia na swoim boisku wygrała dotychczas dwa razy, raz zremisowała i trzy razy schodziła z placu gry pokonana. Polonia zaliczyła w gościach jedno zwycięstwo, dwa remisy i dwie porażki. Doprawdy trudno wskazać faworyta starcia.

Przejdźmy do III ligi. W sobotę (24 października) na stadion MOSiR w Sieradzu zawita rewelacyjny beniaminek z Łowicza. W kadrze Pelikana mamy 66-krotnego reprezentanta Polski Macieja Rybusa i bramkarza Mateusza Wlazłowskiego, który grał wcześniej w Warcie. Dodajmy, że Pelikan wygrał w gościach trzy mecze i trzy przegrał. Najskuteczniejszy gracz tej drużyny Maksymilian Czeczko strzelił cztery gole. Wspomniany Maciej Rybus trzy. Najskuteczniejszym graczem gospodarzy jest strzelec pięciu goli Tomasz Swędrowski, który na boisku się nie pojawi, bo leczy uraz i jesienią już nie będzie grał.

Lechię Tomaszów Mazowiecki czeka starcie wagi ciężkiej w Mińsku Mazowieckim z rewelacyjną Mazovią. W IV lidze hit nad hity w Radomsku. Lider tabeli, czyli miejscowy RKS zmierzy się z zajmującym drugie miejsce Orkanem Buczek. Obie drużynie nie przegrały jeszcze w tym sezonie meczu. Jeśli miejscowi zgarną komplet punktów będą praktycznie mistrzem jesieni.

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 14. kolejki. Sobota (24 października): Wisła II Płock - Ząbkovia (12), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Troszyn (14), Olimpia Elbląg - Jagiellonia II Białystok (14), Polonia Lidzbark Warmiński - ŁKS II Łódź (18), Olimpia Zambrów - Mławianka Mława (14), Mazovia Mińsk Mazowiecki - Lechia Tomaszów Mazowiecki (13), Wigry Suwałki - KTS Weszło Warszawa (17), Warta Sieradz - Pelikan Łowicz (18). **Niedziela (25 października):** Widzew II Łódź - ŁKS Łomża (12).

IV LIGA

Plan 14. kolejki. Sobota (24 października): Concordia 1909 Piotrków Trybunalski - KS Kutno (14), Włókniarz Pabianice - Orzeł Parzęczew (15), ŁKS III Łódź - MKP-Boruta Zgierz (14), Zjednoczeni Stryków - PGE GiEK GKS Bełchatów (15), Sokół Aleksandrów - Stal Głowno (15), RKS Radomsko - GKS Orkan Buczek (15), LZS Justynów - AKS SMS Łódź (15), Zryw Wygoda - Ceramika Opoczno (15). **Niedziela (25 października):** Ekolog Wojsławice - Polonia Piotrków Trybunalski (15).

1. RKS Radomsko	13	37	46-11
2. GKS Orkan Buczek	13	33	28-13
3. Polonia Piotrków Trybunalski	13	27	37-16
4. Zjednoczeni Stryków	13	25	20-10
5. Włókniarz Pabianice	13	24	23-15
6. AKS SMS Łódź	13	23	37-23
7. Sokół Aleksandrów	13	21	32-24
8. KS Kutno	13	17	24-27
9. PGE GiEK GKS Bełchatów	13	17	25-30
10. Stal Głowno	13	16	26-23
11. Ceramika Opoczno	13	15	18-19
12. Orzeł Parzęczew	13	15	12-23
13. ŁKS III Łódź	13	15	16-31
14. Zryw Wygoda	13	14	20-18
15. MKP-Boruta Zgierz	13	14	17-24
16. Ekolog Wojsławice	13	9	12-34
17. Concordia Piotrków Tryb.	13	5	7-31
18. LZS Justynów	13	1	13-41

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

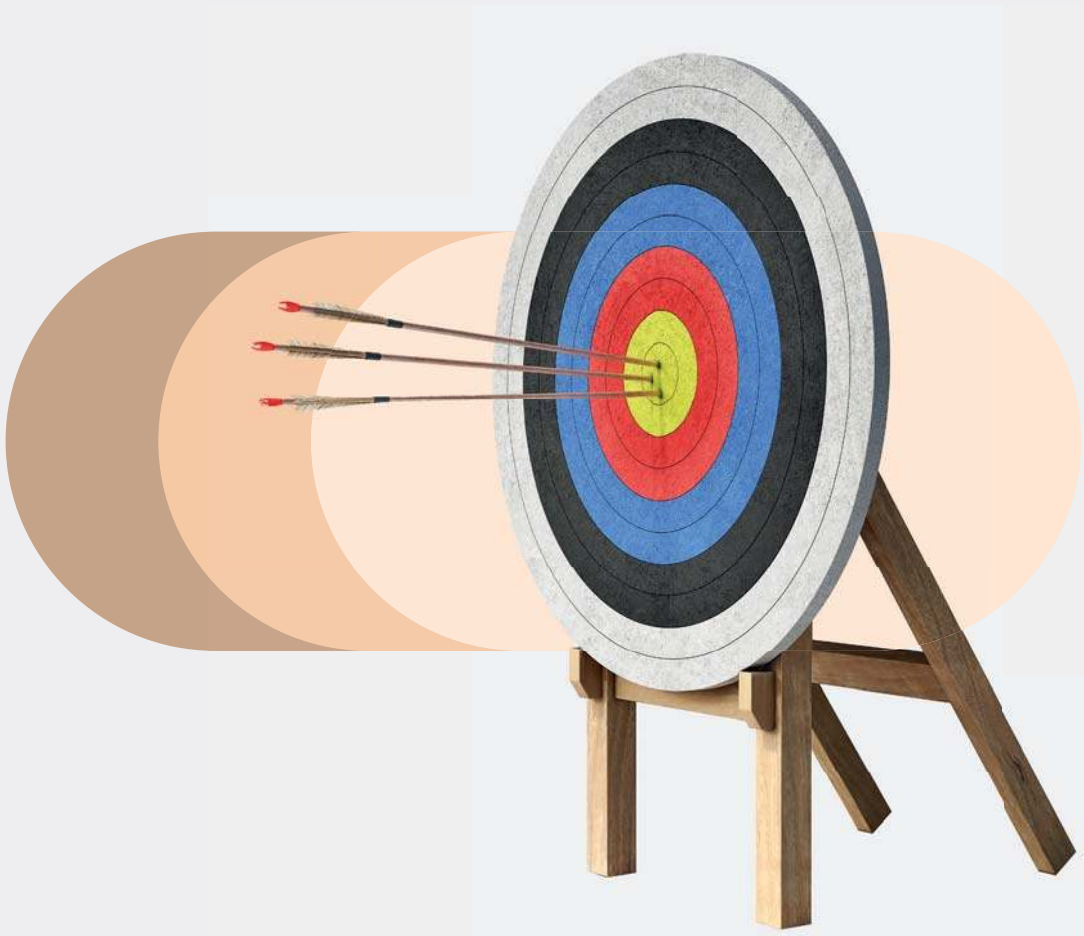

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

eprasa.pl 289c326beb